

KWARTALNIK

Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

QUARTERLY

OF THE NATIONAL SCHOOL OF JUDICIARY
AND PUBLIC PROSECUTION

W ZESZYCIE:

Wykład inauguracyjny XVI rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości na rzecz panującego porządku prawnego?

Piotr Tuleja

***Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi?
O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka***

Karol Żyła

Zagadnienie przepołowienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

Jan Sobiech

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka

Sandra Omieczńska-Barkowska

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

Mateusz Zygmunt

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

Mariusz Kucharczyk

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2020 r., III KK 602/18

Jan Kluzka

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26 kwietnia 2024 r., II AKa 221/23

Zygmunt Kukuła

Z życia Krajowej Szkoły

Bogna Kareta

Zeszyt 1-2 (57)/2025

KWARTALNIK

Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

QUARTERLY

OF THE NATIONAL SCHOOL OF JUDICIARY
AND PUBLIC PROSECUTION

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Piotr Girdwoyń
Z-ca Redaktora Naczelnego: Ewa Gut
Z-ca Redaktora Naczelnego: Bogna Kareta
Sekretarz Redakcji: Iwona Kramarczyk

WYDAWNICTWO KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

ADRES REDAKCJI

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5

fax 12 617 94 21

e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

SKŁAD, ŁAMANIE I KOREKTA

CC Professionals Group – marka Pracowni C&C Sp. z o.o.

CZĘSTOTLIWOŚĆ PUBLIKACJI

Kwartalnik

FORMA PUBLIKACJI

Czasopismo ukazuje się wyłącznie w formie elektronicznej.

Pełne teksty artykułów wraz ze spisem treści i streszczeniami w językach polskim i angielskim są zamieszczone na stronie internetowej: www.kssip.gov.pl (zakładka: Działalność wydawnicza/Kwartalnik).

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Copyright © Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2026

Szanowni Państwo

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, jak wiele innych instytucji, musi się rozwijać i przekształcać, aby sprawnie realizować swoją ustawową misję. Przyjęte dawniej założenia, choć słuszne, konfrontują się z licznymi wyzwaniami współczesności. Rewolucja informacyjna wchodzi na kolejny poziom, technologie cyfrowe zmieniły nasze analogowe przyzwyczajenia, przetwarzając radio, telewizję czy papierowe czasopisma w sposób nieodwracalny. Doszliśmy do wniosku, że czas najwyższy, aby Kwartalnik KSSiP również przeszedł taką przemianę, dlatego począwszy od tego numeru będzie się ukazywał jedynie w formie elektronicznej. Chcemy, aby odnowione technicznie czasopismo w większym niż dotychczas stopniu koncentrowało się na zagadnieniach istotnych z punktu widzenia dydaktyki zawodów sędziego i prokuratora, a także kształcenia ustawicznego. Niektóre zmiany zachodzą szybciej, inne wolniej, ale wszystkie, które wprowadzamy w Szkole i w Kwartalniku, mają służyć lepszej edukacji, dążącej do wykształcenia kompetencji społecznych niezbędnych do pracy w wymiarze sprawiedliwości.

Zapraszam do lektury.

Dyrektor
Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury
prof. dr hab. Piotr Girdwoyń

SPIS TREŚCI / TABLE OF CONTENTS

ARTYKUŁY/ARTICLES

Piotr Tuleja

Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości na rzecz panującego porządku prawnego? 6

Karol Żyła

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka 12

Does the accused's silence tell us anything? A few words about the consequences of the accused's silence 34

Jan Sobiech

Zagadnienie przepołowienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu 34

The issue of halving of the selected types of criminal acts against property 47

Sandra Omieczńska-Barkowska

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka 48

The issue of the mother's criminal liability for causing FAS syndrome in a child 61

Mateusz Zygmunt

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania 62

The legal nature of the judgment on costs and the manner of its challenging 76

Mariusz Kucharczyk

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kazuśów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich 77

Type G classes (solving cases) during the judicial initial training for trainees 93

GLOSZY/GLOSSES

Jan Kluza

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2020 r., III KK 602/18 94

Gloss to the judgment of the Supreme Court of 4.02.2020, III KK 602/18 100

Zygmunt Kukuła

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26 kwietnia 2024 r.,

II AKa 221/23 101

Gloss to the judgment of the Court of Appeal in Wrocław of 24.04.2024,

II AKa 221/23 108

SPRAWOZDANIA/REPORTS

Bogna Kareta

Z życia Krajowej Szkoły 109

Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości na rzecz panującego porządku prawnego?

DOI 10.53024/1.1-2.57.2025

PIOTR TULEJA¹

POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI A NIEZALEŻNOŚĆ

Postawione na wstępie pytanie może wydać się trywialne. Możecie Państwo odnieść wrażenie, że jest ono podyktowane bardziej uroczystą okazją, jaką stanowi zaprzysiężenie aplikantów, niż rzeczywistą potrzebą sformułowania odpowiedzi. Być może pytanie to zadawaliście sobie już na studiach prawniczych. Studiowaliście przecież w okresie, który z wielu powodów skłaniał do stawiania sobie tego typu pytań. Kiedy prawo i poczucie sprawiedliwości mogą pozostawać w konflikcie? W jakich sytuacjach prawo może stać się zagrożeniem dla sprawiedliwości? Jaką rolę w takich sytuacjach powinien odgrywać sędzia czy prokurator?

Z jednej strony, pytania te i zawarte w nich problemy wydają się odległe z perspektywy prawnika, który funkcjonuje w systemie opartym na rozbudowanym katalogu praw człowieka. Z drugiej strony, wszyscy mamy świadomość, że prawa te mogą być drastycznie naruszane, co aktualizuje tytułowe pytanie. Dlatego chciałbym zwrócić Państwa uwagę na prawo i jego cechy. I z tej perspektywy postawić pytanie nieco inaczej. Czy cechy porządku prawnego, instrumenty, które system prawa daje do ręki sędziemu, pozwalają w pełni zrealizować wynikającą z art. 178 ust. 1 Konstytucji² niezawisłość, w myśl której sędzia podlega tylko Konstytucji oraz ustawom i własnemu sumieniu? Czy zawarte w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawa gwarantują prokuratorowi niezależność? I czy niezawisłość i niezależność chronią przed tytułowym konfliktem? Innymi słowy, czy Konstytucja gwarantuje, że stosowanie prawa przez sędziego lub prokuratora nie będzie wywoływało u nich konfliktu sumienia? Nie powinno wywoływać, ale czy nie wywołuje? Czy brak takiego konfliktu świadczy o tym, że prawo jest sprawiedliwe?

¹ Prof. dr hab. Piotr Tuleja, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Konstytucyjnego UJ, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, ORCID: 0000-0002-7435-1298.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.),

PODLEGŁOŚĆ PRAWU – ODWIECZNY PROBLEM PRAWNIKÓW

Konflikt między poczuciem sprawiedliwości a prawem występował zawsze. Od czasów „Antyfony” do czasów Gustawa Radbrucha. Jego istota była i jest taka sama. Zmienia się jednak pojmowanie prawa. W konsekwencji zmienia się sposób rozstrzygania tego konfliktu. Z perspektywy sędziego czy prokuratora należy zastanowić się przede wszystkim nad cechami prawa, które mogą konflikt między nim a poczuciem sprawiedliwości niwelować lub go zaostrzać.

Podległość prawu nie powinna powodować konfliktu sumienia, a jeśli powoduje i sędzia czy prokurator musiałby wybierać w sposób zero-jedynkowy między prawem a własnym sumieniem, to najczęściej oznaczałoby to niemożność sprawowania urzędu. Sprawowanie urzędu wbrew własnemu sumieniu może postawić sędziego lub prokuratora w dramatycznej sytuacji. Sytuację taką w sposób wyrazisty przedstawia nakręcony w 1961 r. film pt. „Wyrok w Norymberdze”. Tytułowy wyrok ma rozstrzygnąć o odpowiedzialności karnej nazistowskich sędziów. Zasiadający na ławie oskarżonych sędziowie twierdzą, że nie mogli kierować się własnym sumieniem, gdyż byli podlegli powszechnie obowiązującemu prawu. Jedynie sędzia Ernst Janning uświadamia sobie, że zachowując podległość prawu, przestał być sędzią. Z wzoru sędziego w Republice Weimarskiej stał się ustawowym przestępcą. Uświadamia sobie też, że nie dostrzegł momentu, w którym to się stało. Początkowo uważał, że odstąpienie od pewnych zasad prawa jest uzasadnione trudnym położeniem społeczeństwa i państwa niemieckiego. Skoro za pomocą prawa nie można rozwiązać podstawowych konfliktów i zaspokoić podstawowych potrzeb społecznych, to być może trzeba zaufać politykom. Również wtedy, gdy przekonują oni, że postęp jest możliwy tylko za cenę odstąpienia od niektórych zasad prawa. Prawnicy mogą się na to godzić, gdy społeczeństwo ma poczucie, że likwidacja bezrobocia, odbudowa armii czy rasistowskie prawo skierowane przeciw Żydom prowadzą do przywrócenia narodowej godności znacznie nadszarpniętej po I wojnie światowej. Później sędzia Janning uznał, że zmiany zaszły tak daleko, iż prawnikowi nie pozostaje nic innego, jak się im podporządkować. Sprzeciwia się takiemu rozumowaniu dopiero na ławie oskarżonych. Postać sędziego Janninga, grana świetnie przez Burta Lancastera, uzmysławia prawnikom, że bezrefleksyjna podległość prawu stanowionemu przez państwo może podważyć ich własne fundamentalne aksjologiczne wybory oraz sens ich społecznej roli. Roli, którą świadomie wybrali na początku swej zawodowej drogi.

Sytuacje, o których mówi film z 1961 r., są zupełnie wyjątkowe. Nawet w opresyjnych systemach prawnych dobry sędzia lub prokurator powinien poradzić sobie z prawem godzącym w poczucie sprawiedliwości. W 1987 r., gdy rozpocząłem aplikację sędziowską, ukazał się słynny film „Krótki film o zabijaniu”. W trakcie zajęć dotyczących ustroju sądów ktoś zapytał ówczesnego Prezesa Sądu Wojewódzkiego, czy sędzia powinien uznawać za obowiązującą karę śmierci i ją wymierzać nawet wtedy, gdy jest ona nie do pogodzenia z jego sędziowskim sumieniem? Prezes odpowiedział, że tak, a osoba, która uważa inaczej, powinna złożyć urząd sędziego. Bo sędzia ma obowiązek podlegać prawu. Pomyślałem wtedy, że sędzia nawet w PRL-u nie musi stawać przed takim wyborem. Przecież kodeks karny z 1969 r. zawierał dyrektywy wymiaru kary, które pozwalały uniknąć wydania

wyroku skazującego na karę śmierci. Tym bardziej sędzia ma możliwość wydania sprawiedliwego wyroku w demokratycznym państwie prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej.

ZMIANY W POJMOWANIU PRAWA ZMIENIAJĄ POSTĘPOWANIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Patrząc na ten film z perspektywy kilkudziesięciu lat i sposób, w jaki odczytał go ówczesny Prezes Sądu Wojewódzkiego, dochodzę do wniosku, że sprawa nie jest tak oczywista. Paradoks polega na tym, że w państwie demokratycznym chroniącym prawa człowieka, odpowiedź na pytanie o kształt relacji między prawem a sędziowskim sumieniem, może być bardziej skomplikowana niż w PRL-u. Z pewnością w wielu wypadkach trudniej dostrzec konflikt. Nie jest on tak spektakularny i jednoznaczny. Sędziemu czy prokuratorowi niekiedy łatwiej zamaskować, czy ukryć, rzeczywisty problem moralny i prawny pod pozorem stosowania prawa. Innymi słowy, łatwiej, powołując się na podległość obowiązującemu prawu, wytłumaczyć sobie i innym brak postępowania w zgodzie z własnym sędziowskim czy prokuratorskim sumieniem. Przecież prawo stosowane przez sędziego nie jest skrajnie niesprawiedliwe. Nie jest radbruchowskim ustawowym bezprawiem. Dlatego sędzia powinien je stosować. Wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia w państwie demokratycznym nie wymaga dokonywania na co dzień wyborów fundamentalnych. Brak takiego sprawiedliwego rozstrzygnięcia może wynikać z tego, że sędzia nie zastosuje przepisów Konstytucji czy konwencji, nie zastanawia się nad sensem powoływania się na uchwałę Sądu Najwyższego czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Innymi słowy, sędzia i prokurator nie korzystają z możliwości, jakie stwarza im prawo. Korzystanie z tych możliwości nie jest prawem sędziego, jest jego obowiązkiem. W prawie słowo „może” często oznacza dla sędziego i prokuratora obowiązek. Jeśli sędzia czy prokurator z tych możliwości nie korzysta, tłumacząc się np. podległością ustawie, to popada w konflikt z własnym sędziowskim i prokuratorskim sumieniem. Czasami popada w taki konflikt nawet sobie tego nie uświadamiając.

ZMIANY PRAWA STAWIAJĄ PRZED PRAWNIKAMI NOWE WYZWANIA

Dla uniknięcia tego rodzaju konfliktów warto wskazać czynniki, które sprzyjają prawu urzeczywistnianiemu sprawiedliwości społecznej. Pozwalają, w myśl dworkinowskiej formuły, traktować państwo prawa poważnie. Z perspektywy konstytucyjnej wyznaczonej przez art. 178 ust. 1 Konstytucji czynnikami tymi są przede wszystkim:

- rozpoczęta po II wojnie światowej pozytywna zmiana prawa człowieka, którym konstytucje i akty prawa międzynarodowego nadają obowiązuje, a nie tylko programowy charakter,
- konieczność bezpośredniego stosowania przez sądy Konstytucji i umów międzynarodowych. Różne formy bezpośredniego stosowania tych aktów zwiększają odpowiedzialność sądu za treść prawa, które ma być podstawą orzeczeń. Sędzia nie może być wyłącznie ustami ustawy,
- zmiana sposobu legitymizacji władzy sędziowskiej. Źródłem tej legitymizacji staje się bezpośrednia sądowa ochrona praw człowieka. Prawa człowieka wyrażone w wiążących

Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości...

zasadach konstytucyjnych i konwencyjnych zmieniają dwie rzeczy: pojęcie prawa i sposób jego stosowania (sędzia ma obowiązek stosować zasady konstytucyjne) oraz pozycję ustrojową sądu,

- zasady konstytucyjne, w tym art. 178 ust. 1 Konstytucji, są instrumentalne względem prawa do sądu. Sędziemu gwarantuje się niezawisłość przede wszystkim po to, by chronił prawa człowieka.

Sędziowie zyskują więcej władzy. Mogą m.in. kontrolować władzę ustawodawczą i wykonawczą. Jednak oczekiwania względem sędziów oraz ich ustrojowa rola powodują, że wymierzanie sprawiedliwości pod pewnymi względami staje się trudniejsze. Początkowo w społeczeństwie demokratycznym opartym na pluralizmie wartości to przede wszystkim ustawodawca decydował i konkretyzował sposób realizacji podstawowych wartości. Według Monteskiusza, Locke'a, Rousseau czy ojców założycieli amerykańskiego konstytucjonalizmu ustawa była podstawowym wyrazem woli suwerena. To prawodawca, a nie sąd, ponosił odpowiedzialność za realizację podstawowych zasad prawa. W multikonstytucyjnym i multicentrycznym systemie prawa zakres władzy sędziowskiej znacznie się zwiększa. Sędzia ma dużo większy wpływ na ustalanie treści prawa, decydowanie, co jest prawem obowiązującym oraz formułowanie standardów, według których prawo powinno być stanowione. Formuła sędziego będącego ustami ustawy stała się wyłącznie formułą historyczną.

KONSEKWENCJE ODSTĄPIENIA OD FORMUŁY SĘDZIEGO BĘDĄCEGO USTAMI USTAWY

Nowego znaczenia nabiera przywołana w kontekście kary śmierci teza, w myśl której dobry sędzia czy prokurator poradzi sobie z każdym trudnym przypadkiem. Trudne przypadki stają się prawniczo trudniejsze, a sędziowie i prokuratorzy częściej mają z nimi do czynienia. Dopóki prawo było utożsamiane z ustawą, było łatwiej. To ustawodawca miał przede wszystkim decydować w trudnych przypadkach. Obecnie od sędziego i prokuratora wymagamy harmonizowania treści hierarchicznie zróżnicowanych aktów prawnych tworzonych w różnych systemach. W wielu wypadkach sędziowie będą decydować również o tym, czy dany akt jest prawem obowiązującym. W procesie stosowania prawa może to rodzić nowe problemy.

Zarysowane w skrócie zmiany prawa i ich konsekwencje można zilustrować prostym porównaniem. Wyobraźmy sobie, że w II Rzeczypospolitej pod rządami Konstytucji Marcowej powstają problemy: ustalenia zakresu ochrony prawa do własności przez rozstrzygnięcie czy w prawie cywilnym mamy do czynienia ze służebnością przesyłu, czy funkcjonariusze straży granicznej powinni stosować przepis ustawy umożliwiający pushbacki i wreszcie czy wątpliwości związane z ustawą, na podstawie której powołuje się sędziów, mogą rzutować na ich konstytucyjny status? Na wszystkie te pytania w II Rzeczypospolitej ostatecznie odpowiadałby ustawodawca. Ustawowe odpowiedzi miałyby charakter definitywny i nie podlegałyby kontroli sądu. Obecnie odpowiedzi, przynajmniej w części, muszą udzielić sądy.

Z perspektywy obywatela prawo do sądu ustanowionego ustawą zmieniło się w prawo do sądu ustanowionego Konstytucją. Sądy i sędziowie czerpią swą władzę bezpośrednio z Konstytucji.

To ona wyznacza standard proceduralny ich postępowania, może stanowić materialną podstawę rozstrzygnięcia, a gdy obywatel poddaje w wątpliwość ustawową podstawę rozstrzygnięcia, obowiązkiem sądu jest do tych wątpliwości się odnieść.

Jeżeli sędzia utożsamia prawo wyłącznie z ustawą, to nie wymierza sprawiedliwości. Prawo nie może być zredukowane do ustawy i oparte na silnym lub nieobalalnym domniemaniu zgodności z Konstytucją. Jeśli sędziowie i prokuratorzy to rozumieją, to będą w sposób efektywny wykorzystywać wszystkie możliwości, jakie stwarza im prawo, do wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Będą też rozumieli, że wykorzystywanie tych możliwości jest ich obowiązkiem.

Taka postawa sędziów i prokuratorów jest warunkiem koniecznym do przejścia od państwa ustaw do konstytucyjnego państwa prawa. Proces tego przejścia nie jest jednak łatwy, wiąże się z wieloma prawniczymi sporami. W Polsce proces ten rozpoczął się w 1989 r. i towarzyszą mu cały czas spory o treść prawa i jego ustrojowe podstawy. Tytułem przykładu można wymienić:

- spór o możliwość wyprowadzania przez Trybunał Konstytucyjny szczegółowych zasad prawa z klauzuli państwa prawa,
- spór o bezpośrednie i pośrednie stosowanie postanowień Konstytucji przez sądy,
- spór o granice sądowej wykładni prawa i prawotwórczy charakter prokonstytucyjnej i prokonwencyjnej wykładni ustaw,
- spór o kolizyjne stosowanie prawa,
- spór o wyłączność ustawy,
- spór o legalność władzy sądowniczej.

Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że wszystkie te spory zostały rozstrzygnięte.

Przecież Konstytucja i konwencje są obowiązującym prawem i sędziowie mają obowiązek je stosować. Pomijanie przepisów Konstytucji czy konwencji w procesie stosowania prawa stanowi rażące naruszenie prawa, co wielokrotnie stwierdzał Sąd Najwyższy. W praktyce stosowanie przepisów Konstytucji czy konwencji wiąże się jednak z wieloma wyzwaniami. Do największych z nich należy zaliczyć:

- dokonywanie sądowej wykładni ogólnie sformułowanych przepisów Konstytucji;
- równoczesne stosowanie wielu zróżnicowanych hierarchicznie aktów normatywnych;
- konieczność dokonywania w procesie stosowania prawa nie tylko subsumpcji, ale też ważenia zasad w oparciu o zasadę proporcjonalności. Przyjęcie założenia, w myśl którego abstrakcyjne ważenie zasad dokonane przez ustawodawcę, nie zwalnia sądu i prokuratora od ważenia zasad w konkretnej sprawie;
- odpowiedź na pytanie, czy sąd zamiast ustawodawcy może wyznaczać granice ingerencji w prawa człowieka?
- ustalenie, jak dalece sąd czy prokurator może modyfikować treść ustawy, odwołując się do Konstytucji czy konwencji?
- wskazanie, w jakim zakresie sąd może autodefiniować własną pozycję ustrojową, gdy podważa ją władza ustawodawcza?

Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości...

Odpowiadając na te pytania i rozstrzygając powstające na ich tle spory, sędzia czy prokurator powinien pamiętać o istniejących ograniczeniach władzy sądowniczej, które sytuują się na dwóch płaszczyznach. Pierwsza, dotyczy tradycyjnych stereotypów, uproszczeń i fałszywych wyobrażeń dotyczących władzy sądenia. Towarzyszą one tej władzy od dawna i są często pożywką sądowego populizmu. Klasycznym przykładem są medialne uproszczenia w przedstawianiu spraw, które ma rozstrzygać sąd. Efektem uproszczeń jest m.in. formułowanie względem sądów sprzecznych oczekiwań, zarzucanie zbytnej surowości, formalizmu i równoczesne oskarżanie sądów o nadmierną pobłażliwość. O charakterze tych stereotypów i ograniczonej możliwości ich zwalczania pisał przekonująco już kilkadziesiąt lat temu Alain Peyrefitte w książce pt. „Wymiar sprawiedliwości między ideałem a rzeczywistością”.

Druga płaszczyzna ograniczeń władzy sędziowskiej, wiąże się z koniecznością wyważenia spraw i decyzji, które powinny być podejmowane przez władze polityczne oraz tych, które powinna rozstrzygać władza sądownicza. W dobie praw człowieka dużo trudniej wyznaczyć granicę między władzami politycznymi a sądami. Władza sądownicza nie powinna być zbyt powściągliwa kosztem ochrony praw obywateli. Równocześnie jednak nadmierny sędziowski aktywizm grozi przekształceniem państwa prawa w państwo sędziów.

KONFLIKT REALNY CZY POZORNY?

Współczesny sędzia i prokurator pełnią kluczową rolę w uzgodnieniu treści prawa z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Sędziowie mają wiele instrumentów, by prawo w powszechnym odbiorze było uznawane za sprawiedliwe. Jeśli w wymierzaniu sprawiedliwości nie odwołują się do podstawowych zasad prawa i podlegają wyłącznie ustawie, to mogą popadać w konflikt z własnym sumieniem.

Odwołując się wprost do podstawowych zasad prawa, mogą z kolei popadać w konflikt z władzami politycznymi, które traktują ustawy jak narzędzie do podporządkowania sobie sądów. Sędziowskie i prokuratorskie dylematy nie są może tak drastyczne jak dylemat sędziego Janninga. Jednak jeśli sędziowie i prokuratorzy nie będą ich świadomi lub świadomie będą je wypierać, może to mieć dramatyczne konsekwencje dla obywateli.

ARTYKUŁY

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka¹

DOI 10.53024/2.1-2.57.2025

KAROL ŻYŁA²

STRESZCZENIE

Autor niniejszego artykułu dokonuje kompleksowego przedstawienia konsekwencji skorzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego w procesie karnym. Rozważania obejmują wpływ milczenia oskarżonego na ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i całokształtu okoliczności sprawy przy uwzględnieniu rudymenarnych zasad procesu karnego. Podjęto próbę ustalenia, czy milczenie jakkolwiek może być uwzględnione w procesie dowodzenia i stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozstrzygnięć, w tym o przedmiocie procesu. Przedstawiono również wpływ skorzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego na sytuację procesową oskarżonego w kontekście dopuszczalności skorzystania z instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy oraz instytucji tzw. małego świadka koronnego.

Słowa kluczowe: prawo do milczenia, zasada swobodnej oceny dowodów, oskarżony, skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, nadzwyczajne złagodzenie kary

ISTOTA PRAWA DO MILCZENIA

Proces karny jest postępowaniem nakierowanym na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak naprawdę wyglądało dane zdarzenie, którego dotyczyć będzie rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu. To naturalne, że dążenie do poznania prawdy w procesie, zachodzić będzie często przy użyciu poszczególnych środków przymusu mogących wywoływać negatywne skutki dla oskarżonego (podejrzanego), a prawo karne procesowe musi zapewniać odpowiednie instrumenty obrony przed tak nakreślonym oddziaływaniem. Tylko wtedy bowiem dojdzie do osiągnięcia celu

¹ Artykuł stanowi opracowanie będące skróconą wersją pracy magisterskiej pt. „Prawo do milczenia w ujęciu karnoprosesowym i karnomaterialnym”, obronionej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach 2 lipca 2021 r. Promotorem pracy był dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ.

² Absolwent XIII rocznika aplikacji prokuratorskiej KSSiP, asesor Prokuratury Rejonowej Gliwice-Wschód w Gliwicach, ORCID: 0000-0002-2171-6468.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

procesu karnego, gdy finalne rozstrzygnięcie będzie odpowiadać standardom sprawiedliwości karnomaterialnej³.

Specyfika postępowania karnego polega właściwie na konieczności wyważenia kolidujących ze sobą interesów – interesu wymiaru sprawiedliwości (utożsamianego z dojściem do prawdy materialnej) oraz interesu jednostki. Cele procesu są tak zakreślone, że idealny układ stanowi wyważenie obu z interesów i zastosowanie tzw. złotego środka przy zapewnieniu poszanowania dla prawa do obrony oskarżonego oraz standardów rzetelnego procesu⁴. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że w pewnych kwestiach prawo procesowe musi przewidywać przeciwwagę dla stosowanych instrumentów o charakterze represyjnym, a następuje to w postaci gwarancji procesowych przydawanych poszczególnym uczestnikom procesu. Ustawodawca, tworząc system gwarancji procesowych, powinien zadbać o ukształtowanie procesu w taki sposób, ażeby uczynić zadość postulatowi równości broni w procesie.

Jedną ze wspomnianych powyżej gwarancji procesowych jest prawo do milczenia. Stanowi ono podstawową formę realizacji przysługującego oskarżonemu prawa do obrony. Nie sposób zatem inaczej traktować o istocie prawa do milczenia, jak właśnie przez pryzmat zasady prawa do obrony. Jest to bowiem podstawowe uprawnienie przysługujące oskarżonemu (podejrzanemu), a prawo do milczenia stanowi jego gwarancję i zarazem inherentną część.

Prawo do milczenia i jego zakres przedmiotowy w polskiej ustawie karnoprosesowej wynika przede wszystkim z art. 175 § 1 k.p.k.⁵, który stanowi, że oskarżony ma prawo do złożenia wyjaśnień, a także bez podania powodów może on odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień.

Już na pierwszy rzut oka, wykładnia przywołanego przepisu prowadzi do konstatacji, że prawo do milczenia jest ściśle powiązane z prawem do składania wyjaśnień. Rzeczoną relację idealnie opisuje stwierdzenie, że prawo do składania wyjaśnień oraz do ich odmowy stanowią „dwie strony tego samego medalu”⁶.

Składanie wyjaśnień, jak również sama decyzja co do ich składania jest nierozłącznie związana ze swobodą oskarżonego. Dotyczy ona zarówno nieskrępowania wypowiedzi i swobodnej relacji oskarżonego oraz wolności od wszelkiego niedozwolonego wpływu z zewnątrz przy wyjaśnianiu, a także samej decyzji co do aktywnego uczestniczenia w postępowaniu dowodowym, bądź skorzystania z prawa do milczenia. Wymienione swobody, odnoszące się do sposobu i środków prowadzonej obrony, stanowią właściwie zaczątek dla wszystkich uprawnień procesowych oskarżonego⁷. Jest to związane ze wspomnianą ewolucją poglądów na rozdział funkcji, a nadto ze zmianą samego modelu postępowania karnego. Odkąd bowiem uznaje się oskarżonego

³ J. Skorupka (red.), *Proces karny*, K. Kremens, K. Nowicki, J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 48-49.

⁴ R. Kmieciak, *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji, Krasieczyn 15-16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 143.

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.).

⁶ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 657.

⁷ P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony*, Kraków 2006, s. 267.

za podmiot procesu, nie zaś jego przedmiot, konsekwentnie należy urzeczywistniać wspomniane upodmiotowienie.

Istota prawa do milczenia zasadza się zatem na prawie do swobody wypowiedzi. Na prawo do swobody wypowiedzi, według P. Wilińskiego, składa się zarówno uprawnienie do swobodnego kształtowania wypowiedzi, jak również – co szczególnie istotne dla tematu niniejszych rozważań – nieskrępowanie tak co do samej decyzji o składaniu wyjaśnień, jak również co do warunków, w jakich do wypowiedzi dochodzi⁸.

Niejako „drugą stroną” uprawnienia do składania wyjaśnień jest prawo do odmowy ich złożenia bądź odmowy odpowiedzi na pytania. Prawo to stanowi sposób biernej obrony oskarżonego i również wynika z prawa swobody wypowiedzi. Model postępowania kontradiktoryjnego zakłada przecież równość stron i tak długo, jak oskarżyciel będzie dysponował uprawnieniem do skierowania postępowania dowodowego przeciwko oskarżonemu, tak długo osoba ta powinna mieć możliwość odparcia działań oskarżenia. Może to nastąpić choćby przez brak aktywnego uczestnictwa w prowadzonym postępowaniu dowodowym, co wynika z braku obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Tym samym oskarżony winien być wolny od przymusu związanego ze złożeniem depozycji na dowolną okoliczność w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Oskarżony może przyjąć postawę skrajnie bierną, odmawiając jakiegokolwiek odniesienia się do zdarzenia będącego powodem przesłuchania i prowadzonego przeciwko niemu postępowania, co umożliwi mu przepis art. 175 § 1 k.p.k. Konstatując należy zatem stwierdzić, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, a po stronie organu procesowego występuje zakaz przymuszania do aktywności w tym zakresie⁹.

PRAWO DO MILCZENIA W KONTEKŚCIE ZASAD PROCESOWYCH

Warto zadać sobie pytanie, co w sytuacji, w której oskarżony odmawia składania wyjaśnień? Do roli procesowego truizmu urosło właściwie stwierdzenie, że z milczenia oskarżonego nie można wyciągnąć wobec niego negatywnych konsekwencji. Kwestia ta jednak, pomimo ugruntowanych poglądów judykatury¹⁰ w tym zakresie, wymaga szerszego omówienia.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy z realizacji prawa do milczenia mogą wynikać negatywne konsekwencje dla jego beneficjenta? Z racji na wynikające z istoty prawa do milczenia funkcjonalne powiązanie go z dowodzeniem, odpowiedzi na zakreślone powyżej pytanie należy poszukiwać w procesie wykładni norm o podstawowym znaczeniu dla tejże materii.

Podstawowa norma prawna dla procesu dowodzenia znajduje się w art. 7 k.p.k., który stanowi o zasadzie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tym przepisem, organy procesowe mają za zadanie kształtowanie swoich przekonań w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody,

⁸ *Ibidem*, s. 332.

⁹ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019, s. 23.

¹⁰ Zob. np. postanowienie SN z 4.02.2008 r., III KK 363/07, OSNKW 2008, nr 4; wyrok SA w Krakowie z 19.09.2002 r., II AKa 191/02, KZS 2002; wyrok SA w Katowicach z 26.03.2009 r., II AKa 50/09, KZS 2009, nr 12.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

oceniane swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Dyrektywa ta skierowana jest do każdego organu prowadzącego postępowanie, a nie tylko w stosunku do sądu¹¹. Przypomnienia przy tym wymaga, że w poprzednio obowiązującym k.p.k. z 1969 r., art. 4 § 1 odnosił się wyłącznie do sądu, pomijając niejako rolę innych organów procesowych mających zasadniczy wpływ na ocenę przeprowadzonych w procesie dowodów.

Pomijając podział terminologiczny odnoszący się do zasad procesowych, który dla prowadzenia niniejszych rozważań wydaje się zbędny, należy stwierdzić, że zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że organy procesowe oceniając dowody nie kierują się apriorycznymi wskazaniami prawa, ale posiadają swobodę w zakresie tejże oceny¹². Dokonywana ocena jest wyrażeniem sądu o wartości, w którym ujawnia się określony rodzaj przeżyć w postaci aprobaty lub dezaprobaty¹³.

Swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że zasada swobodnej oceny dowodów doznaje pewnych ograniczeń. Za takie ograniczenia, J. Skorupka uznaje¹⁴, konieczność oparcia przekonania co do wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych o: ujawnienie w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; ujawnienie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak również na niekorzyść oskarżonego; przedstawienie swojego przekonania w uzasadnieniu, w sposób logiczny i wyczerpujący, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Organy związane opisywaną dyrektywą są zatem zobligowane do dokonywania oceny przez pryzmat zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Skoro zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się do ujawnienia przez organ oceniający dowody wewnętrznego przekonania leżącego u podstaw podejmowanej decyzji procesowej, to wypada się zastanowić, czy w ogóle można poddać ocenie milczenie oskarżonego?

Przy tak postawionym problemie, wydaje się, że udzielenie pozytywnej odpowiedzi znajdować się będzie na kursie kolizyjnym z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności. Z zasady tej wynika, że wyciąganie negatywnych konsekwencji prawnych z milczenia oskarżonego jest niedopuszczalne. Oskarżony nie jest w żaden sposób zobowiązany do aktywnego uczestnictwa w prowadzonym postępowaniu dowodowym. Jest to bowiem zadanie strony czynnej procesu. Skoro nie ma on obowiązku dowodzenia swojej niewinności, to tym bardziej nie będzie miał on również obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Zrozumienie związku pomiędzy prawem do milczenia a zasadą domniemania niewinności wymaga rozpatrywania bierności oskarżonego, uzewnętrznionej skorzystaniem z prawa

¹¹ K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 113.

¹² J. Skorupka, *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Cz. 2*, s. 1123.

¹³ K. Zgryzek, [w:] *Proces karny...*, s. 113.

¹⁴ J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 7 k.p.k.*, Legalis 2020.

do milczenia, w kontekście ciężaru dowodzenia (*onus probandi*)¹⁵. Nie należy przy tym mylić ciężaru dowodzenia z obowiązkiem dowodzenia.

W ujęciu formalnym, *onus probandi* oznacza prawny obowiązek dowodzenia. Ze strony materialnej, ciężar dowodzenia pozwala wskazać, kto poniesie niekorzyść wynikającą z nieudowodnienia tezy oskarżenia. Przyjmuje się, że obowiązek dowodzenia ciąży na sędzie i oskarżycielu, jednakże tylko oskarżyciel ponosi skutek niewykazania swoich tez, co przejawia się w wydaniu wyroku uniewinniającego¹⁶. Odmienne zapatrywanie prezentuje w tej materii A. Tęcza-Paciorek, przyjmując, że formalny ciężar dowodzenia spoczywa również na obrońcach i pełnomocnikach¹⁷.

Ciężar dowodzenia wiąże się z prawem do milczenia poprzez fakt, że prawo do milczenia stanowi gwarancję realizacji domniemania niewinności. Samo zaś domniemanie niewinności, jako przeciwieństwo domniemania winy, chroni pozycję samego oskarżonego – zarówno jako człowieka, jak również jako strony. Przez wzgląd na fakt, że oskarżony jest stroną, wynika prakseologiczne zalecenie dążenia do udowodnienia stronie przeciwnej braku racji, pod rygorem zwiększenia prawdopodobieństwa uzyskania niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Samo dowodzenie przeciwko twierdzeniom strony przeciwnej może następować w sposób wybrany przez oskarżonego – w tym także przez milczenie.

Z domniemania niewinności oskarżonego wynika, że to oskarżony jest „panem swojego losu procesowego” i to do jego wyłącznego wyboru pozostawia się dobór odpowiedniej strategii obrony czy też formy jej realizacji. Zobowiązanie oskarżonego do przyjęcia aktywnej postawy w dowodzeniu, choćby poprzez wprowadzenie obowiązku składania wyjaśnień, oznaczałoby właściwie przerzucenie na stronę bierną konieczności dowodzenia swojej niewinności, co jest niewątpliwie sprzeczne z zasadą domniemania niewinności, jak również z regułą *nemo tenetur* (art. 74 § 1 k.p.k.). Prawo do milczenia, wraz z regułą *nemo tenetur*, stanowi zatem gwarancję nieprzerzucalności ciężaru dowodzenia na stronę bierną. Cechuje się ona bowiem tym, że w żaden sposób i pod żadnymi rygorami nie można wymagać od niej aktywności, a każde zobowiązanie do aktywnego uczestnictwa w procesie wypacza wręcz pozycję procesową oskarżonego. Jakikolwiek zmuszanie oskarżonego do składania wyjaśnień, oprócz konsekwencji związanych z uznaniem wyjaśnień za złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi (art. 171 § 7 k.p.k.), niesie za sobą naruszenie zasady domniemania niewinności¹⁸.

¹⁵ Nie należy przy tym mylić ciężaru dowodzenia z obowiązkiem dowodzenia. Ten ostatni bowiem oznacza obowiązek przeprowadzenia dowodów i dowodzenia faktów, z uwagi na inny niż własny interes procesowy, zob. J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.

¹⁶ C. Kulesza, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 5; podobnie też S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 590-599, cyt. za A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*; również w tym tonie A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 249; zob. także wyrok SN z 26.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 77; wyrok SN z 13.10.1999r., III KKN 297/97, LEX nr 34011; wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r., II AkR 120/95, Prok.i Pr.- wkł. 1996, nr 7-8, poz. 20.

¹⁷ A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 164-165.

¹⁸ P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności*, Warszawa 1983 s. 107.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

Organ procesowy powinien, zarówno w toku rozprawy, jak również w fazie wyrokowania, zachować neutralność w stosunku do milczenia oskarżonego. W treść zasady domniemania niewinności wpisuje się bowiem, zdaniem A. Sakowicza, niemożność wyciągania negatywnych konsekwencji z biernej postawy oskarżonego¹⁹.

Pogląd ten jest powszechnie akceptowany w judykaturze. W jednym z orzeczeń SN wskazuje, że odmowa składania wyjaśnień lub odpowiedzi na dane pytania jest prawem oskarżonego, stąd korzystanie z tego prawa nie może być uznawane za okoliczność obciążającą²⁰. W innym wyroku, podkreślono zaś, że wykonywanie przez oskarżonego obrony, a w szczególności poprzez prawo do milczenia, nie może być poczytywane na niekorzyść sprawcy²¹. Wreszcie, SN stwierdził, że taka obrona oskarżonego, choć nie ułatwia sądowi wykrycia prawdy materialnej, gdyż oskarżony nie ma obowiązku w tym zakresie, jest prawem oskarżonego i nie może być uznana ani za okoliczność skutkującą negatywną oceną postawy oskarżonego, ani za okoliczność obciążającą w zakresie dowodowym (jako poszlaka) lub przy wymiarze kary²². Gdyby bowiem dopuścić możliwość wyciągania negatywnych wniosków z milczenia oskarżonego, to doszłoby niejako do zobowiązania oskarżonego (bądź co najmniej mocnej sugestii) do aktywnego uczestnictwa w wyjaśnianiu stanu faktycznego sprawy. Z pewnością byłoby to naruszenie zasady domniemania niewinności i łączącej się z nią reguły *nemo tenetur*.

Co jednak znamienne, czym innym jest wyciąganie negatywnych konsekwencji (w sensie prawnym, w mechanizmie pewnego automatyzmu), a czym innym ocena przeprowadzonych dowodów – w tym wyjaśnień oskarżonego (oraz dowodów pośrednich – poszlak). Warto wskazać, w kontrze do powyższych poglądów negujących możliwość oceny milczenia oskarżonego, że istnieją poglądy orzecznicze, które wydają się przeczyć twierdzeniu o niemożności negatywnej oceny milczenia oskarżonego. I tak, w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenia sądu orzekającego, mające charakter krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonego, w żadnym razie nie mogą być interpretowane jako „swoista próba przerzucenia na oskarżonego obowiązku dostarczenia dowodów jego niewinności”²³.

Istotny pogląd, wymagający wyjątkowo jego przywołania w odpowiedniej części, został wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który w odniesieniu do opisywanej relacji prawa do milczenia i swobodnej oceny dowodów stwierdza, że „Jednym z uprawnień oskarżonego składającym się na całość jego prawa do obrony jest właśnie prawo do milczenia. Nie oznacza to jednak, że sposób takiej, a nie innej obrony, pozostaje bez wpływu na intelektualny proces myślowy, jakim jest ocena dowodów. Wszak wiarygodność zeznań świadków lub wyjaśnień oskarżonych wartościuje się również w oparciu o ulotne aspekty psychologiczne składanych w sposób bezpośredni relacji. Wrażenia, jakie organ procesowy odniesie z reakcji behawioralnych

¹⁹ A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.

²⁰ Wyrok SN z 4.11.1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978, nr 1, poz. 7.

²¹ Wyrok SN z 6.12.1971 r., Rw 1260/71, OSNPG 1972, nr 4, poz. 77.

²² Wyrok SN z 29.06.1979 r., III KR 169/79, LEX nr 70946.

²³ Postanowienie SN z 4.02.2002 r., IV KKN 430/01, LEX nr 53032.

przesłuchiwanym osobom stanowią bez wątpienia naturalną i cenną wiedzę, wykorzystywaną przy kształtowaniu przekonania o wiarygodności dowodów i wpływają na ostateczną ocenę w zakresie prawidłowości rozumowania, zgodnego ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, o czym traktuje przepis art. 7 k.p.k. O ile milczenie oskarżonego nie jest żadnym dowodem, o tyle może ono mieć wpływ na ukształtowanie sędziowskiej oceny co do wiarygodności dowodów lub poszlak już istniejących w sprawie. Procedurze karnej – rzecz jasna – nie są znane instytucje wywołujące dla strony negatywne konsekwencje w związku z uchylaniem przez nią od przeprowadzenia dowodu (np. art. 230 i 233 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego²⁴), ale powyższe nie oznacza jednak, że taka, a nie inna postawa procesowa może być wyeliminowana z procesu myślowego polegającego na ocenie istniejących dowodów²⁵.

Słusznie zauważa także Sąd Apelacyjny w Łodzi, że „Prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Oskarżony walcząc z zarzutem może uciec przed nim nawet w świat fikcji. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego”²⁶. W dalszej części tego samego judykatu zauważa się także, że „nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżonego nie mogą wprawdzie pogarszać jego sytuacji procesowej, oskarżony ma bowiem zastrzeżone prawo do obrony nawet w taki sposób, jednakże wykrętne przedstawienie jakiegoś istotnego fragmentu wydarzeń czy zdarzenia, uprawnia do szczególnie krytycznej oceny takiego dowodu z wyjaśnień oskarżonego”²⁷. Warto zauważyć, że choć składanie wyjaśnień stanowi aktywną formę obrony, to konsekwentne przemilczenie żywotnych kwestii również ma wpływ na ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonywaną przez Sąd²⁸.

W odniesieniu do postawionego w tytule pytania, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że organy procesowe mają prawo do oceny reakcji behawioralnych oskarżonego (podejrzanego). Zawierają się one w „całokształcie okoliczności sprawy” (*vide* art. 410 k.p.k.). Co jednak szczególnie istotne i warte podkreślenia, nie samo milczenie będzie uznawane za obciążającą podejrzanego okoliczność, a jego zachowanie przy bezpośrednim kontakcie z organami procesowymi. Może być to uwzględnione w ramach swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy oskarżony składa wyjaśnienia, jednakowoż pewne pytania czy kwestie wprawiają go w szczególne, nienaturalne

²⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).

²⁵ Wyrok SA w Białymstoku z 20.12.2011 r., II AKa 238/11, OSAB 2011, nr 4, poz. 53-58.

²⁶ Wyrok SA w Łodzi z 16.01.2014 r., II AKa 252/13, LEX nr 1474380; wyrok SA w Łodzi z 28.01.1998 r., II AKa 230/97, OSA 1998, nr 1, poz. 13.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ W tym zakresie ciekawie również SA w Krakowie: „Oskarżony może bronić się w dowolny, prawem przewidziany sposób, jednakże jego postąpienia i wyjaśnienia podlegają ocenie organów procesowych zarówno dla rozstrzygnięcia istoty sprawy (ustaleń faktycznych), jak i dla zastosowania środków zapobiegawczych. Byłoby wynaturzeniem prawa do obrony, gdyby mimo obrony wykrętnej, matactwa itp. nie można było wydać orzeczenia, tylko dlatego, że oskarżony ma prawo się bronić” (postanowienie SA w Krakowie z 23.02.1995 r., II AKz 87/95, KZS 1995, z. 2, poz. 44).

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

zakłopotanie i decyduje się pewne kwestie przemilczeć bądź konsekwentnie pomijać w ramach składanych przez siebie wyjaśnień. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że przemilczenie ze strony oskarżonego, choć odnotowywane jest w protokole na innej podstawie, jest tożsamym rodzajem zachowania, co, dla przykładu, płacz oskarżonego. Zarówno przemilczenie, jak również płacz winien zostać odnotowany w protokole, a jako reakcja oskarżonego może stanowić ważny element w kontekście oceny spójności relacji oskarżonego.

Należy wyrazić również przekonanie, że organ procesowy właściwie może nie być w stanie odseparować się od sfery wewnętrznych spostrzeżeń związanych z odbiorem zachowania podejrzanego²⁹. Wypada się również zastanowić, czy celowym jest wywieranie jakiegokolwiek wpływu na sferę wewnętrznych spostrzeżeń organu procesowego w warunkach, w których mamy do czynienia ze swobodną, aczkolwiek kontrolowaną, oceną dowodów. Przemawiają za tym, w szczególności, względy natury pragmatycznej. Skoro bowiem oddzielenie wewnętrznej sfery spostrzeżeń organu procesowego może okazać się wręcz postulatem niemożliwym do zrealizowania, to brak jest argumentów przemawiających za celowością wprowadzania (bądź utrzymywania) określonych ograniczeń. Ponadto, nawet gdyby takie ograniczenia istniały, to przez wzgląd na powyżej zasygnalizowaną niemożność, prawdopodobne jest, że doszłoby do skutku przeciwnego niż zamierzony, bowiem sędziowie (organy procesowe) przy wydaniu orzeczenia nie uzewnętrznialiby swoich odczuć w związku z zachowaniem oskarżonego, jednocześnie jednak uwzględniając je przy wydawaniu decyzji procesowej³⁰. Warto zauważyć, że formą kontroli swobodnej oceny dowodów jest konkretne umotywowanie wydawanej przez organ postępowania decyzji procesowej. Przy założeniu niebezpieczeństwa przemilczenia pewnych faktów, które i tak będą uwzględniane przy rozstrzygnięciu sprawy, dochodzi do stanu w istocie sprzecznego z założeniami swobodnej, kontrolowanej oceny dowodów.

Odnotować należy, że istotą swobodnej oceny dowodów jest równoważne traktowanie wszystkich przeprowadzonych dowodów, przy czym jednak przemilczenie określonych kwestii przez oskarżonego stanowi jedynie część dowodu poszlakowego³¹. Przemilczenie określonych kwestii przez oskarżonego, nerwowe jego zachowanie podczas czynności procesowych dokonywanych z jego udziałem czy też konsekwentne pomijanie danych faktów w wyjaśnieniach, może zostać uznane za fakt uboczny. Tenże fakt, w połączeniu z innymi poszlakami (faktami ubocznymi), może doprowadzić do ustalenia faktu głównego, którego zaistnienie stanowi podstawę odpowiedzialności karnej sprawcy. Warto jednak wskazać, że ocena dowodów w tzw. procesie poszlakowym ma charakter szczególny. Charakter ten wydaje się oddawać w zupełności pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, w którym Sąd ten wskazał, że w procesie poszlakowym zachodzi konieczność włączenia szerszego kryterium ocen ze względu na złożoną

²⁹ Podobnie Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 91.

³⁰ W tym zakresie ciekawie pisał Z. Tobor, *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przeгляд Podatkowy” 2015, nr 6, s. 15-22, LEX.

³¹ Odnośnie do oceny dowodów poszlakowych zob. J. Skorupka, *System Prawa Karnego Procesowego, Tom III, cz. 2*, s. 1189.

i tym samym trudniejszą drogę procesu rozumowania. Zatem w sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto, dotyczy również dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego. Wreszcie, do istoty procesu poszlakowego należy też to, że żadna z ustalonych w sprawie poszlak, oceniana oddzielnie, nie ma znaczenia decydującego, lecz dopiero wszystkie poszlaki, złączone w logiczną całość, prowadzą do bezwzględnie przekonania o winie oskarżonego. W takiej sprawie szczególnego znaczenia nabiera konieczność rozważenia całokształtu materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) i dokonanie ustaleń także co do faktów, które same przez się nie świadczą jednoznacznie o winie oskarżonego, lecz mogą mieć istotne znaczenie w powiązaniu z innymi ustalonymi faktami³².

Wydaje się zatem, że sąd (organ procesowy) uprawniony jest do oceny spójności gromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego i uzewnętrzniania własnych, wewnętrznych przeżyć, w związku z postępowaniem strony procesu (oskarżonego). W każdym jednak razie, ocena przyjętej przez oskarżonego linii obrony, a więc także przemilczenia określonych kwestii i związanego z tym zachowania, musi być dokonywana przy założeniu niewinności oskarżonego i nie może stanowić jedynej podstawy do przesądzenia winy oskarżonego.

Podkreślić trzeba, że przedstawiony pogląd nie stoi w sprzeczności z przedstawionymi wcześniej zapatrywaniami judykatury co do niedopuszczalności wyciągania negatywnych konsekwencji prawnych z milczenia oskarżonego. Zachowanie oskarżonego, które może podlegać krytycznej ocenie organu, nigdy nie może być dowodem decydującym o jego winie. Takie spostrzeżenia organu, choć mają niewątpliwie charakter pomocniczy, to winny znaleźć odzwierciedlenie w sporządzanym przez organ procesowy uzasadnieniu danej decyzji procesowej. O ile przemilczenie nie może stanowić dorozumianego przyznania się do winy, to może mieć ono wpływ na finalny odbiór i ocenę wartości zgromadzonych w sprawie dowodów (w tym także wyjaśnień oskarżonego). Zatem ocena zachowań i reakcji oskarżonego może stanowić wartość dodatkową w stosunku do innych dowodów, istotną przy ocenie „całokształtu okoliczności sprawy”.

MILCZENIE OSKARŻONEGO A TZW. TRYBY KONSENSUALNE ORAZ INSTYTUCJA NADZWYCZAJNEGO ZŁAGODZENIA KARY

Problem oceny milczenia oskarżonego ujawnia się także w kontekście instytucji w istocie opartych o pewną aktywność ze strony oskarżonego. Niektóre instytucje karnoprosesowe i karnomaterialne oparte są właściwie o składanie przez oskarżonego (podejrzanego) wyjaśnień i jego aktywność, premiując ją w rozmaity sposób. Tym samym, oskarżony, korzystający z prawa do milczenia, nie ma możliwości skorzystania z dobrodziejstw płynących m.in. z konsensualnych trybów zakończenia postępowania karnego czy też instytucji małego świadka koronnego. Zawarte

³² Wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2014 r., II AKa 67/14, LEX nr 1469408.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

w art. 335 k.p.k. tryby konsensualnego zakończenia postępowania karnego, jak wskazuje sama treść § 1 i 2, w zasadzie wymagają aktywnego uczestnictwa oskarżonego dla stwierdzenia przesłanek do ich zastosowania. Należy jednak zauważyć, że przesłanki do zastosowania instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy kształtują się odmiennie, w zależności czy mowa jest o skierowaniu samoistnego wniosku o rzucone skazanie (art. 335 § 1 k.p.k.) czy o wniosku dołączanym do aktu oskarżenia (art. 335 § 2 k.p.k.)

Przez wzgląd na fakt, że ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na pełną analizę instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego, wspomniane instytucje zostaną omówione przez pryzmat przesłanek, których spełnienie uzależnione jest od aktywności oskarżonego.

Zgodnie z art. 335 § 1 k.p.k., skierowanie wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków może nastąpić w przypadku, gdy oskarżony przyznaje się do winy, a w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości.

Należy zauważyć, że sąd orzekając w trybach konsensualnych z art. 335 k.p.k. nie przeprowadza postępowania dowodowego i czyni ustalenia na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym. Dlatego też, wymóg braku wątpliwości co do okoliczności przestępstwa i winy jest „centralnym wręcz elementem konstrukcji każdej instytucji konsensualnej”³³. W przypadku skierowania tzw. samoistnego wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. ustawodawca wymaga przyznania się do winy oraz wyjaśnień, które nie będą wzbudzać wątpliwości w zakresie okoliczności popełnienia przestępstwa oraz winy oskarżonego. Oznacza to, że przyznanie się do winy musi być pełne (*confesio plena*), a idące w ślad za nim wyjaśnienia, powinny dotyczyć całokształtu kwestii istotnych dla ustalenia sprawstwa, winy oraz kwalifikacji prawnej³⁴. Przyznanie się do winy, zdaniem B. Zająca, oznacza „oświadczenie oskarżonego, jako podmiotu procesowego, w którym uznaje on za prawdziwe okoliczności faktyczne mające znaczenie w sprawie”³⁵. Należy zatem uznać, że wyjaśnienia winy powinny być kompleksowe, dotyczące zarówno strony podmiotowej, jak również przedmiotowej zarzucanego czynu zabronionego.

W konsekwencji, w przypadku gdy oskarżony decyduje się na milczenie całkowite, bądź po przyznaniu się do winy nie będzie wyjaśniał albo będzie to czynił w sposób wzbudzający wątpliwości w zakresie okoliczności istotnych do przypisania sprawstwa, nie będzie możliwe zastosowanie instytucji z art. 335 § 1 k.p.k.

Warto jednak rozważyć, czy milczenie częściowe bądź chwilowe wykluczy możliwość zastosowania trybu z art. 335 § 1 k.p.k. Jak słusznie zauważa A. Sakowicz, milczenie częściowe bądź chwilowe należy oceniać odmiennie. Zasadnie bowiem wskazuje, że z art. 335 § 1 k.p.k.

³³ R. Koper, *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona profesor Monice Zbrojewskiej*, Red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2016, s. 163.

³⁴ J. Zagrodnik, *Proces karny...*, s. 570.

³⁵ B. Zając, *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, „Palestra” 1992, nr 7-8, s. 53.

nie wynika obowiązek przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień przy pierwszym przesłuchaniu. Może to nastąpić na dalszym etapie postępowania przygotowawczego³⁶.

Szczególnie jednak istotne wydaje się, ażeby korzystanie z prawa do milczenia przez oskarżonego nie spowodowało uznania, że pewne okoliczności i wina wzbudzają wątpliwości sądu. Należy bowiem mieć na uwadze, że w przypadku, w którym organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie zgromadził informacji kluczowych dla stwierdzenia braku wątpliwości co do okoliczności przestępstwa i winy oskarżonego, orzeczenie kary na posiedzeniu w trybie art. 335 § 1 k.p.k. będzie niemożliwe. Nieustalenie tych okoliczności może nastąpić wskutek korzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego poprzez odmowę odpowiedzi na określone pytania bądź przemilczenia pewnych informacji. Należy jednak pamiętać, że oskarżony korzystający z prawa do odmowy odpowiedzi na dane pytania, czy też oskarżony unikający wyjaśnienia pewnych kwestii nadal składa wyjaśnienia. Godzi się zatem zauważyć, że kluczowa będzie ocena całokształtu zebranego materiału dowodowego. Jeśli bowiem sąd stwierdzi, że pewne okoliczności wynikają z innych aniżeli wyjaśnienia oskarżonego środków dowodowych, to zdaje się, że nie będzie przeszkód po temu, ażeby uznać, że opisywana przesłanka braku wątpliwości jest spełniona.

Konkludując, dla zastosowania instytucji z art. 335 § 1 k.p.k. wymagane jest przyznanie się do winy i złożenie przez oskarżonego wyjaśnień. Należy jednak pamiętać, że nie warunkuje to stwierdzenia, że w przypadku częściowego bądź chwilowego milczenia oskarżonego, dojdzie do niemożności zastosowania opisywanego trybu konsensualnego. Każdorazowo należy bowiem zbadać zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy i ocenić, czy skorzystanie z prawa do milczenia przez oskarżonego stoi na przeszkodzie wydaniu wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy. Jeśli bowiem pewne okoliczności są ustalone niezależnie od aktywności oskarżonego, to jego chwilowe bądź częściowe milczenie w ich zakresie nie zniweczy „braku wątpliwości co do okoliczności i winy oskarżonego”. Warto jednak podkreślić, że w szeroko rozumianym interesie oskarżonego pozostaje złożenie kompleksowych i przejrzystych wyjaśnień. Skorzystanie z prawa do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania bądź przemilczanie pewnych kwestii, choć nie stanowi generalnej przeszkody w zakończeniu postępowania w trybie konsensualnym, to może w znaczącym stopniu utrudnić jej zastosowanie.

Kolejny z trybów konsensualnych, który zasługuje na uwagę w kontekście korzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego, określony jest w art. 335 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności godzi się zauważyć, że przeciwnie niż w odniesieniu do trybu z art. 335 § 1 k.p.k., ustawodawca nie wyraził wprost konieczności przyznania się oskarżonego do winy i złożenia przez niego wyjaśnień. Przesłanką zastosowania tejże instytucji jest wymóg, ażeby okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości, a oświadczenia dowodowe nie były sprzeczne z dokonanyymi ustaleniami. Przez rzeczony oświadczenia dowodowe, jak słusznie zauważył A. Sakowicz, należy rozumieć „wyjaśnienia (także złożone w trybie art. 176 k.p.k.), odpowiedź na pytanie, w tym czy przyznaje się on do winy; oświadczenia złożone do protokołu zatrzymania

³⁶ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 391.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

(art. 244 § 3 zdanie drugie k.p.k.), pisemne oświadczenia podejrzanego, które można odczytać w trybie art. 393 § 3 k.p.k. a także wnioski dowodowe³⁷.

Wydaje się, że określona w art. 335 § 2 k.p.k. niesprzeczność oświadczeń dowodowych oskarżonego z dokonanyimi ustaleniami będzie mogła wystąpić również wtedy, gdy oskarżony przyznając się do winy, jednocześnie nie zdecyduje się na złożenie wyjaśnień. Warto bowiem zauważyć, że milczenie oskarżonego jest dowodowo neutralne. Nie można z niego wywodzić kategorycznych wniosków, jak np. milczące przyznanie się do winy, a nadto, z oczywistych względów, nie nosi ona wartości dowodowej, którą można by porównać z poczynionymi ustaleniami. Godzi się jednak zauważyć, że przemilczenie przez oskarżonego kwestii przyznania się do czynu należy pochytywać jako nieprzyznawanie się do winy. Zatem swoistym minimalnym poziomem aktywności wymaganej od oskarżonego jest jego przyznanie się do winy. Jeśli bowiem nie przyzna się, bądź odmówi odpowiedzi na pytanie w zakresie przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu, to w konsekwencji dojdzie do sprzeczności oświadczeń dowodowych oskarżonego z poczynionymi ustaleniami, a tym samym niemożliwe będzie zastosowanie opisywanego trybu i skierowanie niesamoistnego wniosku z art. 335 § 2 k.p.k.³⁸.

Ostatnią z opisywanych instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego jest instytucja dobrowolnego poddania się karze na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.). Należy zauważyć, że warunkiem skorzystania z rzeczonyj instytucji jest złożenie stosownego wniosku przez oskarżonego do momentu zakończenia przesłuchania wszystkich oskarżonych. Uprawniony do złożenia takiego wniosku jest oskarżony, któremu zarzucono popełnienie przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności. Sąd może przychylić się do składanego wniosku, jednocześnie orzekając określoną karę, środki karne, środki kompensacyjne lub przepadek, jeśli okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy w całości³⁹.

Wypada się jednak zastanowić, czy mimo braku wyrażonego wprost wymogu przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień, możliwe jest zastosowanie instytucji z art. 387 § 1 k.p.k. w układzie, w którym oskarżony tego nie czyni. Godzi się zauważyć, że na gruncie tak samo sformułowanej przesłanki braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa w przypadku

³⁷ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 394-395.

³⁸ Podobnie S. Steinborn, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016, art. 335; A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 395; R. Koper, *Dwa tryby skazania bez rozprawy w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 40; przeciwnie B. Skowron, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 335.

³⁹ Takiemu wnioskowi może sprzeciwić się prokurator i pokrzywdzony, a ich sprzeciw uniemożliwia zastosowanie instytucji z art. 387 § 1 k.p.k.

warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 1 k.k.)⁴⁰, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wymaganie ustawy, aby okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, jest spełnione zwłaszcza wtedy, gdy sprawca przyznał się w sposób nie nasuwający zastrzeżeń do zarzucanego mu czynu. Wspomniane wymaganie ustawy jest spełnione również wtedy, gdy sprawca został np. ujęty na gorącym uczynku albo gdy istnieją inne oczywiste dowody stwierdzające popełnienie czynu”⁴¹. Wyrażone zapatrywanie zasługuje na pełną aprobatę, choć podkreślenia wymaga, że zaprzeczenie popełnieniu przestępstwa poparte wyjaśnieniami, z których wypływać może wersja wspierająca nieprzyznanie się do winy oskarżonego, znacząco utrudnia osiągnięcie stanu, w którym okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Ponadto, brak odpowiedniego przepisu ustawy karnoprocesowej, który uzależniałby możliwość zastosowania instytucji z art. 387 § 1 k.p.k. od wymogu przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień przez oskarżonego. Nadto, samo przyznanie się, bez złożenia wyjaśnień, nie powoduje rozwiania wątpliwości wokół okoliczności popełnienia przestępstwa przez sprawcę. Co więcej, złożenie wniosku o skazanie w trybie art. 387 k.p.k., mimo nieprzyznania się do winy, może być tylko pozornie sprzeczne, gdyż dla oskarżonego może być to podyktowane koniecznością asekuracji na wypadek nieuwzględnienia wniosku⁴².

Konkludując, możliwe będzie wydanie wyroku skazującego w trybie przewidzianym w art. 387 k.p.k. także w przypadku, w którym oskarżony nie przyznaje się do winy i nie składa wyjaśnień. Należy przy tym jednocześnie pamiętać, że musi dojść do zgromadzenia materiału dowodowego przemawiającego za sprawstwem i winą oskarżonego.

INSTYTUCJA TZW. MAŁEGO ŚWIADKA KORONNEGO

– Na instytucję tzw. małego świadka koronnego składają się dwa przepisy ustawy karnej, a mianowicie art. 60 § 3 i art. 60 § 4 k.k.⁴³ Opisywana instytucja stanowi alternatywę dla instytucji świadka koronnego. Jest to, jak wskazuje Z. Ćwiąkowski, efekt pewnego kompromisu między zwolennikami i przeciwnikami daleko idącej koncesji na rzecz zasady oportunisty, wyrażonej w odrębnej ustawie o świadku koronnym. Uważa się w szczególności, że wspomniana ustawa powinna być stosowana tylko do najpoważniejszych przypadków, kiedy nie jest możliwe poprzestanie na rozwiązaniu zaproponowanym w kodeksie karnym⁴⁴. *Ratio legis* wprowadzenia

⁴⁰ Tożsamą przesłanką postępuje się również Kodeks karny skarbowy w odniesieniu do dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 17 k.k.s.). W odniesieniu do tejże przesłanki, w doktrynie stwierdza się, że „nie formułuje to warunku przyznania się sprawcy do popełnienia zarzucanego mu czynu jako elementu przesłanki pozytywnej dobrowolnego poddania się odpowiedzialności wyrażonej w maksymie o braku wątpliwości co do winy sprawcy i okoliczności popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego”, zob. T. Razowski, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz, wyd. III*, Warszawa 2017, art. 17.

⁴¹ Uchwała SN(PI) z 29.01.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33; podobnie wyrok SN(7) z 11.07.1985 r., RNw 17/85, OSNKW 1986, nr 3-4, poz. 18.

⁴² D. Wysocki, *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10, s. 93.

⁴³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.; dalej: k.k.).

⁴⁴ Z. Ćwiąkowski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 60.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

przywołanych powyżej przepisów do kodeksu karnego z 1997 r. należy dopatrywać się w chęci zwalczania przestępczości zorganizowanej⁴⁵.

Warto nadmienić, że wykładnia poszczególnych przesłanek przepisów statuujących instytucję tzw. małego świadka koronnego wywołuje szereg problemów natury interpretacyjnej. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę ograniczone ramy niniejszego artykułu, chciałbym skupić się jedynie na przesłankach odnoszących się bezpośrednio do aktywności dowodowej oskarżonego, a mianowicie:

- a) ujawnienia przez oskarżonego wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa i istotnych okoliczności jego popełnienia (art. 60 § 3 k.k.),
- b) ujawnienia przez oskarżonego, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, przed organem ścigania i przedstawienia istotnych okoliczności, nieznanymi dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności (art. 60 § 4 k.k.).

W obu przypadkach, oskarżony, chcąc skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wskutek zastosowania art. 60 § 3 bądź art. 60 § 4 k.k., zobowiązany jest do aktywnego udziału we wzbogaceniu materiału dowodowego danej sprawy karnej. Tak przedstawionej konieczności nie sposób jednak uznać za ograniczenie prawa do milczenia, bowiem skorzystanie ze wskazanych możliwości stanowi swego rodzaju nagrodę za współpracę z organami ścigania i dostarczenie materiału dowodowego mogącego mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z samej treści przepisów statuujących przytoczone powyżej przesłanki, zakres wymaganej od oskarżonego aktywności kształtuje się odmiennie.

Rozpoczynając swoje rozważania od pierwszej „odmiany” instytucji tzw. małego świadka koronnego (art. 60 § 3 k.k.), należy zauważyć, że przepis ten zawiera obligatoryjną podstawę złagodzenia kary, a w niektórych przypadkach nawet warunkowego jej zawieszenia. Ażeby skorzystać z dobrodziejstwa wspomianej instytucji, oskarżony obowiązany jest ujawnić, wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Rzeczony wzbogacenie materiału dowodowego powinno nastąpić w formie złożenia wyjaśnień. Ujawnienie to powinno nastąpić przed organem powołanym do ścigania przestępstw, a więc winno nastąpić jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego⁴⁶.

Informacje przekazywane przez oskarżonego powinny być kompleksowe i dotyczyć całości relacjonowanego zdarzenia. Wykluczone będzie nadzwyczajne złagodzenie kary sprawcy, który dopuszcza się taktycznego dozowania informacji w celu chronienia współsprawców

⁴⁵ Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego, [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 155.

⁴⁶ Tak też A. Michalska-Warias, *Obowiązek potwierdzenia wyjaśnień przed sądem przez tzw. małego świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 70; zob. też wyrok SA w Krakowie z 26.04.2006 r., II AKa 59/06, KZS 2006, nr 5, poz. 35.

lub zorganizowanej grupy bądź własnych interesów procesowych⁴⁷. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie, zastosowanie art. 60 § 3 k.k. może mieć miejsce wyłącznie wobec oskarżonego, który złożył wyczerpujące, szczere i pełne oraz konsekwentne wyjaśnienia, które obejmują istotne okoliczności popełnienia przestępstwa, w tym również odnoszące się do roli samego oskarżonego. Podejrzanym musi przyznać się do sprawstwa i zawinienia w całości⁴⁸. Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, informacje przekazywane przez sprawcę muszą być istotne – dotyczące nie tylko osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, jak i istotnych okoliczności jego popełnienia. Przyjmuje się, że rozumieć przez to należy takie informacje, które będą umożliwiały postawienie zarzutów konkretnym osobom poprzez ustalenie, zidentyfikowanie oraz pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej, jak również ewentualne uniemożliwienie im dalszej działalności przestępczej⁴⁹.

Oczywistym jest, że w świetle przedstawionych powyżej warunków, oskarżony musi zrezygnować z prawa do milczenia. Podejrzanym powinien zostać pouczone o przesłankach instytucji tzw. małego świadka koronnego i ewentualnych konsekwencjach jej wdrożenia. Należy pamiętać, że osoba, wobec której zastosowano instytucję świadka koronnego, musi wykazać się lojalnością i nie zmieniać składanych wyjaśnień.

Podejrzanym nie ma jednak obowiązku przyznania się do winy i składania wyjaśnień już podczas pierwszego przesłuchania przed organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Relevantne jest samo ujawnienie informacji w postępowaniu przygotowawczym, nie zaś moment ich ujawnienia na tymże etapie. Należy również zauważyć, że ujawnienie informacji w myśl art. 60 § 3 k.k. może nastąpić jednorazowo, a oskarżony (podejrzanym) w postępowaniu karnym nie jest zmuszony do ich każdorazowego potwierdzania. Pogląd ten znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z wyroków wskazuje, że „przepis art. 60 § 3 k.k. nie zawiera wymogu ani konsekwentnego podtrzymywania przez sprawcę swoich wyjaśnień w toku całego postępowania przygotowawczego, ani też potwierdzania ich na rozprawie głównej. W swoim literalnym brzmieniu jest w tym zakresie jednoznaczny. Podkreślić trzeba, że gdyby w zamyśle ustawodawcy było obwarowanie stosowania art. 60 § 3 k.k. warunkiem podtrzymania przez sprawcę swoich relacji przez cały proces karny, to niewątpliwie zastrzeżenie takie zamieściłby w tekście wskazanego przepisu”⁵⁰. Wyrażone w orzecznictwie zapatrywanie zasługuje na aprobatę. Warto bowiem zauważyć, że oskarżony decydując się na skorzystanie z instytucji tzw. małego świadka koronnego i ujawnienie informacji, jest pouczone o konsekwencjach swojej decyzji zarówno na etapie przystępowania do składania wyjaśnień, jak również po ogłoszeniu

⁴⁷ Zob. wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II Aka 87/17, KZS 2017, nr 10, poz. 45.; wyrok SA w Lublinie z 28.01.2014 r., II Aka 1/14, LEX nr 1480461; wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2002 r., II Aka 16/02, OSA 2002, nr 9, poz. 69.

⁴⁸ Wyrok SA w Warszawie z 14.6.2019 r., II Aka 250/18, nr 2728638.

⁴⁹ Postanowienie SN z 17.06.2015 r., V KK 60/15 LEX nr 1764826; wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II Aka 87/17.

⁵⁰ Wyrok SN z 15.11.2002 r., II KKN 390/01, LEX nr 74454; zob. też wyrok SA w Katowicach, II Aka 264/98, „Prokuratura i Prawo 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 11-12, poz. 10; przeciwnie A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...* s. 376.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

lub przy doręczeniu wyroku z zastosowaniem art. 60 § 3 bądź 4 k.k. lub art. 36 § 3 k.k.s. Ponadto, sankcje grożące oskarżonemu za niezachowanie lojalności w trakcie trwającego procesu lub po uprawomocnieniu się orzeczenia mają charakter fakultatywny. Co więcej, w przypadku normy wyrażonej w treści art. 434 § 4 k.p.k., dla zastosowania ograniczenia zakazu *reformationis in peius* konieczne jest odwołanie lub istotna zmiana wyjaśnień lub zeznań. Warto przy tym zauważyć, że odmowa złożenia wyjaśnień lub odmowa odpowiedzi na zadane pytanie nie będzie stanowić o odwołaniu bądź zmianie depozycji. Z milczenia bowiem nie wynika żadna wartość dodana, a skorzystanie z prawa do milczenia nie świadczy o odwołaniu bądź dyskwalifikacji poprzednio złożonej depozycji.

Nieco inaczej kształtuje się sytuacja w przypadku możliwości wznowienia postępowania karnego (art. 540a pkt 1 k.p.k.), gdyż mowa w tymże przepisie o „potwierdzeniu przez oskarżonego ujawnionych informacji”. W takim układzie, oskarżony korzystając z prawa do milczenia po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego, naraża się na zastosowanie przez sąd instytucji wznowienia postępowania karnego na wskazanej powyżej podstawie. Jednakże warto pamiętać, że niepotwierdzenie uprzednio złożonej relacji przed sądem nie będzie dyskwalifikować uprzednio złożonych wyjaśnień, które będą mogły zostać odczytane w danej sprawie (art. 391 § 1 i 2 k.p.k), a sama przesłanka do wznowienia postępowania ma charakter fakultatywny i przez to pozostawiona jest do uznania sądu.

W świetle powyżej przedstawionych zapatrywań judykatury, nie sposób zgodzić się z A. Sakowiczem, który uznaje, że następująca po ujawnieniu informacji odmowa złożenia wyjaśnień stanowi przejaw nielojalności ze strony oskarżonego, który wyklucza zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 3 k.k.⁵¹. Warto podkreślić, że skorzystanie z prawa do milczenia nie dyskwalifikuje dowodu z uprzednio złożonych wyjaśnień przez oskarżonego. Słusznie jednak zauważa A. Sakowicz, że w przypadku odmowy odpowiedzi na pytania ze strony sądu czy też innych uczestników postępowania, wyjaśnienia oskarżonego mogą zostać uznane za wybiórcze. Należy jednak pamiętać, że momentem relewantnym dla złożenia pełnej relacji przez stronę bierną jest etap postępowania przygotowawczego, nie zaś postępowanie główne. Dlatego też rola składanych przez oskarżonego wyjaśnień w postępowaniu głównym będzie mieć zasadniczo charakter pomocniczy, służący doprecyzowaniu przedstawionych na wcześniejszym etapie informacji.

Druga „odmiana” instytucji małego świadka koronnego została uregulowana w art. 60 § 4 k.k. W myśl tego przepisu, sąd, na wniosek prokuratora, może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznanne dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności. Mamy do czynienia zatem z kilkoma przesłankami warunkującymi zastosowanie rzeczony instytucji, przy czym znaczenie dla tematu niniejszych rozważań

⁵¹ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 378.

wykazuje przesłanka ujawnienia i przedstawienia przed organem ścigania istotnych okoliczności, nieznanych dotychczas temu organowi, które dotyczą przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, co powinno nastąpić niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie. Z brzmienia przywołanego przepisu, jak słusznie zauważa A. Sakowicz, należy odczytać, że wspomniane ujawnienie i przedstawienie przed organem ścigania okoliczności dotyczących się przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, następować będzie w postępowaniu, które będzie poprzedzać takie postępowanie. Sprawca ujawniający informacje będzie zatem musiał zrobić to co najmniej dwukrotnie, po raz pierwszy w trakcie składania swoich wyjaśnień, a następnie będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w sprawie o przestępstwo zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności⁵².

Główny problem powiązany z prawem do milczenia sprowadza się do ustalenia, czy oskarżony jest uprawniony do milczenia w ramach pierwszego z postępowań (we własnej sprawie). Odpowiedzi na tak zarysowany problem może dostarczyć wykładnia sformułowania „niezależnie od wyjaśnień złożonych we własnej sprawie”. W doktrynie brak jest jednolitego stanowiska do zakreślonego powyżej problemu. Jak się wydaje, poglądy doktryny dają podstawę do wyróżnienia trzech stanowisk.

Pierwsze z nich, które z powodzeniem można nazwać liberalnym, zakłada, że w takiej sytuacji sprawca nie ma obowiązku złożenia wyjaśnień we własnej sprawie, wskazując przy tym, iż brak jest powiązania pomiędzy postawą sprawcy we własnej sprawie, a ujawnieniem informacji ważnych dla innego postępowania⁵³.

Kolejne ze stanowisk przewiduje niedopuszczalność skorzystania z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Zwolennicy tego zapatrywania wskazują, że powyższa konstatacja wynika z wykładni językowej sformułowania „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”. Ich zdaniem, należy to rozumieć jako konieczność złożenia wyjaśnień w postępowaniu w swojej sprawie⁵⁴.

Ostatnie ze stanowisk uzależnia stosowanie regulacji z art. 60 § 4 k.k. od złożenia przez sprawcę pełnych i wyczerpujących wyjaśnień, zgodnych ze stanem faktycznym. Zdaniem zwolenników niniejszego kierunku wykładni, przemawia za tym zwrot „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”, oraz *ratio legis* omawianej instytucji. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest, ich zdaniem, w tym przypadku swego rodzaju premią dla sprawcy podejmującego współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości. Postawa sprawcy prowadzić ma z jednej strony do maksymalnego przyspieszenia i uproszczenia postępowania prowadzonego przeciwko sprawcy,

⁵² *Ibidem*, s. 379.

⁵³ Zob. M. Surkont, *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12, s. 48 i n.; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 248-249; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 142-143.

⁵⁴ Zob. K. Daszkiewicz, *Mały świadek koronny, cz. I*, „Palestra” 1999, nr 3-4, s. 33-34; J. Paśkiewicz, *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12, s. 61-62.

Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

z drugiej zaś ma stanowić podstawę do podjęcia nowego postępowania o przestępstwo zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności⁵⁵.

W orzecznictwie dominuje pogląd zbieżny z drugą z przedstawionych koncepcji. I tak, Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2006 r. stwierdził, że „Zawarte w art. 60 § 4 k.k. sformułowanie «niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie» oznacza, że warunkiem koniecznym, umożliwiającym zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, na podstawie przesłanek wskazanych w tym przepisie, jest jedynie złożenie wyjaśnień w swojej sprawie, nie zaś określona treść tych wyjaśnień”⁵⁶. Podobnie, choć nieco wcześniej, orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach, że „niezłożenie przez oskarżonego wyczerpujących wyjaśnień w swojej sprawie, nie może wykluczać możliwości skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary za istotne przyczynienie się do ujawnienia innego przestępstwa, albowiem to, czy wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w danej sprawie są prawdziwe, pełne, wyczerpujące nie jest warunkiem skorzystania z instytucji określonej w art. 60 § 4 k.k.”⁵⁷.

Wydaje się, że na aprobatę zasługuje drugie z zaprezentowanych powyżej stanowisk doktryny, które znajduje swoje odzwierciedlenie także w poglądach judykatury. W pierwszej kolejności należy bowiem podkreślić, że z treści art. 60 § 4 k.k. niewątpliwie wynika obowiązek złożenia wyjaśnień. Warto także zauważyć, że w opisywanym układzie procesowym istnieją dwa postępowania. Jednocześnie, godzi się zauważyć, odwołując się do *ratio legis* przepisu, że wymiar sprawiedliwości odniesie zasadniczą korzyść z dostarczenia informacji w postępowaniu „w cudzej sprawie” (*in altera causa*). Gdyby bowiem uznać, że *ratio legis* odnosi się do dwóch spraw – sprawy własnej i cudzej, to przez wzgląd na spójność systemu należałoby wywodzić, że instytucja z art. 60 § 4 k.k. powinna mieć charakter obligatoryjny (jak instytucja z art. 60 § 3 k.k.), nie zaś fakultatywny. Należy bowiem stwierdzić, że w przypadku zastosowania instytucji z art. 60 § 4 k.k. wymiar sprawiedliwości może uzyskać korzyść z rozwikłania dwóch, niezwiązanych ze sobą spraw. W porównaniu do regulacji z art. 60 § 3 k.k. będzie to zatem obiektywnie większa korzyść, wszak z instytucji zadekretowanej w tym przepisie skorzystać może sprawca współdziałający z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, a więc następować to będzie niejako w ramach ściśle powiązanych ze sobą zachowań przestępnych, co niewątpliwie sprzyja dochodzeniu do prawdy w procesie. Należy zatem stwierdzić, że obowiązek złożenia wyjaśnień kompletnych, prawdziwych i mających istotne znaczenie dla sprawy odnosić się będzie do wyjaśnień składanych w odniesieniu do sprawy cudzej, a ingerencja w prawo do obrony oskarżonego we własnej sprawie nie może być skutecznie uzasadniona dobrodziejstwem nadzwyczajnego złagodzenia z art. 60 § 4 k.k., które w głównej mierze ma odnieść skutek dla wymiaru sprawiedliwości w innej niż oskarżonego sprawie.

⁵⁵ Zob. Z. Cwiągalski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 60; J. Raglewski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r. (I KZP 53/05)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 2, s. 266-267.

⁵⁶ Uchwała SN z 11.01.2006 r., I KZP 53/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 13; por. głosę krytyczną J. Raglewski, *Glosa do uchwały...*, s. 261 i n.

⁵⁷ Wyrok SA w Katowicach z 28.07.2005 r., II AKa 217/05, LEX nr 164577.

PODSUMOWANIE

Prawo do milczenia niewątpliwie stanowi podstawową gwarancję procesową przysługującą oskarżonemu. Jest to uprawnienie w zasadzie urzeczywistniające ideę wynikającą z prawa do obrony oskarżonego. Korzystanie z prawa do milczenia, odnosząc się do sformułowanego w tytule niniejszego artykułu pytania, z pewnością nie mówi nam o winie (w procesowym jej ujęciu) oskarżonego. Nie wpływa z pewnością także negatywnie na ocenę zgromadzonych już dowodów, z wyłączeniem dowodu z wyjaśnień oskarżonego.

W zakresie tego ostatniego, w razie prezentowania opisanej już powyżej postawy konsekwentnego przemilczenia istotnych dla sprawy okoliczności, milczenia w zakresie żywotnych i niedających się logicznie wyjaśnić kwestii, Sąd winien ocenić taki dowód z uwzględnieniem skorzystania przez oskarżonego z uprawnienia do milczenia. Jest to z pewnością dalece bardziej korzystne aniżeli dokonywanie oceny takiego dowodu z uwzględnieniem milczenia i niedawanie temu wyrazu w treści uzasadnienia. Taki zabieg z pewnością narusza zasadę swobodnej oceny dowodów, która w polskim prawie karnym procesowym jest kontrolowana. Oczekiwanie zaś, że sąd (a w tym wypadku konkretne osoby orzekające w danej sprawie) jest w stanie zupełnie, niejako mechanicznie i w sposób nieznoszący wyjątków oddzielić sferę odczuć własnych od ogólnie obowiązującej reguły niemożności wyciągania negatywnych konsekwencji z milczenia oskarżonego, nakazującej pominięcie reakcji behawioralnej w postaci milczenia, jest obarczone pewną naiwnością. Dlatego też, tak jak postulowałem w treści artykułu, milczenie oskarżonego w opisanym w niniejszym *passusie* układzie sytuacyjnym należy ocenić w ramach całokształtu okoliczności sprawy, co pozostaje zgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Milczenie w przypadku trybów konsensualnych czy też w ramach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary mówi nam tyle, że w konkretnych sytuacjach oskarżony, chcąc skorzystać z dobrodziejstw i pewnych koncesji na swoją rzecz, musi porzucić formę obrony opartą o nieskładanie wyjaśnień. Kwestia ta, jak się wydaje, stanowi logiczną konsekwencję przywilejów i stanowi o ekwiwalentności „świadczeń” w myśl rzymskiej zasady *do ut des*.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.)

LITERATURA

- Ćwiąkalski Z., komentarz do art. 60, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Daszkiewicz K., *Mały świadek koronny, cz. I*, „Palestra” 1999, nr 3-4.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Kmieciak R., *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji, Krasieczyn 15-16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006.
- Koper R., *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2016.
- Koper R., *Dwa tryby skazania bez rozprawy w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.
- Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
- Kulesza C., komentarz do art. 5, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004.
- Michalska-Warias A., *Obowiązek potwierdzenia wyjaśnień przed sądem przez tzw. małego świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Paśkiewicz J., *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12.
- Raglewski J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r. (I KZP 53/05)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 2.
- Razowski T., komentarz do art. 17, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Sakowicz A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.
- Sakowicz A., *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019.
- Skorupka J. red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.
- Skorupka J. red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 7*, Legalis 2020.
- Skorupka J. red., *Proces karny*, K. Kremens, K. Nowicki, J. Skorupka, wyd. 3, Warszawa 2020.
- Skorupka J., [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Cz. 2*, Warszawa 2014.
- Skowron B., komentarz do art. 335, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020.
- Steinborn S., komentarz do art. 335, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016.
- Surkont M., *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.*, Przegląd Sądowy, 1999, nr 11-12.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948.
- Świda-Łagiewska Z., *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983.

Karol Żyła

Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.

Tobor Z., *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przegląd Podatkowy” 2015, nr 6, s. 15-22, LEX.

Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego, (w:) *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.

Wiliński P., *Zasada prawa do obrony*, Kraków 2006.

Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002.

Wysocki D., *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10.

Zagrodnik J. red., *Proces karny*, Warszawa 2019.

Zajac B., *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, „Palestra” 1992, nr 7-8.

Zgryzek K., [w:] *Proces karny*, Zagrodnik J. red., Warszawa 2019.

ORZECZNICTWO:

Uchwała SN(PI) z 29.01.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33.

Wyrok SN z 6.12.1971 r., Rwn 1260/71, OSNPG 1972, nr 4, poz. 77.

Wyrok SN z 4.11.1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978, nr 1, poz. 7.

Wyrok SN z 29.06.1979 r., III KR 169/79, LEX nr 70946.

Wyrok SN(7) z 11.07.1985 r., RNw 17/85, OSNKW 1986, nr 3-4, poz. 18.

Wyrok SN z 26.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 77.

Wyrok SN z 13.10.1999 r., III KKN 297/97, LEX nr 34011.

Wyrok SN z 15.11.2002 r., II KKN 390/01, LEX nr 74454.

Postanowienie SN z 4.02.2002 r., IV KKN 430/01, LEX nr 53032.

Postanowienie SN z 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07, OSNKW 2008, nr 4.

Postanowienie SN z 17.06.2015 r., V KK 60/15, LEX nr 1764826.

Wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r., II AkR 120/95, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 1996, nr 7-8, poz. 20.

Wyrok SA w Łodzi z 28.01.1998 r., II AKa 230/97, OSA 1998, nr 1, poz. 13.

Wyrok SA w Katowicach, II AKa 264/98, „Prokuratura i Prawo” 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 11-12, poz. 10.

Wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2002 r., II AKa 16/02, OSA 2002, nr 9, poz. 69.

wyrok SA w Krakowie z 19.09.2002 r., sygn. II AKa 191/02, KZS 2002.

Wyrok SA w Krakowie z 26.04.2006 r., sygn. akt II AKa 59/06, KZS 2006, Nr 5, poz. 35.

Wyrok SA w Katowicach z 26.03.2009 r., sygn. II AKa 50/09, KZS 2009, nr 12.

Wyrok SA w Białymstoku z 20.12.2011 r., II AKa 238/11, OSAB 2011, nr 4, poz. 53-58.

Wyrok SA w Łodzi z 16.01.2014 r., II AKa 252/13, LEX nr 1474380.

Wyrok SA w Lublinie z 28.01.2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1480461.

Wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2014 r., II AKa 67/14, LEX nr 1469408.

Wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II AKa 87/17, KZS 2017, nr 10, poz. 45.

Wyrok SA w Warszawie z 14.06.2019 r., II AKa 250/18, LEX nr 2728638.

Postanowienie SA w Krakowie z 23.02.1995 r., II AKz 87/95, KZS 1995, z. 2, poz. 44.

Does the accused's silence tell us anything?

A few words about the consequences of the accused's silence.

SUMMARY

The author of an article carries out a comprehensive presentation of the consequences of the exercise of the right of silence by the accused in a criminal proceedings. The considerations include the impact of the accused's silence on the assessment of the collected evidence and the overall circumstances of the case, taking into account the rudimentary principles of the criminal proceedings. In this regard, an attempt is made to determine whether silence can be taken into account in the process of proof and constitute the starting point for further decisions – including the decision on the subject of the trial. The impact of the exercise of the right to remain silent by the accused on the procedural situation of the accused is also presented in the context of the admissibility of the institution of sentencing without a hearing and the institution of extraordinary mitigation of punishment.

Keywords: Right to remain silent, principle of free assessment of evidence, defendant, conviction without trial, extraordinary mitigation of punishment.

ARTYKUŁY

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

DOI 10.53024/3.1-2.57.2025

JAN SOBIECH¹

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł analizuje wybrane typy czynów zabronionych przeciwko mieniu, tj. kradzieży elektronicznego instrumentu płatniczego, kradzieży szczególnie zuchwałej oraz oszustwa, z punktu widzenia zasadności braku ich przepoławienia w oparciu o wartość przedmiotu czynności wykonawczej, jak to ma miejsce choćby w przypadku tzw. kradzieży zwykłej. Autor stoi na stanowisku, że tego rodzaju dyferencjacja, zarówno ze względów systemowych, jak i konstytucyjnych, nie znajduje szerszego uzasadnienia. W kontekście powyższych rozważań zostały wzięte pod uwagę także ostatnie nowelizacje kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń.

Słowa kluczowe: przepoławienie, mienie, kradzież, oszustwo

WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest krytyczna ocena wybranych, szczególnych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu w kontekście braku kryterium wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako ich znamienia². Należy wszakże pamiętać, że istotna część czynów zabronionych przeciwko mieniu została poddana kontrawencjonalizacji w oparciu o sztywne kryterium kwotowe, tworząc tzw. czyny przepoławione (bitypy)³. W związku z powyższym czyny zabronione, których przedmiot czynności wykonawczej nie przekracza wartości 800 zł, są wykroczeniami, a w przypadku przekroczenia tej granicy stają się one przestępstwami. Tego rodzaju systemowa zmiana weszła

¹ Dr Jan Sobiech, doktor nauk społecznych w zakresie nauk prawnych oraz nauk o polityce, adiunkt na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Akademii Mazowieckiej w Płocku, asesor sądowy orzekający w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Lipnie, ORCID: 0000-0002-7242-9530.

² Fakt, że przedmiot czynności wykonawczej ma charakter materialny, a nie normatywny, sytuuje go jako znamię strony przedmiotowej przestępstwa; J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2021, s. 83-84.

³ Należą do nich następujące czyny zabronione: kradzież, kradzież leśna (drzewa z lasu), przywłaszczenie, paserstwo, niszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy.

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

w życie 15 listopada 2018 r.⁴ i wyparła stosowane od 9 listopada 2013 r. kryterium oparte na ¼ minimalnego wynagrodzenia za pracę⁵. Próg ten 1 października 2023 r. został „zwaloryzowany” i ustalony na poziomie 800 zł⁶.

Należy zauważyć, że wraz z nowelizacją kodeksu karnego z 2023 r. dodano art. 294 § 3 i 4⁷, co nie tylko wprowadziło kolejny próg zastrzegający odpowiedzialność karną w zakresie czynów przepoławionych, ale ustaliło także swoiste przepoławienie dla szczególnych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu, które nie są bitypami. Zdaniem autora ustawodawca powinien pójść jednak dalej i w związku z tym tezą artykułu jest stwierdzenie, że szczególne typy czynów zabronionych przeciwko mieniu powinny stać się bitypami, realizując przy tym także zasady *nullum crimen sine lege certa* z art. 2⁸ i art. 42 ust. 1 Konstytucji⁹ oraz art. 1 § 1 k.k.¹⁰

Artykuł ma na celu weryfikację postawionej tezy poprzez krytyczną analizę wybranych, szczególnych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu, które nie są bitypami, albowiem nie znajdują swoich odpowiedników w kodeksie wykroczeń¹¹. W ramach tej kategorii poddane analizie zostaną: kradzież tzw. elektronicznego instrumentu płatniczego (art. 278 § 1a k.k.), kradzież szczególnie zuchwała (art. 278 § 3a k.k.) oraz oszustwo (art. 286 § 1 k.k.).

KRADZIEŻ TZW. ELEKTRONICZNEGO INSTRUMENTU PŁATNICZEGO

Na przedpolu tzw. przepoławienia pozostają niektóre typy czynów zabronionych przeciwko mieniu, co do których wątpliwa pozostaje ich kwalifikacja prawna, mając na względzie wspomniane już wcześniej bitypy, przy których ustawodawca zdecydował się na kwotowe rozdzielenie przestępstwa od wykroczenia w zależności od wartości przedmiotu czynności wykonawczej. Do tego rodzaju szczególnych typów należy zaliczyć kradzież karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego (art. 278 § 1a k.k.)¹².

⁴ Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2077).

⁵ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

⁶ Art. 4 pkt 5-8 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600) – dalej: nowelizacja k.k. z 2023 r. Zagadnienie dotyczące sztywnej wartości kwotowej w kontekście przepoławienia było już przedmiotem rozważań autora w artykule J. Sobiech, *Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2024, z. 3, s. 29-42. Niniejsze opracowanie stanowi rozwinięcie tej problematyki.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383, ze zm. – dalej: k.k.).

⁸ Art. 2: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja).

⁹ Art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

¹⁰ Art. 1 § 1 k.k.: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. W tym kontekście należy uwzględnić także proporcjonalność sankcji karnej, do której odnoszą się dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k.

¹¹ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2025 r. poz. 734 ze zm. – dalej: k.w.).

¹² Przepis ten stanowi, że tej samej [co kradzież z § 1] karze podlega, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, a więc pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wskutek nowelizacji k.k. z 2023 r. przepis ten został wyodrębniony i przeniesiony z art. 278 § 5 k.k.

SN w postanowieniu z 15.09.2016 r.¹³ orzekł, że (dawny) art. 278 § 5 k.k. jest przepisem *lex specialis* wobec art. 278 § 1 k.k., a więc tzw. kradzieży zwykłej¹⁴. Z tą tezą należy się zgodzić i jako taka nie podlega ona większym wątpliwościom. SN dodał jednak, że art. 278 § 5 k.k. obejmuje swym działaniem odrębnie kradzież każdej karty, o jakiej w nim mowa, a także wyłącza stosowanie do takiego czynu tzw. kradzieży wykroczeniowej z art. 119 § 1 k.w. Na gruncie tego przepisu nie ma znaczenia, jaką wysokość kwoty można pobrać skradzioną kartą, a czyn dokonywany jest w momencie zaboru karty, zaś celem penalizacji jest potraktowanie takiej kradzieży na równi z zaborem rzeczy ruchomej i to zawsze jako przestępstwa.

Idąc dalej, SA w Warszawie, w wyroku z 23.02.2022 r.¹⁵, uznał, że czyn z dawnego art. 278 § 5 k.k. dokonywany jest nie tylko niezależnie od charakteru karty, jeśli tylko umożliwia on dokonanie wypłaty pieniędzy, lecz także niezależnie od kwoty jaką można z niej pobrać, a nawet wówczas, gdy sprawca w ogóle karty w tym celu nie wykorzystał. Mając powyższe na względzie, można dojść do konstatacji, że kradzież prostej karty bankomatowej, która nie ma funkcji płatniczej, należałoby zakwalifikować jako przestępstwo niezależnie od wartości przedmiotu czynności wykonawczej, co w efekcie prowadziłoby do braku jego przepoławienia¹⁶.

Kwestia ta wydaje się już jednak dużo bardziej kontrowersyjna, zwłaszcza biorąc pod uwagę różnego rodzaju przedmioty czynności wykonawczej, które skutkują popełnieniem przestępstwa z art. 278 § 1a k.k. Trudno uznać, aby zabór plastikowej karty bankomatowej, która nie posiada żadnej realnej wartości poza symbolicznym kosztem jej wyprodukowania, należało automatycznie kwalifikować jako przestępstwo tylko ze względu na abstrakcyjną, a nie realną możliwość posłużenia się nią do zaboru większej ilości pieniędzy. Posiłkując się wykładnią językową oraz systemową, należy bowiem zauważyć, że w art. 115 § 9 k.k. ustawodawca szeroko zdefiniował rzecz ruchomą lub przedmiot nie tylko jako środek płatniczy, ale też środek pieniężny zapisany na rachunku oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej¹⁷. W związku z powyższym można byłoby uznać, że jeśli sprawca dokona zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej, a następnie nie dokona za jej pomocą ani wypłaty środków, ani płatności (w przypadku posiadania przez nią funkcji płatniczej/zbliżeniowej) ze względu na brak wymaganych środków na koncie pokrzywdzonego, nie można mówić o dokonaniu czynu z art. 278 § 1a k.k., a należałoby go raczej zakwalifikować jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., albowiem sama rzecz ruchoma w postaci karty niewątpliwie posiada wartość niższą niż 800 zł.

¹³ II KK 129/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 78.

¹⁴ W związku z powyższym zasadna wydaje się kwalifikacja prawna czynu w oparciu o art. 278 § 5 k.k. (aktualnie art. 278 § 1a k.k.) w zw. z art. 278 § 1 k.k. Tak też wyrok SN z 30.01.2020 r., V KK 55/19, LEX nr 3260261.

¹⁵ II AKa 357/20, LEX nr 3348651.

¹⁶ Tak A.P. Szajna, *Kradzież tzw. plastikowego pieniądza – rozważania nad pojęciem karty płatniczej i jej kradzieżą*, „Acta Iuridica Resoviensia” 2021, nr 2, s. 199-200.

¹⁷ Co więcej, art. 115 § 14 k.k. doprecyzowuje, iż dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W związku z powyższym nie ma wątpliwości, że karta bankomatowa stanowi dokument uprawniający do otrzymania zdeponowanej na rachunku bankowym określonej sumy pieniężnej.

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

Tomasz Tyburcy postulował typizację kierunkowego typu czynu zabronionego polegającej na kradzieży tzw. elektronicznego instrumentu płatniczego. W ten sposób, posługując się zasadą specjalności, autor stanął na stanowisku, że należałoby „wyjąć” karty płatnicze, kredytowe, bankomatowo-płatnicze i inne elektroniczne instrumenty płatnicze ze zbioru desygnatów pojęcia „inny środek płatniczy” z art. 115 § 9 k.k., co tym samym wyłączyłoby przepoławienie ich kradzieży. W efekcie taki typ czynu zabronionego nie miałby wtedy odpowiednika w kodeksie wykroczeń¹⁸.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że bardziej pragmatyczną i racjonalną wykładnię przedstawił SA we Wrocławiu w wyroku z 28.12.2011 r.¹⁹, w którym zróżnicował on kradzież samej karty bankomatowej, a więc karty uprawniającej jedynie do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, oraz karty spełniającej funkcję płatniczą. W tym pierwszym przypadku SA uznał, że wypełnia ona automatycznie znamiona kradzieży z dawnego art. 278 § 5 k.k., podczas gdy w drugim wartość przedmiotu zaboru stanowić powinna całość dostępnego na jej podstawie pieniądza bankowego znajdująca się w chwili jego dokonania na rachunku jej posiadacza.

Pogląd ten został kierunkowo prawidłowo rozwinięty przez SN, który stwierdził, że o tym, czy zachowanie sprawcy, który przywłaszcza kartę uprawniającą do dokonywania nią płatności za towary lub usługi, wyczerpuje znamiona przestępstwa, czy też wykroczenia, decyduje, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, wysokość kwoty przywłaszczonej przy pomocy tej karty, względnie wartość całości środków pieniężnych możliwych do wykorzystania przy jej użyciu²⁰.

Należy także zgodzić się z tezą, że karty płatnicze stanowią surogat pieniądza, ich wartość powinna być ustalana w oparciu o to, co karta w sobie inkorporuje, podobnie jak pieniądz, którego wartości nie określa wartość papieru zużytego do produkcji, lecz siła umorzenia zobowiązania zaciągniętego w pieniądzu. Dla ustalenia wartości przedmiotu zaboru istotne jest bowiem, jaką kwotą można zadysponować w chwili kradzieży, czy to pobrać z bankomatu, czy zapłacić za towar, usługę²¹.

Natomiast kradzież karty uprawniającej do zapłaty za towar lub usługę, czyli tzw. karty płatniczej oraz karty uprawniającej do wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu bankowego, czyli tzw. karty kredytowej, w zależności od wartości przedmiotu zaboru, może wypełniać znamiona kradzieży w typie podstawowym z art. 278 § 1 k.k. lub wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.²²

Powyższy pogląd stoi w istotny sposób w kontradycji z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, zgodnie z którym dokonanie płatności kartą płatniczą w formie tzw. płatności zbliżeniowej przez

¹⁸ Autor krytykował także samą ideę kontrawencjonalizacji kradzieży jako niemającą uzasadnienia aksjologicznego z tym zastrzeżeniem, że jeśli miałyby pozostać, to powinno się wyłączyć przepoławienie tego szczególnego typu kradzieży cechującej się wyższym stopniem bezprawia niż zwykła kradzież produktów ze sklepów. Por. T. Tyburcy, *Kradzież karty uprawniającej do podjęcia z automatu bankowego (art. 278 § 5 k.k.) jako przykład kryminalizacji na przedpolu czynu zabronionego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. 41, s. 81-82.

¹⁹ II AKa 385/11, OSAW 2012, nr 1, poz. 239.

²⁰ Wyrok SN z 16.12.2021 r., III KK 467/21, LEX nr 3537317.

²¹ Tak B. Chojnacka-Kucharska, *Kradzież karty bankomatowej. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 grudnia 2011 r. (II AKa 385/11)*, „Przełęcz Sądowy” 2013, t. 9, s. 214.

²² Tak też wyrok SO w Gliwicach z 25.04.2016 r., VI Ka 235/16, LEX nr 2077498.

osobę nieuprawnioną, która weszła w posiadanie karty wbrew woli jej właściciela, stanowi przestępstwo z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.)²³. W efekcie, biorąc pod uwagę kwalifikowany typ kradzieży z art. 279 § 1 k.k., zawsze skutkuje to wyłączeniem przepoławienia. Pojawiają się jednak głosy, że w momencie braku konieczności wpisania kodu PIN do takiej transakcji, zachowanie sprawcy nie wymaga żadnego wysiłku, w związku z czym nie dochodzi do kradzieży z włamaniem²⁴.

Niemniej jednak należy zauważyć, że nawet wówczas, gdy przełamanie PIN-u karty płatniczej skutkowałoby zaborem środków pieniężnych w wysokości np. 100 zł, automatycznie doszłoby do popełnienia przestępstwa. Pogląd ten prowadzi bowiem do zrównania kradzieży skradzioną kartą płatniczą z klasyczną kradzieżą z włamaniem, do której dochodzi poprzez czysto fizyczne, a nie jedynie elektroniczne przełamanie bariery prowadzącej do zaboru mienia. To pierwsze niesie jednak za sobą dużo głębsze konsekwencje, bowiem często przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. są nieruchomości, które nie tylko posiadają dużą wartość samą w sobie, lecz także posiadają inne cenne rzeczy ruchome, a nade wszystko – zapewniają poczucie szeroko pojętego bezpieczeństwa jej posiadaczowi.

Z drugiej strony, nie można zgodzić się z koncepcją, która prowadzi do przyjęcia, że każda karta, o której mowa w art. 278 § 1a k.k., uprawnia do podjęcia nieograniczonej ilości pieniędzy – niezależnie, czy mowa tutaj o bankomacie czy funkcji płatniczej, umożliwiającej dokonywanie różnego rodzaju płatności internetowych o charakterze zbliżeniowym itp., których ustawodawca zresztą nie wyodrębnił. Wspólnym mianownikiem powyższych czynności jest tutaj bowiem obciążenie rachunku bankowego należącego do jego posiadacza, niezależnie od tego w jakiej formie ono się dokonuje. Biorąc pod uwagę zasadniczą koncepcję czynów przepoławionych kradzieży, w oparciu o znamię kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej, irrelewantny dla kwalifikacji prawnej czynu zabronionego pozostaje sam jego typ.

Z tego też względu należy przychylić się do poglądu zaprezentowanego przez SA w Gdańsku, w wyroku z 27.11.2018 r.²⁵, zgodnie z którym w przypadku dokonania przez osobę nieuprawnioną transakcji zbliżeniowej bez autoryzacji kodem PIN sprawca nie musi się wykazywać żadną szczególną determinacją w dążeniu do przestępczego celu. Dokonanie płatności kartą płatniczą w formie tzw. płatności zbliżeniowej przez osobę nieuprawnioną, która weszła w posiadanie karty

²³ Por. postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 42/14, LEX nr 2565412; wyrok SN z 22.03.2017 r., III KK 349/16, OSNKW 2017, nr 9, poz. 50.

²⁴ Tak Zygmunt Kukuła, który taką sytuację opisuje jako wejście sprawcy do pomieszczenia przez otwarte drzwi i zabranie stamtąd cudzego mienia; Z. Kukuła, *Dokonanie płatności skradzioną kartą bankomatową. Glosa do wyroku SN z dnia 22 marca 2017 r., III KK 349/16*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 7-8, teza 1.

²⁵ II AKa 307/18, LEX nr 2690748.

wbrew woli jej właściciela, stanowi, w zależności od przywłaszczonej kwoty, przestępstwo kradzieży zwykłej określone w art. 278 § 1 k.k. lub też wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.²⁶.

W związku z powyższymi rozważaniami należy stwierdzić, że podstawowym kryterium powinna być wysokość kwoty, która mogła zostać pobrana czy to z bankomatu, czy z rachunku bankowego niezależnie od tego, jaki rodzaj przedmiotu czynności wykonawczej został do tego celu zrealizowany. W innym bowiem razie doszłoby do zróżnicowania podstawowego znamienia czynu zabronionego kradzieży, jakim jest jego wartość niezależnie, czy przyjęta zostałaby jego sztywna wartość kwotowa, jak ma to miejsce w aktualnym stanie prawnym, czy względna, np. jako ułamek minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z tego też względu, jeśli sprawca używał karty pełniącej funkcję płatniczą i dokonał nią płatności, np. na kwotę 400 zł, bo na rachunku nie było więcej środków, to czynu tego nie powinno się kwalifikować jako przestępstwo z art. 278 § 1a k.k., lecz wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Podobnie w przypadku użycia karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Sytuacja byłaby innego rodzaju, gdyby sprawca dokonał w ten sposób kradzieży z art. 278 § 1 k.k., przekraczając ustawowy próg lub, korzystając z karty kredytowej, dokonał tego rodzaju obciążenia²⁷.

De lege ferenda, mając na względzie funkcjonalne podejście zarysowane powyżej, wydaje się, że wyłączenie pojęcia karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego z pojęcia rzeczy ruchomej nie wydaje się fortunnym zabiegiem ustawodawcy. Należy bowiem zauważyć, że w obrocie istnieje coraz więcej instrumentów płatniczych, do których należy nie tylko klasyczna karta płatnicza, o której mowa w art. 278 § 1a k.k., lecz także klasyczny e-przelew, karta kredytowa, telefon z funkcją płatności mobilnej, wirtualny portfel czy też BLIK. Zamiast kazuistycznego wyliczania przedmiotów czynności wykonawczej, ocenę kwalifikacji prawnej należałoby każdorazowo pozostawić sądowi, zwłaszcza mając na względzie, że część czynów wymagałaby włamania się na cudze konto i dokonania stosownej dyspozycji czy dokonania innego rodzaju przełamania zabezpieczeń, co powinno zostać wówczas zakwalifikowane z art. 279 § 1 albo z art. 287 § 1 k.k.

W kontekście powyższych rozważań warto także zwrócić uwagę na fakt, że brak przepoławienia kradzieży z art. 278 § 1a k.k. i kwalifikowanie go zawsze jako kradzież z włamaniem z art. 279

²⁶ W tym kontekście Anna Czesnowicka słusznie zauważyła, że funkcją mikroprocesora jest ochrona informacja na nim zapisanych, a nie bariera przed nieuprawnionym użyciem karty płatniczej. W związku z tym Autorka samo uwierzytelnienie transakcji, bez konieczności autoryzacji, przyrównuje do wyjęcia określonej kwoty z cudzego portfela, nie zaś przełamania zabezpieczenia, które następuje dopiero przy wpisaniu kodu PIN. Por. A. Czesnowicka, *Transakcja nieautoryzowana z perspektywy prawnokarnej – kwalifikacja prawna dokonania tzw. płatności zbliżeniowej za pomocą cudzej karty płatniczej*, „Palestra” 2022, z. 7-8, s. 60. Z kolei Piotr Zakrzewski stoi na stanowisku, że zarówno uwierzytelnienie transakcji bez użycia kodu PIN, jak i z jego użyciem, należy kwalifikować jako wprowadzenie w błąd, co zawsze będzie stanowiło oszustwo z art. 286 § 1 k.k. Por. P. Zakrzewski, *Komentarz do art. 278 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, tezy 22-24.

²⁷ Pośrednią koncepcję przyjęli tutaj Mariusz Czapliński oraz Joanna Klimczak, uznając, że kradzież karty bankomatowej zawsze będzie wyczerpywała znamiona kradzieży z (dawnego) art. 278 § 5 k.k., podczas gdy kradzież pozostałych kart będzie uzależniona od wartości przedmiotu zaboru, a zatem dopuszczając ich przepoławienie. Por. M. Czapliński, J. Klimczak, *Efektywność karania za przestępstwo przepoławione na przykładzie kradzieży*, Warszawa 2017, s. 25-26. Inaczej uważa Beata Chojnacka-Kucharska, zdaniem której wyłączenie karty bankomatowej z pojęcia rzeczy ruchomej powoduje, że kradzież takiej karty zawsze będzie przestępstwem, podczas gdy kradzież pozostałych kart płatniczych może stanowić wykroczenie. B. Chojnacka-Kucharska, *op. cit.*, s. 21.

§ 1 k.k., czy tym bardziej jako oszustwo z art. 286 § 1 k.k., stoi w systemowej sprzeczności z art. 294 § 1 k.k., który w praktyce wprowadza próg zastrzegający odpowiedzialność karną w stosunku do mienia znacznej wartości, czyli o wartości przekraczającej 200.000 zł (art. 115 § 5 k.k.)²⁸.

KRADZIEŻ SZCZEGÓLNIE ZUCHWAŁA

Kolejnym analizowanym typem czynu zabronionego przeciwko mieniu jest tzw. kradzież zuchwała, która została wprowadzona, a właściwie przywrócona, do polskiego systemu prawa karnego, w drodze tzw. Tarczy 4.0.²⁹, opublikowanej 24.06.2020 r. Nowelizacja objęła nie tylko przepisy kodeksu karnego, lecz także kodeksu wykroczeń. Zmianie uległ art. 130 § 2 k.w., w praktyce umieszczając poza systemem prawa wykroczeń nowy typ czynu zabronionego³⁰. Oznaczało to wprowadzenie nowego typu przestępstwa, zarówno do części ogólnej³¹, jak i szczególnej k.k.³², które ukształtowało się ostatecznie wskutek nowelizacji k.k. z 2023 r.

W uzasadnieniu do pierwotnego projektu ustawy³³, która została następnie zakwestionowana przez TK, a jej założenia dotyczące tzw. kradzieży zuchwałej zostały wprowadzone niejako „tylnymi drzwiami” w ramach tzw. Tarczy 4.0., można przeczytać, że: „Sam już sposób działania sprawcy, zuchwały i nastawiony na naruszenie nietykalności osoby, nierzadko profesjonalnie zaplanowany, a zawsze wyjątkowo perfidny, powinien uzasadniać traktowanie tego czynu jako przestępstwa niezależnie od wartości jego przedmiotu. [...] Obecnie obowiązująca regulacja, przewidująca odpowiedzialność karną za takie czyny jak za zwykłą kradzież, z uwzględnieniem możliwości przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie, w zależności od wartości przedmiotu czynu, nie odpowiada bowiem społecznemu stopniowi szkodliwości takich zachowań oraz nie

²⁸ Podobnie w art. 294 § 3 k.k. wprowadzony został kolejny „próg” w stosunku do mienia o wartości większej niż pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości (art. 115 § 6 k.k.), a więc 5 mln zł, a w art. 294 § 4 k.k. następny „próg” – w stosunku do mienia o wartości większej niż dziesięciokrotność tej kwoty, a więc 10 mln zł. Warto także zauważyć, że w przypadku takich kwalifikacji mamy już do czynienia ze zbrodniami, gdyż za czyn z art. 294 § 3 k.k. grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 20 lat, a za czyn z art. 294 § 4 k.k. – od 5 do 25 lat.

²⁹ Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. poz. 1086).

³⁰ Art. 130 § 2 k.w.: „Przepisu art. 119 [k.w.] nie stosuje się, jeżeli sprawca popełnia kradzież w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem”.

³¹ Art. 115 § 9a k.k.: „Kradzieżą szczególnie zuchwałą jest: 1) kradzież, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy ruchomej lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby w celu zawładnięcia tą rzeczą; 2) kradzież rzeczy ruchomej znajdującej się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonej lub przemieszczanej przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującej się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach”. Na marginesie słusznie podnosi się, że wprowadzenie do słowniczka definicji ustawowej, która ma zastosowanie tylko do jednego typu czynu zabronionego, nie ma uzasadnienia. Por. M. Mozgawa, *Komentarz do art. 278a k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2021, teza 4.

³² Art. 278 § 3a k.k.: „Kto dopuszcza się kradzieży szczególnie zuchwałej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

³³ Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (ustawa nie została opublikowana, albowiem TK, przed jej podpisaniem przez Prezydenta RP, orzekł o jej niekonstytucyjności).

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

pełni w dostatecznym stopniu funkcji ogólnoprewencyjnej, odstraszałej potencjalnych sprawców od podejmowania takich czynów”³⁴.

Ustawodawca, wprowadzając ponownie do polskiego porządku prawnego przestępstwo kradzieży szczególnie zuchwałej, nie przewidział żadnych uprzywilejowanych jego odmian. Przestępstwo to zostało także pominięte w katalogu czynów zabronionych, kwalifikowanych jako wypadki mniejszej wagi, co pozostaje niespójne wobec innych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu³⁵. Poprzez wprowadzenie do systemu prawa karnego konstrukcji umożliwiającej kwalifikowanie jako przestępstwa zaboru rzeczy o wartości poniżej progu kontrawencjonalizacji, ustawodawca miał na celu niewątpliwie zwiększenie jego represyjności³⁶.

W odniesieniu do tematu tzw. przepoławienia, tego rodzaju nowelizacja przepisów ma doniosłe znaczenie. O kwalifikacji prawnej czynu zabronionego, w przypadku tzw. kradzieży zuchwałej, decyduje bowiem nie wartość skradzionej rzeczy, lecz sposób postępowania sprawcy. Ponieważ definicja zawarta w słowniku wyrażen ustawowych zawiera elementy wysoce nieostre i ocenne, może to prowadzić do nadmiernego luzu decyzyjnego w orzecznictwie poszczególnych sądów³⁷. Należy zgodzić się także z Moniką Całkiewicz, która stoi na stanowisku, że adresat normy karnej znajduje się w sytuacji braku pewności prawnej, bowiem wprowadzie może on zrozumieć, czym jest tzw. kradzież zwykła z art. 278 § 1 k.k., jednak to, czy będzie ona szczególnie zuchwałą, dowie się *de facto* z wykładni operatywnej dokonywanej przez sąd niejako *ex post*, który w dużym stopniu będzie się kierował kryteriami pozaprawnymi, w tym m.in. etycznymi czy obyczajowymi³⁸.

Dla przykładu Sąd Rejonowy w Kętrzynie uznał, że kradieżą szczególnie zuchwałą było wyrwanie z ręki pokrzywdzonej 700 zł³⁹. Z kolei Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim przypisał to przestępstwo sprawcy, który dokonał kradzieży pięciu sztuk opakowań papierosów oraz dwóch butelek whisky

³⁴ Sejm VIII Kadencji, *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 3451, s. 45-46.

³⁵ W związku z powyższym Klaudia Buratowska słusznie zwraca uwagę, że dla sprawcy korzystniejszym rozwiązaniem będzie choćby symboliczne naruszenie nietykalności cielesnej ofiary, aby odpowiadać za przestępstwo rozboju w ramach uprzywilejowanego typu czynu zabronionego (art. 280 § 1 w zw. z art. 283 k.k.) niż za tzw. kradzież zuchwałą z art. 278a § 3a k.k. Por. K. Buratowska, *Kradzież szczególnie zuchwała – czyli nowy kwalifikowany typ przestępstwa kradzieży w obowiązującym kodeksie karnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, r. 21, z. 2, s. 124.

³⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 278(a) k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278-363 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022.

³⁷ Znamiona nowego typu kwalifikowanego kradzieży, posiłkując się różnego rodzaju wykładniami, próbował zdekodować Jan Kluza, ostatecznie stając na stanowisku, że jest to niemożliwe, a wprowadzenie tzw. kradzieży zuchwałej do kodeksu karnego należy ocenić negatywnie. Por. J. Kluza, *Kradzież szczególnie zuchwała (art. 278a § 1 k.k.)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. 58, nr 4019, s. 49-59.

³⁸ M. Całkiewicz, *Szczególna zuchwałość wczoraj i dziś*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 11, teza 2.

³⁹ Spotkało się to z karą w postaci 6 miesięcy pozbawienia wolności, jednak należy mieć na względzie, że sprawca popełnił to przestępstwo znajdując się w stanie ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), zob. wyrok SR w Kętrzynie z 09.02.2023 r., II K 564/22, LEX nr 3503867.

o łącznej pojemności 2 litrów o wartości 229,05 zł⁴⁰. Sąd Rejonowy w Toruniu przypisał kradzież szczególnie zuchwałą oskarżonemu, który kilkakrotnie zabrał towar z półek sklepowych i nie chowając go w żaden sposób, ani nie próbując maskować swojego zachowania wobec personelu czy klientów sklepu, wychodził z towarem⁴¹.

Jeszcze na gruncie poprzedniego k.k. z 1969 r.⁴², gdzie w art. 208 pojawiła się wówczas kradzież szczególnie zuchwałą, SN, do którego nierzadko odnosi się współczesna judykatura, uznawał, że jest nią m.in. zabranie skradzionych przedmiotów z lady sklepowej w obecności właściciela i na oczach innych ludzi, co wskazuje na znaczną intensywność działania, wyzywającą postawę sprawcy i lekceważący stosunek do otoczenia⁴³. Kradzież połączona z wtargnięciem przemocą do cudzego mieszkania, naruszeniem miru domowego oraz jawnym zaborem rzeczy w obecności zaskoczonego i zastraszonego poszkodowanego także miała znamię szczególnej zuchwałości⁴⁴.

Przeniesienie wektora na sposób działania sprawcy, który, jak zostało to wyżej podniesione, ma charakter wyjątkowo ocenny, stanowi istotny problem, a zarazem, zwłaszcza w świetle podniesionej w artykule problematyki, stanowi pewnego rodzaju niekonsekwencję ustawodawcy. Można bowiem stwierdzić, że wartość skradzionej rzeczy, nawet wówczas, gdy nie będzie przekraczała ustawowego progu 800 zł, nie będzie mogła stanowić wykroczenia, jeśli zostanie dokonana w sposób szczególnie zuchwały⁴⁵. W tej sytuacji kradzież ta będzie stanowiła zawsze przestępstwo, nawet jeśli przedmiotem czynności wykonawczej byłby sklepowy batonik o wartości kilkudziesięciu groszy.

Z drugiej jednak strony, w przypadku kradzieży mienia o znacznej wartości, sprawca będzie podlegał karze od roku do 10 lat pozbawienia wolności i to niezależnie od tego, czy kradzież będzie miała charakter zwykły, czy szczególnie zuchwały. Warto bowiem zauważyć, że, podobnie

⁴⁰ Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że skoro oskarżony używał przemocy celem dokonania kradzieży przedmiotowych rzeczy, wprost „wyrywając” je siłą od sprzedającej osoby, to nie może budzić wątpliwości taka kwalifikacja prawna czynu. Należy jednak zauważyć, że tego rodzaju znamiona bliskie już były rozbojowi z art. 280 § 1 k.k., co jest kolejnym argumentem na rzecz ocenności zakwalifikowania czynu zabronionego jako kradzieży zuchwałej. Za ten czyn wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, który jednak popełnił w warunkach recydywy podstawowej (art. 64 § 1 k.k.), zob. wyrok SR w Lwówku Śląskim z 03.11.2022 r., II K 466/22, LEX nr 3455536.

⁴¹ Wyrok SR w Toruniu z 11.09.2023 r., II K 726/23, LEX nr 3646105.

⁴² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94, ze zm.).

⁴³ Wyrok SN z 08.09.1970 r., Rw 739/70, OSNKW 1970, nr 12, poz. 162.

⁴⁴ Wyrok SN z 22.05.1978 r., II KR 92/78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 144. Należy także zauważyć, że ze względu na wyjątkowo lakoniczne brzmienie art. 208 k.k. z 1969 r. oraz związane z tym problemy interpretacyjne w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności karnej za tzw. kradzież zuchwałą z 1980 r. pojawiły się bardzo podobne znamiona tego czynu zabronionego do tych, które znajdują się w art. 115 § 9a aktualnie obowiązującego k.k. Uchwała SN z 25.06.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65. Więcej na ten temat por. A. Kania-Chramęga, *W poszukiwaniu istoty „szczególnej zuchwałości” kradzieży – perspektywa historycznoprawna oraz jej współczesne implikacje*, „Studia Prawnicze KUL” 2023, t. 1, s. 25-31.

⁴⁵ Dla przykładu wysokiej ocenności tej kwalifikacji Tomasz Iwanek uważa, że zabór przedmiotów z półki sklepowej, dokonany skrycie i nie na oczach obsługi lub innych klientów, nie będzie samoistnie zachowaniem lekceważącym lub wyzywającym, nie będzie obejmować przemocy i nie będzie dotyczyć przedmiotów znajdujących się na osobie. Tego rodzaju wykładnia, jak słusznie podnosi autor, stanowiłaby rezultat zawężającej wykładni przepisów prawa. Należy jednak zauważyć, że zarówno organy postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego mogą tego rodzaju zachowanie zakwalifikować właśnie jako kradzież zuchwałą, co sprawia, że faktycznie adresat normy prawnej znajduje się w sytuacji niepewności, na co prawo karne nie powinno dozwalać. Por. T. Iwanek, *Kradzież szczególnie zuchwałą – perspektywa historyczna i uwagi de lege lata*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 1, teza 1.

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

jak to było podkreślone w przypadku kradzieży z art. 278 § 1a k.k., ustawodawca wprowadził realny próg przepoławienia także dla kradzieży szczególnie zuchwałej odpowiednio na poziomie przekraczającym: 200.000 zł (art. 294 § 1 k.k.), 5 mln zł (art. 294 § 3 k.k.) oraz 10 mln zł (art. 294 § 4 k.k.). Wartości te należy relatywizować do wartości przedmiotu czynności wykonawczej i tego rodzaju rozwiązanie nie budzi wątpliwości⁴⁶.

OSZUSTWO

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Należy zwrócić uwagę, że z jednej strony, przestępstwo to może być dokonane jedynie umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim. Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie lub zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej⁴⁷. Z drugiej strony, dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, nie jest nawet istotne, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności; podobnie bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia w błąd⁴⁸.

Warto podkreślić, iż także oszustwo w aktualnym stanie prawnym, przynajmniej w typie podstawowym, nie jest czynem przepoławionym, w związku z czym dla jego bytu teoretycznie nie ma znaczenia korzyść majątkowa, którą osiągnął sprawca swoim przestępczym działaniem. Przedmiotem oszukańczych działań może być mienie o każdej, nawet najniższej wartości⁴⁹. Niekiedy sądy utożsamiają korzyść majątkową dla sprawcy z wysokością szkody, którą poniósł poszkodowany. Jest to niewątpliwie wygodne uproszczenie, jednak nie do końca prawidłowe. Należy bowiem zgodzić się, że pojęcia te nie są tożsame, a szkoda powinna być oceniana w oparciu o kryteria obiektywne, do których bez wątpienia należy wartość rynkowa danej rzeczy⁵⁰. Jest to pewnego rodzaju punkt wyjścia, albowiem w ramach niekorzystnego rozporządzenia mieniem teoretycznie mieści się nie tylko uszczerbek w istniejącym majątku pokrzywdzonego (*damnum*

⁴⁶ Należy także podnieść, że nowelizacja k.k. z 2023 r. uchyliła art. 278a k.k., a kradzież zuchwała została przeniesiona do wyodrębnionego art. 278 § 3a k.k., co akurat z punktu widzenia systematyki kodeksowej także należy uznać za rozwiązanie trafne.

⁴⁷ Wyrok SA w Warszawie z 31.01.2024 r., VIII AKa 273/23, LEX nr 3693632.

⁴⁸ Wyrok SA w Warszawie z 21.03.2024 r., II AKa 412/21, LEX nr 3748094. Na marginesie należy zauważyć, że zabór rzeczy ruchomej przy użyciu kasy samoobsługowej nie powinien być kwalifikowany jako oszustwo, lecz jako tzw. kradzież zwykła z art. 278 § 1 k.k. Trafnie tutaj M. Małecki, *Kradzież przy użyciu kasy samoobsługowej w sklepie*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 10, s. 28-43. W zależności od okoliczności, w aktualnym stanie prawnym, mogłaby ona stanowić jednak przywołaną wcześniej kradzież szczególnie zuchwałą z art. 278 § 3a k.k.

⁴⁹ Wyrok SA w Szczecinie z 16.11.2023 r., II AKa 72/22, LEX nr 3738555.

⁵⁰ Wyrok SA w Białymstoku z 23.01.2020 r., II AKa 235/19, LEX nr 3270693.

emergens), lecz także umniejszenie przyszłych i potencjalnych zysków tej osoby (*lucrum cessans*)⁵¹. Tego rodzaju szeroka koncepcja ujmuje pojęcie szkody zatem w kategoriach cywilistycznych, co niewątpliwie ma przełożenie na trudności z jej odpowiednim oszacowaniem, jak również zastosowaniem właściwego środka kompensacyjnego.

Warto zauważyć, że art. 286 § 3 k.k. wprowadza wypadek mniejszej wagi, o którym decydują zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona czynu. Do tych pierwszych niewątpliwie należy zaliczyć rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem⁵².

Dla przykładu, SO w Piotrkowie Trybunalskim, zmieniając wyrok sądu I instancji, zakwalifikował go jako wypadek mniejszej wagi i w miejsce kary 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszanej na okres próby 2 lat, wymierzył oskarżonemu karę 1 roku ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w miesiącu. Sąd odwoławczy zauważył, iż wartość szkody była niewielka (było to 470 zł), a przy tzw. czynach przepoławionych w grę wchodziłoby jedynie wykroczenie⁵³.

Mimo braku przepoławienia, art. 286 § 1 k.k. w typie podstawowym, w praktyce, podobnie jak w przypadku wcześniej omawianych typów czynów zabronionych, jest obostrzony „trójstopniowo” na podstawie art. 294 k.k. Należy zgodzić się, że typ kwalifikowany w tym przypadku należy relatywizować do wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako wartości mienia, którym niekorzystnie rozporządzono, a nie do wyrządzonej tym czynem rzeczywistej szkody. W art. 294 § 1 k.k. (i analogicznie w art. 294 § 2 i 3 k.k.) nie ma bowiem w ogóle mowy o „szkodzie znacznej wartości” tak, jak to jest np. w wypadku przestępstwa określonego w art. 296 § 1 k.k., które odwołuje się właśnie do pojęcia „znacznej szkody majątkowej”, lecz występuje znamię „w stosunku do mienia znacznej wartości”⁵⁴. Tego rodzaju wykładnia niewątpliwie ma również charakter pragmatyczny, albowiem niejednokrotnie wartość szkody, zwłaszcza w ujęciu cywilnoprawnym, ma charakter ocenny, co stoi także w kontradycji z gwarancyjną funkcją prawa karnego, jak i zasadą określoności norm karnoprawnych.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona w artykule analiza wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu pozwoliła na pozytywną weryfikację postawionej we wstępie hipotezy badawczej. Należy bowiem uznać, że zróżnicowanie m.in. kradzieży zwykłej z art. 278 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.w. z większością innych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu w zakresie przepoławienia nie znajduje

⁵¹ M. Kulik, *Komentarz do art. 286 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX 2024, teza 8.

⁵² Postanowienie SN z 26.07.2006 r., III KK 2/06, LEX nr 610545; wyrok SA w Warszawie z 08.12.2014 r., II AKa 425/14, LEX nr 1649112; wyrok SO w Siedlcach z 31.05.2022 r., II Ka 721/21, LEX nr 3357909.

⁵³ Wyrok SR w Bełchatowie z 24.02.2022 r., II K 784/21, LEX nr 3324613; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 20.05.2022 r., IV Ka 288/22, LEX nr 3364743. Wobec powyższych rozważań warto także odnotować, że sąd I instancji orzekł obowiązek naprawienia szkody w kwocie 470 zł, a więc równej tej, jaką przelał pokrzywdzony oskarżonemu.

⁵⁴ Wyrok SN z 26.02.2019 r., IV KK 406/18, LEX nr 2631211; wyrok SA w Katowicach z 16.12.2021 r., II AKa 467/21, LEX nr 3490602.

Zagadnienie przepoławienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

systemowego uzasadnienia. Wydaje się, że dyferencjacja ta nie jest zgodna także z konstytucyjną zasadą *nullum crimen sine lege certa*, albowiem, mając na względzie poczynione wcześniej rozważania, a także różnorakie interpretacje, choćby znamion czynów z art. 278 § 1a i art. 278 § 3a k.k. (odsyłającego w dodatku do art. 115 § 9a k.k.), ustawodawca w sposób nie do końca właściwy realizuje nakaz dostatecznej określoności czynu zabronionego⁵⁵.

Nadto tego rodzaju zróżnicowanie nie jest także zgodne z zasadą proporcjonalności sankcji karnej za dany czyn zabroniony, jednocześnie znacznie ograniczając luz decyzyjny sędziego. Mając na względzie powyższe, należałoby postulować, aby omówione powyżej szczególne typy czynów zabronionych przeciwko mieniu stały się bitypami podobnie jak w przypadku choćby tzw. kradzieży zwykłej. Inną kwestią pozostaje, czy akurat przepoławienie powinno następować w oparciu o kwotowe znamię wartości przedmiotu czynności wykonawczej, zwłaszcza mając na względzie stały proces deprecjacji pieniądza, który w ostatnich latach przybierał na sile.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94, ze zm.).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2025 r. poz. 734 ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025 r. poz. 383 ze zm.).

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2077).

Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. poz. 1086).

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

ORZECZNICTWO

Wyrok TK z 09.06.2010 r., SK 52/08, OTK ZU 2010/A, nr 5, poz. 50.

Uchwała SN z 25.06.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65.

Wyrok SN z 08.09.1970 r., Rw 739/70, OSNKW 1970, nr 12, poz. 162.

Wyrok SN z 22.05.1978 r., II KR 92/78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 144.

Wyrok SN z 22.03.2017 r., III KK 349/16, OSNKW 2017, nr 9, poz. 50.

Wyrok SN z 26.02.2019 r., IV KK 406/18, LEX nr 2631211.

Wyrok SN z 30.01.2020 r., V KK 55/19, LEX nr 3260261.

Wyrok SN z 16.12.2021 r., III KK 467/21, LEX nr 3537317.

Postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 42/14, LEX nr 2565412.

⁵⁵ Nakazu określoności nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Wyrok TK z 09.06.2010 r., SK 52/08, OTK ZU 2010/A, nr 5, poz. 50.

Postanowienie SN z 15.09.2016 r., II KK 129/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 78.
Wyrok SA we Wrocławiu z 28.12.2011 r., II AKa 385/11, OSAW 2012, nr 1, poz. 239.
Wyrok SA w Gdańsku z 27.11.2018 r., II AKa 307/18, LEX nr 2690748.
Wyrok SA w Białymstoku z 23.01.2020 r., II AKa 235/19, LEX nr 3270693.
Wyrok SA w Katowicach z 16.12.2021 r., II AKa 467/21, LEX nr 3490602.
Wyrok SA w Warszawie z 23.02.2022 r., II AKa 357/20, LEX nr 3348651.
Wyrok SO w Gliwicach z 25.04.2016 r., VI Ka 235/16, LEX nr 2077498.
Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 20.05.2022 r., IV Ka 288/22, LEX nr 3364743.
Wyrok SR w Bełchatowie z 24.02.2022 r., II K 784/21, LEX nr 3324613.
Wyrok SR w Lwówku Śląskim z 03.11.2022 r., II K 466/22, LEX nr 3455536.
Wyrok SR w Kętrzynie z 09.02.2023 r., II K 564/22, LEX nr 3503867.
Wyrok SR w Toruniu z 11.09.2023 r., II K 726/23, LEX nr 3646105.
Wyrok SA w Szczecinie z 16.11.2023 r., II AKa 72/22, LEX nr 3738555.
Wyrok SA w Warszawie z 31.01.2024 r., VIII AKa 273/23, LEX nr 3693632.
Wyrok SA w Warszawie z 21.03.2024 r., II AKa 412/21, LEX nr 3748094.

LITERATURA

Buratowska K., *Kradzież szczególnie zuchwała – czyli nowy kwalifikowany typ przestępstwa kradzieży w obowiązującym kodeksie karnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, R. 21, t. 2.
Całkiewicz M., *Szczególna zuchwałość wczoraj i dziś*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 11.
Chojnacka-Kucharska B., *Kradzież karty bankomatowej. Glosa do wyroku SA z dnia 28 grudnia 2011 r., II AKa 385/11*, „Przegląd Sądowy” 2013, t. 9.
Czesnowicka A., *Transakcja nieautoryzowana z perspektywy prawnokarnej – kwalifikacja prawna dokonania tzw. płatności zbliżeniowej za pomocą cudzej karty płatniczej*, „Palestra” 2022, z. 7-8.
Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Komentarz do art. 278(a) k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278-363 k.k.*, red. Wróbel W., Zoll A., Warszawa 2022.
Iwanek T., *Kradzież szczególnie zuchwała – perspektywa historyczna i uwagi de lege lata*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 1.
Kania-Chramęga A., *W poszukiwaniu istoty „szczególnej zuchwałości” kradzieży – perspektywa historycznoprawna oraz jej współczesne implikacje*, „Studia Prawnicze KUL” 2023, t. 1.
Klimczak J., Czaplinski M., *Efektywność karania za przestępstwa przepoławione na przykładzie kradzieży*, Warszawa 2017.
Kluza J., *Kradzież szczególnie zuchwała (art. 278a § 1 k.k.)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. 58, nr 4019.
Kukuła Z., *Dokonanie płatności skradzioną kartą bankomatową. Glosa do wyroku SN z dnia 22 marca 2017 r., III KK 349/16*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 7-8.
Kulik M., *Komentarz do art. 286 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. Mozgawa M., LEX 2024.
Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2021.
Małecki M., *Kradzież przy użyciu kasy samoobsługowej w sklepie*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 10.
Mozgawa M., *Komentarz do art. 278a k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. Mozgawa M., Warszawa 2021.
Sobiech J., *Problem kwotowej wartości przedmiotu czynności wykonawczej jako znamienia czynu zabronionego*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2024, z. 3.
Szajna A.P., *Kradzież tzw. plastikowego pieniądza – rozważania nad pojęciem karty płatniczej i jej kradzieżą*, „Acta Iuridica Resoviensia” 2021, nr 2.

Zagadnienie przepołowienia wybranych typów czynów zabronionych przeciwko mieniu

Tyburcy T., *Kradzież karty uprawniającej do podjęcia z automatu bankowego (art. 278 § 5 k.k.) jako przykład kryminalizacji na przedpolu czynu zabronionego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. 41.

Zakrzewski P., *Komentarz do art. 278 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Majewski J., Warszawa 2024.

INNE ŹRÓDŁA

Sejm VIII Kadencji, *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 3451.

The issue of halving of the selected types of criminal acts against property

SUMMARY

This article analyses selected types of criminal acts against property, i.e., theft of an electronic payment instrument, particularly audacious larceny and fraud, from the point of view of the legitimacy of not halving them on the basis of the value of the subject matter of an executory act – as is the case, for example, with so-called ordinary theft. The author takes the position that this kind of differentiation, both for systemic and constitutional reasons, does not find wider justification. In the context of the above considerations, recent amendments to the Criminal Code and the Petty Offence Code are also taken into account.

Key words: halving, property, theft, fraud

ARTYKUŁY

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka

DOI 10.53024/4.1-2.57.2025

SANDRA OMIECZYŃSKA-BARKOWSKA¹

STRESZCZENIE

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka, w wyniku spożywania alkoholu w trakcie ciąży, stanowi zagadnienie niezwykle istotne, bowiem praktyka prokuratorska wykazuje, że sprawy są wielokrotnie umarzane jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, zaś sprawy skierowane do sądu umarzane. Jest to zagadnienie wysoce kontrowersyjne. W opinii społecznej takie działanie zasługuje na surowe sankcje penalne, natomiast wykładnia prawa karnego uniemożliwia pociągnięcie matki do odpowiedzialności. W konsekwencji czyn ten, pomimo, że jest bezprawny, pozostaje niekaralny. Tak jak źródłem stosowanej wykładni dla pojęcia „człowiek” w przypadku art. 567, art. 157 i art. 160 k.k.² stanowi poczucie racjonalności, tak nie sposób uznać, aby zachowane zostały zasady racjonalności przy konstruowaniu przepisu art. 157a k.k.

Słowa kluczowe: dziecko poczęte, człowiek, granica terminologiczna, alkoholowy zespół płodowy, *fetal alcohol syndrom*, klauzula niekaralności

WPROWADZENIE

Coraz częściej spotykanym zjawiskiem jest spektrum zaburzeń występujących u noworodków, wywołanych negatywnym działaniem alkoholu na płód oraz jego właściwy rozwój, spożywanego przez kobietę w trakcie ciąży. Nasilenie przedmiotowych zaburzeń jest w zależne w znacznej mierze od uszkodzenia ośrodka układu nerwowego, pełniącego istotne funkcje w organizmie człowieka. W tym też zakresie, z punktu widzenia prawa karnego, zastanawiająca jest odpowiedzialność prawnokarnej kobiety, która w trakcie ciąży świadomie spożywa alkohol, którego pejoratywny wpływ jest wiedzą powszechnie znaną. Podnieść należy, że obowiązująca interpretacja przepisów

¹ Sandra Omieczyńska-Barkowska – magister nauk prawnych, doktorant Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, działającej przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń na Wydziale Prawa i Administracji, aplikant prokuratorski w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, ORCID: 0000-0002-9832-602X

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025 r. poz. 383 ze zm. dalej: k.k.).

rodzi wiele wątpliwości co do możliwości pociągnięcia kobiety ciężarnej do odpowiedzialności karnej, zarówno w zakresie przestępstwa polegającego na spowodowaniu uszczerbku dziecka poczętego, jak i człowieka. Pomimo licznych rozważań w zakresie momentu rozpoczęcia ochrony życia, a tym samym uzyskania statusu człowieka, nie znaleziono rozwiązania dla powstałych wątpliwości, zarówno dogmatycznych, jak i praktycznych. Chociaż za zmianą konstrukcji art. 157a k.k. przemawiają argumenty wykładni funkcjonalnej.

PŁODOWY ZESPÓŁ ALKOHOLOWY

Od połowy XX w. prowadzone są badania nad pejoratywnym wpływem alkoholu na zwierzęta w życiu prenatalnym, zaś uzyskane wyniki doprowadziły do refleksji nad zagrożeniami dla dzieci poczętych przez kobiety nadużywające alkoholu³. Z biegiem czasu wypracowane zostało pojęcie „płodowego zespołu alkoholowego”, w języku angielskim *fetal alcohol syndrome* (FAS). Wówczas zespół ten charakteryzowany był przez cztery kryteria diagnostyczne, jak zaburzenia rozwoju fizycznego, dysmorfia twarzy, wady układu sercowo-naczyniowego oraz inne nieprawidłowości w budowie mózgowia⁴. Zatem, stanowi on spektrum poalkoholowych skutków rozwojowych, spowodowanych nadużywaniem alkoholu przez matkę w trakcie ciąży, bez względu na jej stadium. W tym miejscu zaakcentować należy, że bez znaczenia dla wystąpienia płodowego zespołu alkoholowego jest ilość spożytego trunku, jak również stadium ciąży. A zatem, niekiedy dla jego rozwoju wystarczająca okaże się mała ilość alkoholu w początkowej fazie. Z kolei, stałe nadużywanie alkoholu znacznie wzmacnia prawdopodobieństwo wystąpienia FAS u noworodka⁵. Nie ulega również wątpliwości, że nasilenie choroby zależy od czasu i natężenia działania alkoholu na płód. Spożywany alkohol prowadzi do uszkodzenia dopiero rozwijających się u przyszłego noworodka narządów, zaś wśród nich najbardziej narażony jest ośrodkowy układ nerwowy, odpowiedzialny za wiele funkcji w organizmie⁶.

³ A. Katarzyńska, *Alkoholowy zespół płodowy – FAS*, [w:] J. Dziedzic, *Wspomóc uzależnionych od alkoholu: refleksja psychologiczno-teologiczna*, Kraków 2017, s. 26.

⁴ M. Cichoń-Kotek, J. Wierzba, *Diagnostyka dysmorfologiczna FASD*, [w:] M. Wiergowski, J. Sein Anand, *Alkohol i człowiek – toksyczny związek. Problemy wywołane spożywaniem alkoholu etylowego*, Warszawa 2023, s. 476.

⁵ A. Horecka-Lewitowicz, P. Lewitowicz, O. Adamczyk-Gruszka, D. Skawiński, M. Szpringer, *Objawy, przebieg i postępowanie w alkoholowym zespole płodowym*, „*Studia Medyczne*” 2013, nr 29 (2), s. 195.

⁶ *Ibidem*, s. 195.

Rys. 1. Fetal Alcohol Syndrome.



Źródło: Apollo Cradle, Understanding Foetal Alcohol Spectrum Disorders: Causes, Effects, and Prevention, 2021. <https://www.apollocradle.com/> (dostęp: 07.07.2024 r.)

Jak wskazuje S. Konieczna, etanol jest teratogenem znacznie silniejszym niż marihuana, bądź kokaina, a dla unicestwienia 20 mln komórek nerwowych wystarczające jest zaledwie 50 ml spożytego alkoholu etylowego. Alkohol z łatwością przenika przez łożysko i po upływie 30 minut stężenie etanolu we krwi płodu zrównane zostanie ze stężeniem występującym w osoczu matki. Po pewnym czasie alkohol metabolizuje do aldehydu octowego, z kolei metabolit prowadzi do silnych uszkodzeń płodu. To właśnie aldehyd uszkadza układ nerwowy i wpływa zaburzająco na procesy zachodzące w ośrodkowym układzie nerwowym. Nadto, prowadzi do znacznego niedożywienia płodu wobec spadku transferu przez łożysko takich substancji jak biotyna, witamina B, witamina K, glukoza, żelazo i cynk⁷. Tym samym, nie istnieje bezpieczna ilość alkoholu, która nie niesie ryzyka uszkodzenia organizmu dziecka⁸.

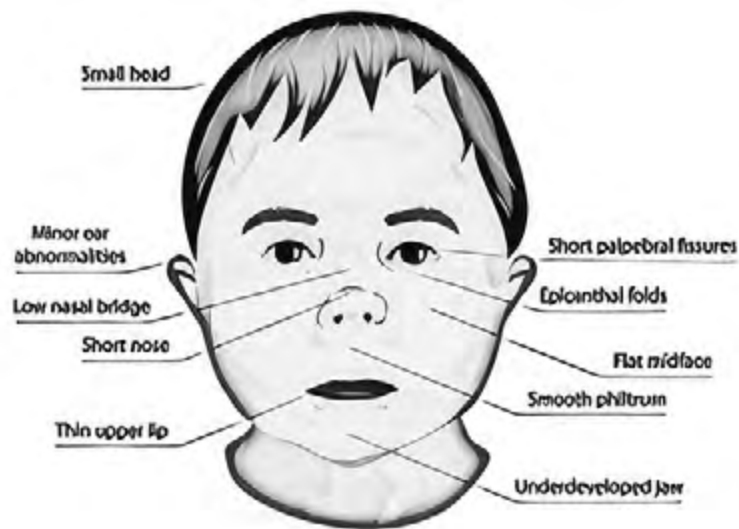
Do typowych objawów dla zdiagnozowania FAS należy nadpobudliwość dziecka, osłabienie reakcji hamujących, brak opanowania, słabo rozwinięte funkcje motoryczne, labilność emocjonalna, zaburzenia mowy oraz charakterystyczne zmiany w obrębie twarzy, do których najczęściej zalicza się mały obwód głowy, małe szpary oczne oraz krótki nos z brakiem rynienki⁹.

⁷ S. Konieczna, *Wpływ etanolu na płód dzieci*, [w:] M. Wiergowski, J. Sein Anand, *Alkohol i człowiek – toksyczny związek. Problemy wywołane spożywaniem alkoholu etylowego*, Warszawa 2023, s. 472-475.

⁸ A.S. Baranowska, *Płodowy Zespół Alkoholowy (FAS) jako zagrożenie dla rozwoju dziecka*, „Journal of Education, Health and Sport” 2016, nr 3, s. 149.

⁹ A. Katarzyńska, *Alkoholowy...*, *op. cit.*, s. 30.

Rysunek 1. Child with Fetal Alcohol Syndrom (FAS)



Źródło: Le Journal des Femmes Sante, Syndrome d'alcoolisation foetale : 4 signes typiques, 2023, <https://sante.journaldesfemmes.fr> (dostęp: 07.07.2024 r.)

Zespół ten powoduje również liczne zniekształcenia fizyczne, takie jak zmiany twarzoczaszki, spłaszczenie twarzy, szeroką nasadę nosa, nadmierne rozstawienie oczu, brak lub zmniejszenie czerwieni wargowej górnej, krótki zadarty nos, opadanie powiek, zez, małowocze, hipoplazja nerwu wzrokowego, niedorozwinięcie żuchwy, zniekształcenie małżowiny, skrócone palce, skrzywienie kręgosłupa, zniekształcenie klatki piersiowej niedobory masy ciała oraz niedobory wzrostu. Bardzo często dostrzega się ubytki słuchu, zwiększone owłosienie, odwapnienie zębów, zmieniony kształt zębów i podniebienia¹⁰.

Wymagają podkreślenia konsekwencje wynikające z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, bowiem osoby dotknięte FAS zmagają się z odczuwaniem zmęczenia, zaburzeniami snu, zmniejszonym polem widzenia, zaburzeniami koordynacji, zaburzeniami słuchu i mowy oraz innymi zaburzeniami związanymi z opóźnieniem ogólnorozwojowym. Z kolei na późniejszym etapie rozwoju obserwuje się znaczne osłabienie funkcji wychowawczych, niski poziom samokontroli, brak kontroli nad popędem seksualnym, zaburzenia pamięci, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia neurologiczne, opóźnienie umysłowe, obniżony iloraz inteligencji, ograniczony zasób słów, nieumiejętność przewidywania, problemy z koordynacją czasowo-przestrzenną oraz brak poczucia motywacji wewnętrznej¹¹. Osoby te mają problemy z podejmowaniem własnych decyzji w indywidualnych sprawach. Nadto doświadczają problemów związanych z funkcjonowaniem społecznym, zarówno w środowisku rodzinnym jak i rówieśniczym. Nie posiadają właściwie rozwiniętych umiejętności nawiązywania relacji interpersonalnych. Narażone są ponadto na występowanie zaburzeń psychicznych oraz skłonność do uzależnień¹². Nie mniej istotny jest fakt,

¹⁰ A. Horecka-Lewitowicz, P. Lewitowicz, O. Adamczyk-Gruszka, D. Skawiński, M. Szpringer, *Objawy...*, op. cit., s. 196.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 197.

że FAS prowadzi do powstania różnorodnych wad wrodzonych organów niezbędnych do egzystencji człowieka jak serce, płuca, nerki, wątroba, ośrodkowy układ nerwowy, niekiedy dochodzi do wad narządów moczowo-płciowych. Mając niniejsze na uwadze, stwierdzić należy, że problemy te pozostają na całe życie i pogłębiają się, zaś wpływ spożywanego alkoholu na dalszym etapie rozwoju jest tak samo duży jak w okresie noworodkowym. Jest to zatem choroba nieuleczalna, zaś wpływ alkoholu na płód jest nieodwracalny.

Z uwagi na doniosłe i rozległe skutki FAS, był on poddany licznym rozważaniom. Powstało wiele prób zdefiniowania zespołu, jak i konstrukcji kryteriów diagnostycznych. Stwierdzono, że wiele dzieci *de facto* narażonych na prenatalną ekspozycję alkoholu nie spełniało ścisłych kryteriów diagnostycznych w zakresie żadnej z wypracowanych definicji. Niejednokrotnie urodzone dzieci wykazują zaburzenia wchodzące poza ich ramy, co doprowadziło do używania pojęcia *fetal alcohol spectrum disorders* (FASD), który swym zakresem obejmuje spektrum objawów wywołanych prenatalną stycznością z alkoholem¹³. Zatem, termin FASD jest pojęciem „parasolowym”, a więc obejmującym cały katalog zaburzeń różnorodnych powstałych w wyniku działania etanolu¹⁴. Życie i zdrowie ludzkie jest rzeczą niezbadaną, którą medycyna z biegiem lat stale aktualizuje, zatem nie jest możliwe stworzenie zupełnie sztywnych kryteriów w tym zakresie. Aby zatem postawić właściwą diagnozę należy przeprowadzić szereg badań, m.in. badanie RTG czaszki, TK mózgu, badanie audiologiczne oraz rezonans magnetyczny. Niejednokrotnie, niezbędna okazuje się obserwacja dziecka pozwalająca na zbadanie jego rozwoju emocjonalnego, społecznego, motoryki, a nadto zmysłów i funkcji poznawczych¹⁵. Stwierdzić zatem należy, że samo postawienie diagnozy jest czasochłonne i wymagające badań wysoce specjalistycznych. Tym bardziej późniejsze leczenie pozostaje czasochłonne i kosztowne, bowiem profilaktyka FAS jest związana ze ścisłą opieką i stałą kontrolą. Znaczna część dzieci z FAS wymaga ciągłej opieki psychologicznej, psychiatrycznej, logopedycznej oraz rehabilitacyjnej. W związku z czym, pokrzywdzony będzie ponosił konsekwencje spożywania przez jego matkę alkoholu w trakcie ciąży, na każdym etapie swojego życia.

Dla zobrazowania skali opisywanego zjawiska, zasadnym jest wskazanie, że obecnie w Polsce rozpoznaje się powyżej 20 przypadków z zespołem FAS na 1000 urodzeń. Według danych statystycznych rocznie rodzi się kilkanaście tysięcy dzieci nim dotkniętych. Przeprowadzone badania potwierdzają również, że 94% osób dotkniętych płodowym zespołem alkoholowym zmagają się z problemami natury psychicznej, zaś niemalże 80% nie jest w stanie samodzielnie zaspokajać swoich podstawowych potrzeb życiowych¹⁶.

¹³ M. Cichoń-Kotek, J. Wierzba, *Diagnostyka dysmorfologiczna FASD*, [w:] M. Wiergowski, J. Sein Anand, *Alkohol i człowiek – toksyczny związek. Problemy wywołane spożywaniem alkoholu etylowego*, Warszawa 2023, s. 477.

¹⁴ B. Szczupał, *Dziecko z FASD – problemy diagnostyczne oraz wybrane strategie i metody pracy*, „Rozprawy Społeczne” 2013, t. 8, nr 1, s. 80.

¹⁵ A. Katarzyńska, *Alkoholowy...*, *op. cit.*, s. 32.

¹⁶ A. Horecka-Lewitowicz, P. Lewitowicz, O. Adamczyk-Gruszka, D. Skawiński, M. Szpringer, *Objawy...*, *op. cit.*, s. 197.

GRANICA MIĘDZY CZŁOWIEKIEM, A DZIECKIEM POCZĘTYM

Problematycznym zagadnieniem stał się moment rozpoczęcia prawnokarnej ochrony, a tym samym moment rozpoczęcia bytu jako „człowieka”. W uchwale z 26 października 2006 r. Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotowe pojęcie jest różnie interpretowane w zależności od akceptowanych postaw światopoglądowych. Dlatego też powstała potrzeba jednoznacznej wykładni. Wobec tego, stwierdził, że pojęcie „człowiek” odnosi się do dziecka od momentu rozpoczęcia porodu, a więc wystąpienia skurczów macicy dających postęp porodu, bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę. Nadto, opowiedział się za jednym z kilku kryteriów rozróżniania pojęć jakimi są „dziecko poczęte”, „płód” i „człowiek”. Uznał, że przyjęcie danej istoty ludzkiej jako człowieka w okresie porodu dawałoby prawo do uznania tej istoty jako przedmiotu ewentualnych czynności wykonawczych w odniesieniu do przestępstw, które zgodnie ze swoją dyspozycją, wcale ich nie dotyczą¹⁷.

Pomimo dobrej woli usystematyzowania wykładni, wskazana uchwała spotkała się z krytyką przedstawicieli doktryny nauk prawnych. Podniesiono, że przedmiotowe „dziecko poczęte” nie może być traktowane jako kategoria odrębna, lecz jako podkategoria, wskutek czego każde dziecko poczęte powinno być uznawane jako człowiek. Takiej interpretacji nie sprzeciwia się również dyspozycja art. 8 i art. 9 k.c.¹⁸ statuująca instytucję *nasciturusa*. Jak podnosi A. Siostrzonek-Sergieł, dziecko nienarodzone również winno mieć możliwość posiadania statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, zaś sąd orzekający w sprawie, w której pokrzywdzony jest przedmiotem czynności wykonawczej, powinien mieć możliwość orzeczenia na rzecz *nasciturusa* nawiązki, bądź obowiązku naprawienia szkody. Zaś brak takiej możliwości powinno być postrzegane za dyskryminację z uwagi na moment powstania szkody. Skoro bowiem istnieje możliwość przyznania dziecku poczętemu warunkowej podmiotowości prawnej jako strony w stosunku cywilnoprawnym, to nie powinny istnieć przeszkody do uznania pokrzywdzenia przestępstwem *nasciturusa*, a tym samym uznania tego podmiotu za pokrzywdzonego. Za takim stwierdzeniem przemawia również fakt, zgodnie z którym pokrzywdzonym w postępowaniu karnym może być osoba, która zmarła przed wszczęciem postępowania karnego. Wówczas w trakcie procedowania nie ma już żyjącej osoby fizycznej, co wydaje się wychodzić poza zakres pojęcia „człowiek”. Tymczasem, w rozumieniu przyjętej wykładni, śmierć osoby fizycznej nie pozbawia statusu pokrzywdzonego¹⁹.

Nie jest to jednak jedyna wypracowana interpretacja pojęcia „człowiek”. Jak wyżej wskazano, istnieją rozbieżności terminologiczne zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Metody rozróżniające zostały wyodrębnione przez M. Tarnawskiego, który wyróżnił kryterium położnicze, fizyczne, fizjologiczne i rozwojowe²⁰. Pierwsze z nich, pozostaje zgodne z treścią dominującej

¹⁷ Uchwała SN z 26.10.2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97.

¹⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071, ze zm.).

¹⁹ A. Siostrzonek-Sergieł, *Nasciturus jako pokrzywdzony w polskim procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 10, s. 16-22.

²⁰ M. Tarnawski, *Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 121.

uchwały²¹. Nie mniej, kryterium położnicze doznało krytyki zarzucającej jego niestabilność wobec praktyki powstrzymywania porodów w celu zapobiegania porodom przedwczesnym²².

Analizowane pojęcie często bywa utożsamiane z momentem narodzin, głównie ze względów fizjologicznych. Kryterium fizjologiczne odnosi się do chwili wydalenia płodu z ciała kobiety. W tym kontekście wypracowano stanowisko, zgodnie z którym początek „człowieka” następuje w momencie, gdy noworodek rozpoczyna samodzielne oddychanie. Oznacza to, że dziecko uznaje się za człowieka od chwili narodzin, pod warunkiem, że urodzi się żywe²³. Natomiast według kryterium rozwojowego z dzieckiem mamy do czynienia w momencie, gdy płód jest zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki²⁴. Przyjęcie tego kryterium oznaczałoby, że o dziecku można mówić na długo przed rozpoczęciem porodu.

Wobec powyższego komentowana uchwała rozstrzygnęła zasadniczy spór dotyczący początku rozwoju „człowieka” i przydzielenia mu ochrony prawnokarnej. Taka wykładnia znalazła swoje odzwierciedlenie w poglądach większej części doktryny. Nie mniej jednak, wciąż dostrzegane są znaczące wątpliwości w zakresie interpretacji tego pojęcia, gdyż w praktyce organów procedujących w sprawach karnych dochodzi niekiedy do niedorzecznych sytuacji, w których niemożliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy, który na taką odpowiedzialność zasługuje. Niezależnie od rozważań aksjologicznych i ocen moralnych, ochrona dziecka poczętego, pomimo jej zagwarantowania na gruncie art. 157a k.k., niejednokrotnie pozostaje nieskuteczna wobec nieuzasadnionej klauzuli niekaralności umieszczonej w art. 157a § 3 k.k.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNOKARNA MATKI

Prowadząc rozważania nad płodowym zespołem alkoholowym występującym u noworodków oraz nad momentem rozpoczynającym prawnokarną ochronę dziecka, należy rozstrzygnąć kwestie odpowiedzialności karnej matki za spowodowanie zespołu FAS, wskutek spożywania alkoholu w trakcie ciąży, który miał bezpośredni i pejoratywny wpływ na płód.

Dokonując analizy przepisów prawa karnego, możliwe jest odnalezienie kilku czynów zabronionych, których znamiona mogłoby hipotetycznie realizować spożywanie alkoholu przez matkę w trakcie ciąży skutkujące niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia małego. Wyodrębnić zatem należy czyny z art. 156 § 1 i 3, art. 157 § 1, art. 157a § 1 oraz art. 160 § 1 i 2 k.k.²⁵.

Pierwszy wyżej wskazany czyn zabroniony, stypizowany w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. penalizuje spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby

²¹ M. Tomczyk, *Aspekty karnej odpowiedzialności za powodowanie Płodowego Zespołu Alkoholowego*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 2, s. 53-69.

²² J. Potulski, *Definicja pojęcia „człowiek” w rozumieniu prawa karnego materialnego. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, GSP-Prz.Orz. 2007, nr 3, s. 143-154.*

²³ J. Potulski, *Definicja...*, *op. cit.*, s. 143-154.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 53-69.

psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.

Jak wskazano uprzednio, zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, przepis ten obejmuje pokrzywdzonego swoją ochroną dopiero od chwili rozpoczęcia porodu, a więc wystąpienia skurczów macicy dających postęp porodu, bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę²⁶. Z kolei w czasie spożywania alkoholu przez kobietę ciążarną, mamy do czynienia wyłącznie z dzieckiem poczętym i jeszcze nienarodzonym. Wówczas działanie matki nie oddziałuje na podmiot pod postacią człowieka²⁷. Zatem nie znajduje on zastosowania w wypadku podjęcia działań na szkodę „dziecka poczętego”.

Skoro przedmiotem ochrony jest życie lub zdrowie „człowieka”, zaś przedmiotem czynności wykonawczej jest „człowiek” to w świetle przedstawionych ustaleń, w sytuacji braku przedmiotu czynności wykonawczej, którym jest „dziecko poczęte” nie jest również możliwe popełnienie przestępstwa z art. 156 § 1-2 k.k.²⁸.

Rozważania nad treścią art. 156 § 1 i 3 k.k. mają bezpośrednie przełożenie na interpretację art. 157 § 1 oraz art. 160 § 1 i 2 k.k., pozostającego w zbiegu pomijalnym z art. 156 § 1 k.k. Podobieństwo pomiędzy wskazanymi regulacjami dotyczy objęcia ochroną wyłącznie „człowieka”, który stanowi wspólny mianownik wykluczający możliwość przypisania realizacji znamion²⁹. Zatem ma do nich zastosowanie analogiczna wykładnia. W konsekwencji, przepisy te nie prowadzą do penalizacji działań na szkodę „dziecka poczętego”³⁰.

Prezentowana wykładnia, pomimo uzyskania wielu zwolenników, wciąż stanowi zagadnienie dyskusyjne z punktu widzenia norm aksjologicznych i ocen moralnych. Celem obrony przyjętej interpretacji, Sąd Najwyższy wskazał, że stopień restrykcyjności prawa nie stanowi odzwierciedlenia poglądów liberalnych, ani konserwatywnych. Zaś źródła należy upatrywać u podstaw zasad racjonalności. Ponadto stwierdził, że wszelkie próby poszerzania utrwalonej w orzecznictwie definicji „człowieka” mogą doprowadzić do naruszenia zakazu wykładni rozszerzającej³¹.

Tym samym, jeżeli powikłania zespołu FAS będą na tyle poważne, że dziecko poczęte umrze przed akcją porodową albo przed podjęciem działań mających na celu przeprowadzenie zabiegu cesarskiego cięcia, nie będzie możliwe przypisanie matce realizacji znamion czynu z art. 155 k.k. Przepis ten penalizuje nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, zaś w przedmiotowej sytuacji nie mamy do czynienia z człowiekiem, a jedynie martwym płodem, do którego stosuje się analogiczną wykładnię³².

²⁶ Uchwała SN z 26.10.2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97.

²⁷ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 53-69.

²⁸ Wyrok SO w Słupsku z 20.01.2015 r., VI Ka 624/14.

²⁹ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 53-69.

³⁰ Wyrok SO w Słupsku z 20.01.2015 r., VI Ka 624/14.

³¹ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 53-69.

³² *Ibidem*.

Wobec stwierdzenia negatywnych przesłanek dla zastosowania wyżej wskazanych przepisów, poddać rozważaniom należy czyn stypizowany w art. 157a § 1 k.k., którego czynność sprawczą realizuje jakiegokolwiek działanie, wskutek którego dochodzi do uszkodzenia ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu. Przepis ten chroni życie każdego dziecka poczętego, do momentu uzyskania ochrony prawnokarnej jako osoby. Zatem chroni okres nieobjęty zakresem penalizacji art. 156, art. 157 i art. 160 k.k.³³.

Podnieść należy, że czyn zabroniony stypizowany w art. 157a § 1 k.k. nie indywidualizuje podmiotu przestępstwa, zatem jest on powszechny i może dopuścić się go każda osoba. Jednakże, § 3 komentowanego przepisu wyklucza możliwość podlegania karze matki dziecka poczętego. W konsekwencji, zachowanie matki realizującej znamiona typu określonego w art. 157a § 1 k.k. będzie czynem bezprawnym, lecz nie karalnym³⁴.

Wyrażona *expressis verbis* klauzula wyłączająca karalność matki jest wynikiem koncepcji, według której matka mogłaby być podmiotem czynu zabronionego, co ma nadać takiemu działaniu naganego charakteru, jednakże ustawodawca zaniechał penalizacji celem uniknięcia jej napiętnowania oraz do zachowania spójności aksjologicznej prawa karnego, które tradycyjnie nie penalizuje zachowań kobiety względem własnego dziecka w okresie prenatalnym³⁵. Tego rodzaju wyłączenie stanowi jednak przedmiot licznych kontrowersji, zwłaszcza w sytuacjach, gdy zachowanie matki prowadzi do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka. Wyłączenie karalności może być postrzegane jako nieuzasadnione uprzywilejowanie kobiety w ciąży, zwłaszcza w kontekście czynów, które w innych okolicznościach byłyby penalizowane wobec każdej innej osoby.

Celem ustawodawcy przyświecającym wprowadzeniu wyłączenia w § 3 omawianego przepisu, było zapewnienie matkom pewności prawnej i uniknięcie sytuacji, w której kobiety ciężarne podchodziłyby z nadmierną ostrożnością do codziennych aktywności, obawiając się potencjalnej odpowiedzialności karnej. Powszechnym i zdrowym zjawiskiem jest matczyzna miłość do własnego dziecka oraz chęć troski i ochrony przed niebezpieczeństwem, a odchylenie w tym zakresie należy uznać za dewiację. Sytuacja, w której matka nie czuje miłości do własnego dziecka, a tym bardziej nie odczuwa troski, ani współczucia dla małej istoty, jest zdarzeniem stosunkowo rzadkim. Nie mniej, niniejsze nie oznacza, aby nie mogło mieć ono miejsca. Nie sposób stwierdzić, aby intencją ustawodawcy była tak daleko idąca ochrona, która obejmuje również matkę stale nadużywającą alkoholu i niewykazującą żadnej wrażliwości dla własnego dziecka. W takich przypadkach wyłączenie odpowiedzialności wydaje się trudne do uzasadnienia. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, co oznacza, że w obecnym stanie

³³ O. Luty, [w:] *Kodeks karny. Przepisy stosowane w sprawach medycznych. Komentarz*, red. R. Tymiński, Warszawa 2023, art. 157a.

³⁴ A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, red. W. Wróbel, Warszawa 2017, art. 157a.

³⁵ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 53-69.

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka

prawnym matka pozostaje poza zakresem odpowiedzialności karnej, nawet jeśli jej działanie prowadzi do poważnych skutków zdrowotnych u dziecka³⁶.

Źródło niniejszego problemu tkwi w niewłaściwym skonstruowaniu przepisu, wskutek czego realizuje on cel niezgodny z deklarowaną intencją ustawodawcy. Z jednej strony, art. 157a k.k. został wprowadzony w celu ochrony zdrowia dziecka poczętego, a z drugiej, przez § 3 wprowadzono wyłączenie odpowiedzialności osoby, która *de facto* może wyrządzić największą szkodę. Skutkuje to kuriozalną sytuacją, w której prawnokarne sankcjonowana jest naruszana w sposób naganny przez podmiot, którego odpowiedzialność jest niezasadnie wyłączona. Taka luka prawna rodzi problemy z przypisaniem odpowiedzialności, a zarazem znacząco osłabia funkcję sprawiedliwościową prawa karnego, bowiem organy wymiaru sprawiedliwości są związane treścią normy prawnej i nie posiadają wystarczającego instrumentarium prawnego, aby móc tego typu sprawę rozstrzygnąć odmiennie.

Mając powyższe na względzie, art. 157a k.k. nie penalizuje zachowań, których podmiotem wykonawczym jest matka, zaś art. 156, art. 157 i art. 160 k.k. nie mają zastosowania do ochrony zdrowia płodu przez rozpoczęciem porodu lub wystąpieniem przesłanek przeprowadzenia porodu cięciem cesarskim³⁷. Zatem w obecnym stanie prawnym nie istnieją realne mechanizmy ochrony zdrowia płodu w okresie prenatalnym. Oznacza to, że nawet w przypadkach skrajnej nieodpowiedzialności matki, organy ścigania są pozbawione narzędzi umożliwiających skuteczną reakcję.

Ewentualną okolicznością, która pozwala na stwierdzenie realizacji przez kobietę ciężarną znamion czynu zabronionego nie przewidującego wyłączenia karalności, a więc z art. 156, art. 157 albo 160 k.k., jest zaistnienie skutku w postaci śmierci, uszczerbku na zdrowiu albo stanu bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo pozostającego jednocześnie w zbiegu z momentem istnienia podmiotu czynności wykonawczej, tj. człowieka³⁸. Niniejsza sytuacja może mieć miejsce w razie przeprowadzenia porodu w czasie znajdowania się przez matkę w stanie upojenia alkoholowego. W takim przypadku, dla przypisania matce realizacji znamion czynu zabronionego konieczne jest wykazanie, czy w stan upojenia wprawiła się samodzielnie oraz czy stan ten miał bezpośredni wpływ na stan zdrowia nowo narodzonego dziecka. Wówczas doniosłym dowodem w postępowaniu karnym jest opinia biegłego neonatologa, który dokonuje analizy, czy fakt nadużywania alkoholu w ciąży przez matkę miał istotny wpływ na rozwój płodowy dziecka i liczne następstwa pod postacią zespołu FAS.

WNIOSKI

Mając na względzie kluczową zasadę *in dubio pro vita humana*, poszerzającą zakres ochrony życia, M. Cieślak podnosi zasadność zwiększenia prawnokarnej ochrony w art. 156, art. 157

³⁶ Wyrok SN z 19.04.2023 r., II NSNk 12/23.

³⁷ Wyrok SA w Warszawie z 19.11.2020 r., II AKa 444/18.

³⁸ M. Tomczyk, *Aspekty...*, *op. cit.*, s. 68-69.

oraz art. 160 k.k. przez uznanie istoty ludzkiej, przebywającej w łonie matki i posiadającej już wykształcone zdolności do życia poza jej organizmem, za człowieka w rozumieniu prawa karnego³⁹. Wskazał również, że dotychczasowa interpretacja prowadząca do wyłączenia odpowiedzialności karnej matki stanowi moralny, społeczny i prawny paradoks⁴⁰.

Jednocześnie na szali pozostaje przeciwstawna zasada *nullum crimen sine lege certa* statuująca nakaz określoności przestępstw, która traktowana jest jako standard przyzwoitej legislacji prawnokarnej. W swych ramach zawiera zakaz analogii oraz wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, przez który rozumie się zakaz przypisywana normie karnoprawnej zakresu szerszego, aniżeli wynika to z jej brzmienia. Ponadto, nie dopuszczalne jest stosowanie wykładni analogicznej, jeżeli prowadzi ona do wniosków niekorzystnych dla oskarżonego. Nakaz określoności przestępstwa, a tym samym postulat pewności prawa stanowi o konieczności określenia działania podlegającego penalizacji oraz sankcji w ustawie, bowiem kryminalizacja powinna być ścisła i pewna⁴¹.

Tymczasem, niekiedy dochodzi do starcia powyższych dyrektyw. Jednocześnie, zakaz wykładni *interpretatio extensiva* oraz obowiązujący postulat *pro vita humana* dają najlepszy obraz takich okoliczności. Wobec czego, dokonujący wykładni prawa może niejednokrotnie mierzyć się z sytuacjami wymagającymi dokonywania trudnych wyborów, podczas gdy treść przepisów wydaje się stosunkowo jasna i klarowna. Praktyka częstokroć pokazuje, że nawet prosta regulacja może stać się prawdziwym wyzwaniem. W takich okolicznościach dochodzi do uruchomienia kreatywnego myślenia stosującego prawo⁴². Nie mniej jednak, należy stale pamiętać o granicach takiej dowolności, aby w konsekwencji nie przekroczyć granic systemowej i językowej wykładni prawa. Wykładnia celowościowa i systemowa nie powinny negować poprawnie dokonanej wykładni językowej i prowadzić do wykreowania pożądanej, ale nie wyrażonej w ustawie, normy prawnej, mocą orzeczenia sądowego, bowiem jest to niedopuszczalne⁴³.

W obecnym stanie prawnym, spożywanie alkoholu przez matkę w trakcie ciąży, skutkujące przyjściem na świat dziecka obciążonego płodowym zespołem alkoholowym, realizuje znamiona przestępstwa określonego w art. 157a § 1 k.k. Nie mniej jednak, wyłączenie zawarte w § 3 wskazanego przepisu stanowi, że czyn ten jest bezprawny, lecz nie karalny⁴⁴. Z kolei, możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej matki na podstawie art. 156, art. 157 albo 160 k.k., mających zastosowanie w razie ziszczenia się przedmiotu czynności wykonawczej jako „człowieka”, jest niezwykle rzadką, a ponadto trudną do skutecznego wykazania dowodowego przez organ procesowy.

³⁹ M. Cieślak, [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego*, t. IV, cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 297 i n.

⁴⁰ J. Potulski, *Definicja...*, *op. cit.*, s. 143-154.

⁴¹ S. Tkacz, *Zasada nullum crimen sine lege jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 81-89.

⁴² S. Tkacz, *Zasada...*, *op. cit.*, s. 94-95.

⁴³ Uchwała SN z 01.03.2007 r., III CZP 94/06.

⁴⁴ A. Zöll, [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, art. 157a.

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka

Nie ulega wątpliwości, że intencją ustawodawcy było uniknięcie napiętnowania kobiety. Jednakże, nie jest dopuszczalne ignorowanie sytuacji, w której odpowiedzialność jest wyłączona co do matki, która w sposób rażąco oraz świadomy narusza prawnokarną normę sankcjonowaną. W takim wypadku trudno jest uznać za skuteczną realizację zasad racjonalności, a tym bardziej norm aksjologicznych.

Skoro ustawodawca uznał, że życie i zdrowie dziecka poczętego zasługuje na ochronę prawną, to nie ma uzasadnienia, aby ta ochrona była iluzoryczna wobec działań najbardziej wpływowego podmiotu – matki. Brak odpowiedzialności karnej matki w istocie podważa samą ideę ochrony dziecka poczętego, czyniąc tę ochronę wybiórczą i niespójną. W szczególności, gdyby podobny czyn popełniła jakakolwiek inna osoba podlegałaby odpowiedzialności karnej, podczas gdy matka, posiadająca największy wpływ na prawidłowy rozwój płodu oraz stan zdrowia dziecka, jest z odpowiedzialności całkowicie zwolniona. Niekiedy odpowiedzialność prawnokarna kobiet w sytuacjach tego typu nie jest wyłącznie kwestią aksjologiczną, ale również kwestią interesu publicznego i ochrony zdrowia społecznego, bowiem tolerowanie patologicznych zachowań prowadzących do rozwoju zespołu FAS u małoletnich skutkuje obciążeniem systemu zdrowia i opieki społecznej.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy istnienie luki prawnej, która osłabia funkcję sprawiedliwościową prawa karnego. Źródło tego problemu tkwi w niewłaściwym skonstruowaniu normy prawnej, a w konsekwencji przepis ten realizuje cel niezgodny z intencją, dla której został ustanowiony. Z kolei, absolutny zakaz stosowania wykładni rozszerzającej pozbawia organ procesowy narzędzi prawnych pozwalających na podjęcie słusznej i sprawiedliwej decyzji.

Wobec tego, w celu wyeliminowania wskazanej luki prawnej oraz zapewnienia rzeczywistej ochrony dziecka poczętego, zasadnym jest wprowadzenie odpowiednich rozwiązań legislacyjnych i prewencyjnych.

Aprobowaną przeze mnie zmianą jest modyfikacja art. 157a k.k. poprzez dodanie § 1a o treści: „Tej samej karze podlega ten, kto naraża dziecko poczęte na skutek określony w § 1” oraz poprzez zastąpienie treści § 3 słowami: „nie podlega karze matka dziecka poczętego, chyba że naruszenie było rażące”. Tak zaproponowana zmiana nie oznacza pełnej penalizacji działań matki wobec dziecka poczętego, jednak eliminuje sytuacje, w których kobieta w sposób skrajnie nieodpowiedzialny doprowadza do ciężkich konsekwencji zdrowotnych dla płodu. Odpowiedzialność byłaby ograniczona do przypadków umyślnego oraz rażącego działania, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym, co zapobiegałoby przypadkowemu pociągnięciu do odpowiedzialności matek, które nieświadomie narażyły dziecko na niebezpieczeństwo.

Takie rozwiązanie mogłoby skutecznie rozwiązać zaistniały problem prawny, zapewniając równowagę między ochroną praw matki, a prawami dziecka. Pomocne jest przy tym wprowadzenie regulacji o charakterze akcesoryjnym, które wprowadziłyby obowiązek informowania wszystkich przyszłych matek o ryzyku powstania płodowego zespołu alkoholowego i innych schorzeń związanych z używaniem alkoholu lub innych substancji psychotropowych i środków odurzających poprzez zmianę rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie zakresu

zadań lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej i położnej podstawowej opieki zdrowotnej, poprzez jego uzupełnienie⁴⁵. Zasadne jawi się również przeprowadzanie wywiadów środowiskowych w przypadku każdorazowego powzięcia podejrzenia wystąpienia problemów alkoholowych u przyszłych matek, a także wprowadzenie mechanizmu monitorowania przez ośrodki zdrowia kobiet ciężarnych znajdujących się w grupie ryzyka z rozpoznaniem zespołu uzależnienia z możliwością wdrożenia przymusowego leczenia na kształt przymusowego leczenia psychiatrycznego.

Powyższa propozycja poprzez wyważenie odpowiedzialności matki oraz praw dziecka poczętego pozwala stworzyć spójny system prawny, który respektuje prawa obu stron. W efekcie zaproponowane rozwiązanie zapewnia sprawiedliwość aksjologiczną, gdzie ochrona zdrowia dziecka poczętego jest realna, a nie tylko deklaratywna.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025 r. poz. 383 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071, ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie zakresu zadań lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej i położnej podstawowej opieki zdrowotnej (Dz.U. poz. 2335).

LITERATURA

Andrejew I., Kubicki L., Waszczyński J. (red.), *System prawa karnego, t. IV, cz. 1*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985.

Baranowska A. S., *Płodowy Zespół Alkoholowy (FAS) jako zagrożenie dla rozwoju dziecka*, „Journal of Education, Health and Sport” 2016, nr 3.

Cichoń-Kotek M., Wierzba J., *Diagnostyka dysmorfologiczna FASD*, [w:] *Wpływ etanolu na płód dzieci*, [w:] M. Wiergowski, J. Sein Anand, *Alkohol i człowiek – toksyczny związek. Problemy wywołane spożywaniem alkoholu etylowego*, Warszawa 2023.

Horecka-Lewitowicz A., Lewitowicz P., Adamczyk-Gruszka O., Skawiński D., Szpringer M., *Objawy, przebieg i postępowanie w alkoholowym zespole płodowym*, „Studia Medyczne” 2013, nr 29 (2).

Katarzyńska A., *Alkoholowy zespół płodowy – FAS*, [w:] J. Dziedzic, *Wspomóc uzależnionych od alkoholu: refleksja psychologiczno-teologiczna*, Kraków 2017.

Konieczna S., *Wpływ etanolu na płód dzieci*, [w:] M. Wiergowski, J. Sein Anand, *Alkohol i człowiek – toksyczny związek. Problemy wywołane spożywaniem alkoholu etylowego*, Warszawa 2023.

Luty O., Tymiński R., *Kodeks karny. Przepisy stosowane w sprawach medycznych. Komentarz*, Warszawa 2023.

Potulski J., *Definicja pojęcia „człowiek” w rozumieniu prawa karnego materialnego. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, GSP-Prz.Orz. 2007, nr 3.*

Siostrzonek-Sergiel A., *Nasciturus jako pokrzywdzony w polskim procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 10.

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie zakresu zadań lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej i położnej podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. poz. 2335).

Problematyka odpowiedzialności prawnokarnej matki za spowodowanie zespołu FAS u dziecka

Szczupał B., *Dziecko z FASD – problemy diagnostyczne oraz wybrane strategie i metod pracy*, „Rozprawy Społeczne” 2013.

Tarnawski M., *Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981.

Tkacz S., *Zasada nullum crimen sine lege jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2.

Tomczyk M., *Aspekty karnej odpowiedzialności za powodowanie Płodowego Zespołu Alkoholowego*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 2.

Zoll. A., Wróbel W. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, Warszawa 2017.

ORZECZNICTWO

Uchwała SN z 26.10.2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97.

Uchwała SN z 1.03.2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95.

Wyrok SN z 19.04.2023 r., II NSNk 12/23, OSNKN 2023, nr 2, poz. 8.

Wyrok SA w Warszawie z 19.11.2020 r., II AKa 444/18, <https://orzeczenia.waw.sa.gov.pl>.

Wyrok SO w Słupsku z 20.01.2015 r., VI Ka 624/14, <https://orzeczenia.slupsk.so.gov.pl>.

INNE ŹRÓDŁA

Apollo Cradle, *Understanding Foetal Alcohol Spectrum Disorders: Causes, Effects, and Prevention*, <https://www.apollocradle.com/>.

„Le Journal des Femmes Sante”, *Syndrome d’alcoolisation foetale: 4 signes typiques*, <https://sante.journaldesfemmes.fr/>.

The issue of the mother’s criminal liability for causing FAS syndrome in a child

SUMMARY

The issue of the mother’s criminal liability for causing FAS syndrome in her child as a result of drinking alcohol during pregnancy is an extremely important issue, because prosecutorial practice shows that cases are often discontinued at the stage of preparatory proceedings, and cases referred to court are discontinued. This is a highly controversial issue. In public opinion, such actions deserve severe penal sanctions, while the interpretation of criminal law makes it impossible to hold them accountable. Consequently, this act, although illegal, remains unpunished. Just like the source of the interpretation used for the term „man” in the case of Art. 567 CC, art. 157 Penal Code, Art. 160 Penal Code constitutes a sense of rationality, it is impossible to assume that the principles of rationality were observed when constructing the provision of Art. 157a of the Penal Code.

keywords: conceived child, human, terminological boundary, *fetal alcohol syndrome*, non-punishment clause

ARTYKUŁY

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

DOI 10.53024/9.1-2.57.2025

MATEUSZ ZYGMUNT¹

STRESZCZENIE

Zagadnienia dotyczące orzeczenia o kosztach procesu są stosunkowo trudne i budzą kontrowersje w praktyce. Jedną z nich jest brak oddalenia wniosku o zasądzenie kosztów procesu ponad zasądzoną kwotę. Problem uwidacznia się w sytuacji, gdy strona zdecyduje się zakwestionować to orzeczenie. W doktrynie i judykaturze wykształciły się dwa poglądy co do sposobu zaskarżenia orzeczenia w zakresie, w jakim nie uwzględnia ono wniosku strony. Wątpliwości te zdawałoby się rozstrzygnięte zostały uchwałami Sądu Najwyższego z 1972 r., jednakże dalsze zmiany stanu prawnego, w tym dodanie do kodeksu postępowania cywilnego art. 108¹ k.p.c., dały asumpt do ponownej dyskusji. W judykaturze w dalszym ciągu zdarzają się rozstrzygnięcia odbiegające od dominującego modelu, pomimo ponownego zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy w 2011 r. Spowodowane jest to zapewne uzasadnieniami Sądu Najwyższego, które w znacznej mierze miały charakter pragmatyczny i celowościowy, a w niewielkim stopniu odwoływały się do argumentów natury normatywnej. Niniejszy artykuł ma na celu nie tylko kompleksową analizę funkcjonujących w teorii i praktyce poglądów, ale także weryfikację ich aktualności i uzupełnienie rozważań Sądu o brakującą argumentację prawną. Pomimo że nie dostrzegł tego Sąd Najwyższy i nie zwracała na to dotychczas uwagi doktryna, to jak wskazane zostanie w niniejszym artykule, istnieją podstawy do postawienia tezy, iż rozstrzygnięcie sądu o kosztach procesu ma charakter wyczerpujący, definitywny, konstytutywny i niepodzielny, a przy jego wydaniu sąd nie jest związany żądaniem strony. Rozważania zostaną uzupełnione o zagadnienia związane z orzekaniem o kosztach w przypadku wielopodmiotowości po stronie zobowiązanej oraz sytuację, gdy strona uprawniona nie jest zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Słowa kluczowe: orzeczenie o kosztach procesu, związanie żądaniem wniosku, konstytutywne orzeczenie, niepodzielne orzeczenie, rozstrzygnięcie definitywne, rozstrzygnięcie wyczerpujące, wielopodmiotowość

¹ Dr Mateusz Zygmont, asesor sądowy, adwokat niewykonujący zawodu; ORCID: 0009-0005-0508-6901.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

Zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c.² *Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji*. Zdarza się jednak, że rozstrzygnięcie zdaniem strony nie odpowiada prawu lub nie jest pełne. Rodzi to wątpliwości, czy właściwym środkiem zmierzającym do naprawienia tego błędu jest zażalenie, czy też wniosek o uzupełnienie wyroku w przedmiocie orzeczenia o kosztach. W toku rozwoju historycznego w doktrynie prezentowane były obie koncepcje oraz wydane zostały liczne orzeczenia, które zdawałyby się, że przecinają dotychczasowe spory. Pomimo upływu czasu i licznych wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa, praktyka sądów powszechnych do dziś nie jest jednak jednolita.

Usiłując rozwiązać ten spór, odnosząc się do podnoszonych w toku dyskursu argumentów oraz uzupełniając je o nowe, należy zwrócić uwagę na charakter tego szczególnego rozstrzygnięcia. Nie jest to bowiem ani orzeczenie o twierdzeniu strony na temat jej roszczenia materialnoprawnego, ani tym bardziej o jej materialnoprawnym uprawnieniu do zwrotu kosztów procesu.

Roszczenie o zwrot kosztów traktuje się w judykaturze i doktrynie jako pozostające do głównego roszczenia procesowego w stosunku akcesoryjności formalnej³. Wskazuje na to też okoliczność, że powstaje ono z chwilą zawisłości sporu, niezależnie od tego, czy żądanie pozwu ma uzasadnienie w prawie materialnym, ani nawet czy może być dochodzone na drodze sądowej lub czy jest objęte jurysdykcją krajową. Ma ono więc charakter publicznoprawny, *stricte* procesowy, odrębny i samodzielny od przepisów prawa materialnego.

Rozstrzygnięcie sądu o kosztach konkretyzuje powstałe w toku postępowania sądowego roszczenie procesowe strony, tworząc w określonych w tym orzeczeniu granicach roszczenie, lecz już o charakterze materialnoprawnym. Orzeczenie to ma charakter kształtujący, wyczerpujący i definitywny. Nie można zatem dochodzić zwrotu kosztów procesu w czasie postępowania, a także w odrębnym postępowaniu i to niezależnie, czy strona uprawniona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia zgłosiła sądowi żądanie zwrotu konkretnego kosztu⁴.

Procesowy charakter roszczenia o zwrot kosztów nie pozwala na stosowanie przy orzekaniu regulacji wynikających z przepisów prawa materialnego, w zakresie kwestii odnoszących się do tych zagadnień, które zostały rozwiązane przez ustawodawcę przepisami k.p.c. W tym bowiem zakresie regulacja ta cechuje się kompleksowością i zupełnością⁵.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2024 r. poz. 1568 dalej: k.p.c.).

³ Orzeczenie SN z 19.01.1926 r., III Rw 2018/25, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, s. 106; postanowienie SN z 3.06.1971 r., I CZ 57/71, OSPiKA 1972, nr 6, poz. 105 wraz z aprobującą glosą W. Broniewicza; uchwała SN z 10.02.1995 r., III CZP 8/95, OSNC 1995, nr 6, poz. 88; uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 1/96, OSNC 1996, nr 4, poz. 57; uchwała SN z 20.05.2011 r., III CZP 16/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 3; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2013, s. 398; T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, t. 1, *Komentarz do art. 1-729*, Warszawa 2017, s. 193.

⁴ Uchwała SN z 20.05.2011 r., III CZP 16/11; uchwała SN z 10.02.1995 r., III CZP 8/95; uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 1/96; uchwała SN z 14.05.1965 r., III CO 73/64, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 108.

⁵ Uchwała SN z 10.02.1995 r., III CZP 8/95; uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 1/96; uchwała SN z 20.05.2011 r., III CZP 16/11.

Nie jest również możliwe zastosowanie tych regulacji po konkretyzacji roszczenia w orzeczeniu sądowym, albowiem orzeczenie wykreowało już materialnoprawny obowiązek zapłaty w określonych w tym orzeczeniu granicach, a ich zastosowanie na tym etapie prowadziłyby do uzupełnienia tego obowiązku w odrębnym postępowaniu, co jak wyżej wskazałem – jest wykluczone. Na tle problematyki odsetek od zasądzonych kosztów procesu przeciwnicy tego stanowiska wskazywali, że powaga rzeczy osądzonej nie dotyczy nowych okoliczności powstałych po wydaniu orzeczenia, a w istocie tym właśnie jest brak zapłaty w terminie wyznaczonym przez wierzyciela⁶. Pomijali oni jednak, że orzeczenie o kosztach nie wykreowało obowiązku zapłaty odsetek a także, że roszczenie o zapłatę kosztów procesu nie jest świadczeniem bezterminowym, a terminowym⁷. Wszelkie działania wierzyciela zmierzające do wyznaczenia terminu zapłaty oraz do naliczania odsetek godziły w *res iudicata*. Problematyka ta wobec treści art. 98 § 1¹ k.p.c. straciła jednak na znaczeniu w zakresie spraw wszczętych od 7 listopada 2019 r.⁸

Charakter roszczenia o zwrot kosztów procesu nie stoi jednak na przeszkodzie w stosowaniu innych regulacji prawa materialnego, które nie dotyczą wysokości i terminu zapłaty świadczenia, albowiem w tym zakresie na etapie orzekania nie ma odrębnych regulacji procesowych, które współkształtowałyby zakres powstającego obowiązku materialnoprawnego, stwierdzanego rozstrzygnięciem.

Warto także zwrócić uwagę, że pomimo, iż nie wynika to wyraźnie z jakiegokolwiek przepisu, a w szczególności z art. 108 k.p.c., sąd, przyznając stronie koszty procesu, „oznacza” zarazem wysokość sumy⁹. Skoro zaś sąd „oznacza” wysokość należnego roszczenia, to „należy uznać, że w tym wypadku nie chodzi o rozstrzygnięcie (zarówno pozytywne, jak i negatywne) o całości roszczenia, a tylko wyłącznie o orzeczenie pozytywne w takim zakresie, w jakim sąd uzna, że usprawiedliwia to wynik postępowania. O tym zaś, czego wynik postępowania nie usprawiedliwia, sąd nie orzeka”¹⁰.

Istotnym jest dostrzeżenie też, że skoro strona nie ma materialnoprawnego roszczenia do zwrotu kosztów, a sąd orzekając z urzędu lub na procesowy wniosek strony „oznacza” wysokość roszczenia strony, to nie może być jej żądaniem związany. Art. 321 k.p.c. nie ma zatem znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia o kosztach¹¹. Teoretycznie możliwe byłoby więc przyznanie przez sąd wyższych kosztów niż wnosi strona, czego zazwyczaj nie dostrzega się w doktrynie i orzecznictwie, lub co nie

⁶ M. Prażmowska, *Glosa do uchwały SN z 31.01.1996 r.*, III CZP 1/96, OSP 1998, nr 4, poz. 83, s. 210-214; M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Kraków 2007, s. 287-292.

⁷ Wyrok SN z 2.06.2000 r., II CKN 561/99, OSNC 2000, nr 5, poz. 91; T. Wiśniewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Gudowski, t. 3, cz. 1, *Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 865.

⁸ Art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469, ze zm.).

⁹ Uchwała SN z 10.02.1995 r., III CZP 8/95; uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 1/96; uchwała SN z 20.05.2011 r., III CZP 16/11; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2013, s. 399; T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, s. 196.

¹⁰ Uchwała SN (7) mająca moc zasady prawnej z 30.05.1966 r., III PZP 15/66, OSNC 1966, nr 12, poz. 204, s. 1205; F. Rosegarten, *Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 6, s. 878.

¹¹ A. Bąk, *Praktyczne aspekty rozstrzygania o kosztach procesu*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 3, s. 88-89.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

jest przedmiotem rozważań¹². Intuicyjnie (choć pozornie) kłóci się to bowiem z podstawową zasadą postępowania cywilnego jaką jest zasada dyspozycyjności. Powyższe tezy co do braku związania żądaniem uzasadniają jeszcze dalsze argumenty.

Zauważmy, że procesową podstawą orzeczenia o zwrocie kosztów jest przede wszystkim art. 109 k.p.c. który w § 1 posługuje się stwierdzeniami „roszczenie o zwrot kosztów” oraz „wniosek o przyznanie kosztów” zaś w § 2 „przy ustaleniu wysokości kosztów”. Pomocny dla analizy związania żądaniem jest także art. 108 k.p.c., który posługuje się stwierdzeniem „rozstrzyga” oraz art. 98 k.p.c., który używa stwierdzenia „żądanie”. Zestawiając powyższe sformułowania widać, że strona jest jedynie uprawniona do zgłoszenia (lub niezgłaszania) sądowi „wniosku” o zwrot kosztów procesu oraz do wskazania reguł na jakich ma on zostać rozpoznany. Nie ma ona jednak możliwości zgłoszenia wiążącego sąd „żądania” zwrotu kosztów w określonej wysokości lub wedle określonej zasady. Strona nie składa bowiem „żądania”, a „wniosek”. Sąd zaś „rozstrzygając” „wniosek o przyznanie kosztów” „ustala wysokość kosztów”, których strona może „żądać” od przeciwnika. Nie zmienia obrazu sytuacji sformułowanie „żądania” wskazane w art. 98 k.p.c., albowiem po pierwsze, jest ono skierowane do przeciwnika, a nie sądu. Po drugie, art. 98 k.p.c. nie ustanawia reguł rozstrzygania o kosztach, a jedynie jest jedną z zasad, wedle których może nastąpić rozstrzygnięcie. Po trzecie, żądanie to ma charakter żądania „czysto” procesowego analogicznego, jak nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności z art. 333 § 3 k.p.c., czy żądanie rozpoznania sprawy pod nieobecność strony. Jest ono oderwane od materialnoprawnej podstawy prawnej. Co ciekawe, w praktyce wniosek o zwrot kosztów procesu jest też wśród tych właśnie wniosków czy żądań intuicyjnie zamieszczany w pozwach przez profesjonalnych pełnomocników.

Pomijając już nomenklaturę („wniosek” a „żądanie”), zwróćmy także uwagę, że sąd nie może być związany żądaniem zwrotu kosztów przede wszystkim z tej przyczyny, że samo to żądanie nie może być przedmiotem powództwa lub wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe. Z tych samych przyczyn orzecznictwo i doktryna stoi na stanowisku, że żądanie zwrotu kosztów nie może być przedmiotem zabezpieczenia powództwa (choć może być objęte sumą zabezpieczenia)¹³. Art. 321 k.p.c. odnosi się bowiem jedynie do przedmiotu procesu, tj. żądań merytorycznych zawartych w piśmie inicjującym postępowanie w sprawie, a nie żądań ani tym bardziej „wniosków”, które mają charakter czysto procesowy i nie są emanacją żadnego roszczenia materialnoprawnego.

Uzasadniona jest zatem teza, że zgłoszone procesowe żądanie zwrotu kosztów dotyczy jedynie zasądzenia świadczenia (a nie wysokości) wynikającego z prawa publicznego, a zasada dyspozycyjności ma do tego rozstrzygnięcia ograniczone zastosowanie (obejmuje jedynie fakt i sposób ustalenia wysokości roszczenia, a nie samą wysokość).

Powyższego stanowiska w żadnej mierze nie podważałby wniosek strony o zwrot kosztów procesu według spisu kosztów. W tym wypadku „wniosek” ten nie determinuje wysokości żądania,

¹² M. Kuchnio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O.M. Piaskowska, Warszawa 2020, art. 109, nb. 5, s. 367.

¹³ Postanowienie SN z 3.06.1971 r., I CZ 57/71 wraz z aprobowaną glosą W. Broniewiczza.

a jedynie metodę, jaką sąd musi uwzględnić przy orzekaniu. Powyższe argumenty pozostają dalej aktualne, zaś uzupełniająco należy wskazać, że wysokość poniesionych kosztów podaje się nie po to, aby związać sąd żądaniem, a dlatego, iż rozstrzygnięcie ma mieć charakter „zwrotu” kosztów. Sąd odstępując zatem od „norm przepisanych” musi dowiedzieć się od strony po pierwsze, jakie koszty poniosła i ocenić ich celowość, po drugie, w jakiej wysokości je poniosła. Spis kosztów musi substytuować regulacje ustawowe zarówno co do wykazu kosztów, jak i granic maksymalnych, którymi w tym przypadku są deklarowane przez stronę faktycznie poniesione koszty.

W kontekście tych rozważań należy także wskazać, że regulacje prawne dotyczące tego zagadnienia na przestrzeni lat ulegały zmianie. Pod rządami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych wyraźnie, w § 10, wskazane było, że przy orzekaniu o kosztach sąd nie jest związany wysokością wynagrodzenia wynikającą z umowy między kierownikiem zespołu a adwokatem i ustala koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Wskutek zmiany stanu prawnego w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wobec braku recypowania odpowiednika tego przepisu w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, sąd jest związany spisem kosztów przedłożonych przez stronę¹⁴. Jednakże dziś wobec treści art. 109 § 2 k.p.c.¹⁵ – dotychczasowe orzecznictwo zdaje się być nieaktualne, a sąd ponownie nie jest związany wysokością żądania dokumentowanego spisem kosztów¹⁶.

Na uwagę zasługuje także, że od strony nie wymaga się przedłożenia dowodów poniesienia kosztu, a zarazem, iż celowość jego poniesienia sąd ocenia z uwzględnieniem art. 233 k.p.c. Przemawia to również za tym, że sąd ma nie tyle ocenić poniesienie tego kosztu i zasadność „żądania”, ale w oparciu o przedłożony wykaz ocenić z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego celowość wskazanych kosztów, a następnie „określić” wysokość należnego stronie zwrotu kosztów z uwzględnieniem „wniosku” strony i przedłożonego przez nią wykazu (zamiast w oparciu o normy przepisane)¹⁷.

Kolejny argument wskazujący na brak związania sądu wnioskiem, który zarazem prowadzi do konkluzji o konstytutywnym charakterze rozstrzygnięcia jest fakt, że sąd orzekając o obowiązku zwrotu kosztów obowiązany jest uwzględnić szereg elementów ocennych wskazanych w art. 100-103 k.p.c.¹⁸. Hipotetycznie może on, uwzględniając zawinione zachowanie strony, która wygrała proces, orzec o obowiązku zwrotu kosztów stronie, dla której ostateczny wynik postępowania okazał się merytorycznie niepomysłny. Rozstrzygnięcie o kosztach nie ma bowiem

¹⁴ Postanowienie SN z 7.04.1970 r., II CZ 37/70, OSNC 1971, nr 2, poz. 32; uchwała SN z 17.10.1991 r., III CZP 101/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 73; uchwała SN z 26.05.1992 r., III CZP 38/92, „Radca Prawny” 1994, nr 3, s. 57; uchwała SN z 5.10.1994 r., III CZP 125/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 33.

¹⁵ Dodany przez art. 126 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 1228).

¹⁶ G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2013, s. 399.

¹⁷ M. Kuchnio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie...*, art. 109, nb. 5, s. 367.

¹⁸ Postanowienie SN z 3.06.1971 r., I CZ 57/71 wraz z aprobuską glosą W. Broniewiczza.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

charakteru wyłącznie arytmetycznego, ale także merytoryczny¹⁹. Powyższego faktu nie dałoby się pogodzić, przy przyjęciu związania sądu żądaniem strony.

Nie mniej istotnym argumentem jest, że sąd orzekając o obowiązku zwrotu kosztów procesu ma luz ocenny i decyzyjny. Pomijając już nawet zagadnienie ustawowego katalogu kosztów zwracalnych oraz ich oceny z punktu widzenia celowości, istotnym jest, że przepisy rozporządzeń dotyczących opłat za udzielanie stronom pomocy prawnej określają jedynie stawki minimalne i maksymalne, niemniej sąd zasądzając adwokatom i radcom prawnym koszty z tytułu zastępstwa prawnego, bierze pod uwagę ich nakład pracy, a także charakter sprawy i ich wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sporu²⁰. Z tych przyczyn orzeczenie sądu zawsze będzie ustalało, a nie określało obowiązek zapłaty. Nie ma bowiem podstaw do stawiania tezy, iż strona każdorazowo powinna zakładać uprawnienie do zwrotu kosztów w minimalnej wysokości.

Konstytutywny charakter orzeczenia o kosztach, wynikający z braku związania żądaniem wniosku o zwrot kosztów procesu, prowadzi także do dalszych jeszcze konsekwencji. Skoro rozstrzygnięcie ma charakter ustalający, a nie określający, to niezbędne jest wyraźne rozstrzygnięcie o wniosku w samej sentencji orzeczenia. W szczególności, nie jest dopuszczalne omówienie zagadnienia, choćby częściowo, jedynie w uzasadnieniu wyroku²¹. Wydaje się to może truizmem, jednakże praktyka pokazuje, iż nie jest to oczywiste.

Istotnym jest zwrócenie w tym kontekście uwagi, że każda ze stron postępowania ma własne roszczenie procesowe o zwrot kosztów od przeciwnika, a zatem sąd powinien się ustosunkować do każdego z tych roszczeń i rozstrzygnąć odrębnie o każdym z nich. Jest to szczególnie istotne w sytuacji wielopodmiotowości w procesie, bowiem to w tych właśnie przypadkach ujawniają się trudności w praktyce orzeczniczej. W doktrynie został wyrażony pogląd, iż pominięcie rozstrzygnięcia co do jednego z uczestników jest podstawą do uzupełnienia wyroku i wniosek ten należy zaaprobować także w odniesieniu do orzeczenia o kosztach²². Pogląd odmienny był

¹⁹ Uchwała SN z 14.05.1965 r., III CO 73/64.

²⁰ § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964) oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1935, ze zm.).

²¹ Postanowienie SN z 15.02.1967 r., II CZ 144/66, OSNC 1967, nr 7-8, poz. 144; postanowienie SN z 2.06.1964 r., I PR 10/63, OSNC 1965, nr 5, poz. 80; W. Siedlecki, *Przeгляд orzecznictwa*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 7, s. 139; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, t. 2, *Komentarz art. 205¹-424¹²*, Warszawa 2019, nb 25, s. 739; A. Łazarska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szanciło, t. 1, *Komentarz art. 1-50539*, Warszawa 2019, nb 15, s. 1155; A. Góra-Błaszczkowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, t. 1a, *Komentarz – art. 1-42412*, Warszawa 2020, nb 25, s. 1023; T. Szanciło, *Glosa do uchwały SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 4, s. 310; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2013, s. 398-399; T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, s. 196; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2008, s. 207; H. Ciepła, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, t. 1, *Komentarz do art. 1-50514*, Warszawa 2006, s. 462.

²² F. Rosegarten, *Sprostowanie...*, s. 877; W. Siedlecki, [w:] *Komentarz postępowania cywilnego*, red. Z. Resich, W. Siedlecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 550; M. Jędrzejewska, J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, art. 351, s. 655; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb 25, s. 738.

wprawdzie wyrażany w doktrynie, jednakże jego autor ostatecznie zmienił zdanie i przychylił się do dominującej koncepcji²³.

Z konstytucyjnego charakteru orzeczenia w moim przekonaniu wynika także „niepodzielność rozstrzygnięcia”. Sąd orzeka bowiem o całości żądania i w pełnych jego granicach. Orzeczenie o wysokości roszczenia na określonym poziomie zawiera w sobie zarazem rozstrzygnięcie o niezasadności tego samego roszczenia w większym rozmiarze. Zakwestionowanie negatywnej oceny sądu co do wysokości roszczenia poprzez stwierdzenie, że jest ono zasadne w większym zakresie – siłą rzeczy dotyka także podstaw jakie leżały u pozytywnej oceny tego samego roszczenia w zakresie w jakim zostało ono już uwzględnione. Nie da się zatem przyjąć bez ingerencji w całość rozstrzygnięcia, iż możliwe jest zasądzenie tego samego roszczenia w większym zakresie. Nie zmienia obrazu sytuacji, że nie nastęcza trudności obliczenie należnego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wedle innej stawki niż uczynił to sąd w kwestionowanym rozstrzygnięciu. Każdorazowo bowiem ocena zasadności dalszego żądania będzie podyktowana uwzględnieniem tych samych ocenionych już przez sąd okoliczności, o których w przypadku zakwestionowania tezy o niepodzielności rozstrzygnięcia należałoby stwierdzić, iż już prawomocnie orzeczono. W odróżnieniu od zwykłego rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie określa ono obowiązku w danych granicach, ale go kreuje. Podobne motywy choć niewysłowione, leżą u podstaw poglądów dotyczących substratu zaskarżenia w przypadku uwzględnienia powództwa o prawo do świadczeń powtarzających się w mniejszym zakresie, bądź w innej postaci, niż wskazana przez powoda²⁴. Co istotne, już powojenna doktryna oraz orzecznictwo poruszając kwestię orzekania o roszczeniach, co do których sąd nie był związany żądaniem pozwu, wskazywała na ich niepodzielność oraz możliwość kwestionowania jedynie w drodze zażalenia, a nie wniosku o uzupełnienie wyroku (z wyłączeniem okresu obowiązywania art. 355 § 2 k.p.c., który wprost odmiennie regulował to zagadnienie)²⁵.

Przechodząc natomiast do zagadnienia, kiedy należy złożyć wniosek o uzupełnienie orzeczenia, a kiedy zażalenie na postanowienie o kosztach, należy najpierw prześledzić tok rozwoju historycznego wskazanego problemu i argumenty zwolenników poszczególnych koncepcji, które przyczyniły się do powstania rozbieżności w praktyce orzeczniczej.

Początkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że gdy rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania nie odpowiada żądaniu strony, należy złożyć wniosek o uzupełnienie wyroku²⁶. Motywem tej tezy było przeświadczenie sądu, iż strony wobec braku

²³ K. Piasecki, *Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia orzeczeń sądów cywilnych*, „Palestra” 1961, nr 5-9, s. 13; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, red. J. Jodłowski, Warszawa 1989, s. 572; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 1293.

²⁴ Wyrok SN z 28.09.1982 r., II URN 136/82, OSP 1984, nr 1, poz. 18; uchwała SN z 22.11.1982 r., III CZP 43/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 69; postanowienie SN z 13.11.2014 r., I UZ 21/14, OSNP 2016, nr 7, poz. 92; uchwała SN z 4.08.2016 r., III UZP 11/16, LEX nr 2086134; wyrok SA w Katowicach z 17.12.2015 r., I ACa 671/15, LEX nr 1971077.

²⁵ F. Rosegarten, *Sprostowanie...*, s. 877; uchwała SN (7) z 29.04.1957 r., I Co 40/56, OSNC 1958, t. I, poz. 4, s. 17-22; orzeczenie SN z 18.06.1963 r., I CR 431/62, OSPIKA 1964, nr 218, s. 462-463.

²⁶ Postanowienie SN z 12.04.1968 r., II PZ 56/67, LEX nr 6313.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

substratu zaskarżenia, nie mogły zaskarżyć takiego orzeczenia w części, w jakiej żądania nie uwzględniono, ani nie oddalono. Pogląd ten nie odzwierciedlał wskazanego powyżej charakteru orzeczenia o kosztach postępowania i dość szybko został zweryfikowany przez Sąd Najwyższy. Do dziś jest on wzmiankowany, lecz nieaprobowany²⁷.

W tym okresie Sąd Najwyższy wskazał również, że „pominięcie w sentencji orzeczenia kończącego sprawę w instancji rozstrzygnięcia o kosztach daje stronie prawo domagania się uzupełnienia orzeczenia. Nie daje jej natomiast podstawy do zaskarżenia z tej przyczyny orzeczenia. Nie można bowiem zaskarżyć orzeczenia, które nie istnieje”²⁸.

Bardziej kompleksowo Sąd Najwyższy zajął stanowisko w dwóch uchwałach podjętych w jednej sprawie wskazując w nich zgodnie, że „nie ma i nie może być zaskarżenia, jeżeli brak jest w ogóle rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W takim wypadku usunięcia braku orzeczenia o tych kosztach, jeżeli strona we właściwej formie i w przewidzianym terminie zgłosiła końcowy wniosek, można dochodzić tylko w trybie przewidzianym w art. 351 § 1 k.p.c., a nie w drodze zażalenia. Prowadzi to do wniosku, że każde orzeczenie o kosztach procesu, choćby – jak w danym wypadku – nie uwzględniało w całości zgłoszonego wniosku, zawiera w sobie domniemanie oddalenia nie uwzględnionej części; stąd określenie «zwrot kosztów» użyte w art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. należy rozumieć w sensie jakiegokolwiek orzeczenia o zwrocie kosztów czy odmowie takich kosztów w całości lub w części. Wykładnia przepisów prawa procesowego nie może prowadzić do takiej sytuacji, w której od jednego i tego samego rozstrzygnięcia przysługiwałyby stronie do wyboru dwa środki procesowe, tj. – jak w przedstawionym pytaniu – wniosek o uzupełnienie lub zażalenie”²⁹. Motywami tego rozstrzygnięcia była przede wszystkim chęć stabilizacji dotychczasowej praktyki oraz dążenie do uproszczenia i przewidywalności rozstrzygnięcia. Pominięte zostały natomiast rozważania na temat charakteru prawnego samego orzeczenia o kosztach, co moim zdaniem jest błędem, albowiem poza uzasadnieniem pragmatycznym, dostarczyłoby uzasadnienia prawnego postawionej tezy. Warte odnotowania jest też to, że pogląd prezentowany w przywołanych uchwałach, był wyrażany w doktrynie jeszcze przed ich podjęciem³⁰.

Wskazane uchwały miały dla omawianego zagadnienia charakter fundamentalny. Po ich podjęciu, prezentowana koncepcja zdawała się być dominująca zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, choć w dalszym ciągu nie doprowadziła do całkowitego ujednolicenia

²⁷ M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. M. Manowska, t. 1, Art. 1-477(16), Warszawa 2021, s. 1072-1073; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb 30-31, s. 740-741.

²⁸ Postanowienie SN z 15.02.1967 r., II CZ 144/66.

²⁹ Uchwała SN z 11.07.1972 r., III PZP 14/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 215; uchwała SN z 11.12.1972 r., III PZP 14/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 215.

³⁰ W. Siedlecki, *Glosa do uchwały SN z 30.05.1966 r., III PZP 15/66*, OSPIKA 1967, nr 112, s. 211.

poglądów³¹. W doktrynie zdarzały się poglądy przeciwne, choć początkowo były one odosobnione³².

Wraz z wejściem w życie art. 108¹ k.p.c. pojawiły się szersze wątpliwości, czy dotychczasowe stanowisko nie wymaga zmiany. Wskazywano wówczas, że brak wymaganego przez art. 108 k.p.c. orzeczenia o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub nieobjęcie całej kwoty rozstrzygnięciem dotyczącym tych kosztów nie może być już traktowane jako negatywne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie lub zakresie. Z art. 108¹ k.p.c. wynika bowiem domniemanie, że orzeczenie sądu jest w takiej sytuacji niepełne i wymaga uzupełnienia³³.

Istotne jest jednak dostrzeżenie, że po pierwsze, przepis zawarty obecnie w art. 108¹ k.p.c. miał swój odpowiednik już od 20 czerwca 1967 r.³⁴. Wprowadzenie art. 108¹ k.p.c. nie stanowiło zatem żadnego *novum*, a było jedynie przeniesieniem wskazanej regulacji z uchylanej ustawy do k.p.c.³⁵. Sądy wydające przytaczane uprzednio orzeczenia miały zatem świadomość tej regulacji i nie miała ona wpływu na wydane rozstrzygnięcia³⁶. Okoliczność ta nie zawsze była jednak dostrzegana przez

³¹ Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.01.2010 r., I ACz 157/10, OSAW 2010, nr 4, poz. 197; postanowienie SN z 4.11.2010 r., IV CZ 82/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 87; uchwała SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 48; postanowienie SN z 2.03.2012 r., I PZ 33/11, LEX nr 1215120; postanowienie SN z 10.10.2012 r., I CZ 116/12, LEX nr 1232744; postanowienie SN z 6.05.2022 r., III CZ 145/22, LEX nr 3438159; M. Manowska, *Kodeks Postępowania...*, s. 1072-1073; M. Jędrzejewska, J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 351, s. 654-655; W. Siedlecki, [w:] *Komentarz postępowania...*, s. 550; A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, t. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2021, art. 351, nb. 7, s. 1465; A. Bąk, *Praktyczne...*, s. 91; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb. 31, s. 741; A. Góra-Błaszczkowska, *Orzeczenia w procesie cywilnym. Art. 316-366 KPC. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 133, nb. 7; T. Zembrzuski, *Orzekanie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu w razie częściowego nieuwzględnienia żądania*, MOP 2012, nr 7, s. 379-381; A. Daczyński, [w:] *Koszty postępowania sądowych*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2008, s. 227; L. Walentynowicz, [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2007, s. 190; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, s. 570; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2013, s. 399; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 207; H. Ciepla, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 462; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 1291; T. Wiśniewski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 2, *Artykuły 367-50537*, Warszawa 2013, s. 145.

³² T. Szanciło, *Glosa...*, s. 310-311.

³³ J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Cz. 1: Postępowanie rozpoznawcze. Cz. 2: Postępowanie zabezpieczające*, red. T. Ereciński, t. 1, Warszawa 2006, s. 309; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011, s. 399; por. także: uchwała SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb. 31, s. 740 i literatura tam wskazana; M. Hrehorowicz, M. Nawrocki, *Glosa do uchwały SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11*, „Polski Proces Cywilny” 2013, nr 1, s. 109-110 i literatura tam wskazana.

³⁴ Art. 13 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110).

³⁵ A. Górski, [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty...*, s. 191; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2013, s. 401; H. Ciepla, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 464.

³⁶ Podobnie T. Zembrzuski, *Orzekanie...*, s. 380.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

zwolenników odmiennego poglądu³⁷. Niektórzy zaś krytycy fakt ten dostrzegali, ale nie wyciągnęli z tego oczywistych wniosków³⁸.

Po drugie należy podkreślić, że powyższa regulacja ma zastosowanie wyłącznie do kosztów sądowych, a nie kosztów procesu – w szczególności kosztów zastępstwa procesowego³⁹. *Brak jest zatem istotnych argumentów uzasadniających odejście od zasad wyrażonych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1972 r., III PZP 14/72*⁴⁰. Wskazane rozróżnienie również było wzmiankowane w doktrynie jeszcze przed wprowadzeniem art. 108¹ k.p.c.⁴¹. Część przeciwników tego poglądu nie dostrzegła jednak wskazanego rozróżnienia⁴². Część zaś ponownie nie wyciągała z tego należytych wniosków⁴³.

Po trzecie, zwrócić należy uwagę, iż niemal wszyscy krytycy poglądu wskazanego w przywołanych uchwałach Sądu Najwyższego, bezpośrednio (jako autorzy) lub pośrednio (jako redaktorzy komentarza), zmienili w nowszych pracach swoje stanowiska, co również dobitnie wskazuje na dezaktualizację jednego z dotychczas wyrażanych poglądów⁴⁴. Bliższa analiza historyczna zagadnienia daje zatem podstawy do postawienia tezy, iż zasady wyrażone w przywołanych uchwałach są dalej aktualne, zaś wszelkie głoszone dotychczas w doktrynie przeciwne poglądy – nieaktualne.

Sporadycznie dalej zdarzają się jednak w orzecznictwie poglądy odmienne od prezentowanego powyżej. Wspierane są one niekiedy dodatkowo treścią art. 325 k.p.c. zgodnie z którym „sentencja wyroku powinna zawierać (...) rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron”. Zdaniem zwolenników tych poglądów, orzeczenie o kosztach ma charakter orzeczenia częściowego, a brak negatywnego

³⁷ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 208; D. Kottowski, O.M. Piaskowska, K. Sadowski, *Wątpliwości interpretacyjne na tle praktycznego stosowania art. 108 par. 1 KPC*, MOP 2009/21, s. 1192; J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 1, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012, s. 517–518.

³⁸ G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2011, s. 399.

³⁹ L. Walentynowicz, [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty...*, s. 190; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2013, s. 402; T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, s. 198; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 207; M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 163.

⁴⁰ Postanowienie SN z 4.11.2010 r., IV CZ 82/10; postanowienie SN z 10.10.2012 r., I CZ 116/12; A. Daczyński, [w:] *Koszty postępowania...*, s. 234.

⁴¹ W. Siedlecki, [w:] *Komentarz postępowania...*, s. 550; M. Machnij, *Kilka uwag o kosztach sądowych i kosztach procesu*, MOP 2002, nr 17, s. 796-797.

⁴² A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 208; D. Kottowski, O.M. Piaskowska, K. Sadowski, *Wątpliwości...*, s. 1192; J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, 2012, s. 517–518.

⁴³ G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2011, s. 399.

⁴⁴ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 208; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2019, s. 251; D. Kottowski, O.M. Piaskowska, K. Sadowski, *Wątpliwości...*, s. 1192; M. Kuchnio, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie...*, art. 108¹, s. 364-365; J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Cz. 1: Postępowanie...*, s. 309; J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, 2012, s. 517-518; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2011, s. 399; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2013, s. 402; T. Szanciło, *Glosa...*, s. 310-311; D. Rysta, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szanciło, s. 439-430 i 433.

rozstrzygnięcia o części żądania prowadzi do braku substratu zaskarżenia w brakującej części. Oczekują oni zatem najpierw złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku zamiast zażalenia, by po jego uzupełnieniu, mając już substrat zaskarżenia, strona mogła je zakwestionować. W moim przekonaniu z przyczyn na wstępie wskazanych stanowisko to jest błędnie. Odnosząc się zaś do argumentu opartego o treść art. 325 k.p.c. należy uzupełnić rozważania o dalsze uwagi.

Po pierwsze, przepis ten dotyczy wyroków i co najwyżej przez pryzmat art. 361 k.p.c. może znaleźć „odpowiednie” zastosowanie do postanowienia o kosztach. W omawianym jednak przypadku, odpowiednie stosowanie będzie oznaczało konieczność odrzucenia możliwości wydania postanowienia częściowego, gdyż godziłoby to w założenia orzekania w tym przedmiocie. Rozstrzygnięcie sądu o kosztach, w przeciwieństwie do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, nie może mieć bowiem charakteru rozstrzygnięcia częściowego. Ideą orzekania o kosztach jest całościowe, kompleksowe i definitywne rozstrzygnięcie.

Po drugie, wskazywana zależność nawet w odniesieniu do wyroków nie ma charakteru absolutnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że „w szczególnych okolicznościach, gdy odmienne stanowisko byłoby krzywdzące stronę postępowania można uznać, że brak wyraźnego rozstrzygnięcia przez sąd w wyroku o pozostałej części zgłoszonego żądania (art. 325 in fine k.p.c.) oznacza oddalenie tego żądania w tej części, co wynika z istoty wydanego wyroku, a strona nie ma interesu w domaganiu się jego uzupełnienia (art. 351 § 1 k.p.c.)”⁴⁵.

Po trzecie, musimy zwrócić uwagę, że skoro sąd właśnie zdecydował o przyznaniu jej kosztów w niższym rozmiarze, to brakujące rozstrzygnięcie nie będzie dla strony korzystne. Nie można zaś uzależniać dopuszczalności środka zaskarżenia od tego, czy strona zamierzająca z takiego środka skorzystać, będzie postępować procesowo niekorzystnie dla siebie po to, aby z przyczyn formalnoprawnych otworzyć sobie ewentualną drogę do jego wniesienia. Nie można więc wymagać od strony, aby niekorzystnie dla siebie domagała się uzupełnienia wyroku i stawiać jej zarzut nieuczynienia tego, co doprowadzi do zamknięcia drogi w skorzystaniu z przysługującego jej prawa do zainicjowania postępowania zażaleniowego. Argument wsparty treścią art. 325 k.p.c. nie zasługuje zatem na uwzględnienie.

Próbując dokonać rozróżnienia środków prawnych przysługujących w określonych sytuacjach procesowych, nie można tracić z pola widzenia, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu może być pozytywne lub negatywne, ale ma być wydane wraz z orzeczeniem kończącym postępowanie⁴⁶. Rozstrzygnięcie o treści „nie orzeka o kosztach” jest zaprzeczeniem orzeczenia, a zatem należy takie wyrzeczenie traktować tak, jakby go nie było⁴⁷.

⁴⁵ Postanowienie SN z 9.01.2019 r., I CZ 114/18, LEX nr 2621103.

⁴⁶ Postanowienie SN z 2.06.1964 r., I PR 10/63; postanowienie SN z 15.02.1967 r., II CZ 144/66.

⁴⁷ Postanowienie SN z 27.07.1971 r., II PZP 29/71, LEX nr 6971; A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, 2021, art. 351, nb. 7, s. 1464-1465; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb 26, s. 739; A. Daczyński, [w:] *Koszty postępowania...*, s. 226; G. Misiurek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, 2013, s. 398; A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2008, s. 207.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

Rozważając zasadność złożenia ewentualnego wniosku o uzupełnienie wyroku należy mieć na uwadze, że przy jego rozpoznaniu istotna jest jedynie ocena przesłanek z art. 351 k.p.c. natomiast ocena pod kątem zasadności zwrotu kosztów jest niedopuszczalna⁴⁸. Istnienie podstaw do zastosowania wobec strony proces przegrywającej art. 102 k.p.c. nie stanowi zatem przesłanki oddalenia wniosku o uzupełnienie wyroku⁴⁹. Nie można również stawiać tezy, iż brak rozstrzygnięcia o kosztach jest równoznaczny z oddaleniem wniosku o zwrot kosztów.

Odpowiadając zatem na pytanie o dobór właściwego środka w celu zakwestionowania prawidłowości orzeczenia o kosztach wydanego przez sąd musimy rozróżnić kilka sytuacji. W przypadku, gdy w wyroku:

- 1) sąd nie objął rozstrzygnięciem kosztów sądowych, to nie jest zasadne składanie zażalenia, bowiem stosownie do treści art. 108¹ k.p.c. sąd może o tym orzec w odrębnym postanowieniu. Z założenia nie ma tutaj więc substratu zaskarżenia, a strona nie ma gravamenu do składania zażalenia. Także uzupełnienie wyroku nie wchodzi w grę, albowiem art. 108¹ k.p.c. jest w tym zakresie przepisem szczególnym wobec art. 351 k.p.c.⁵⁰;
- 2) sąd nie objął rozstrzygnięciem w ogóle orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, to zasadnym jest złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku w przedmiocie kosztów postępowania;
- 3) rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało zamieszczone, lecz zdaniem strony nie odpowiada ono prawu to winno być ono kwestionowane w drodze zażalenia.

Podkreślenia jednak wymaga, że w sytuacji wielopodmiotowości po którejkolwiek ze stron, sąd powinien rozstrzygnąć odrębnie o kosztach procesu wobec każdej z osób. Nie jest dopuszczalne przyjęcie założenia, że orzeczenie o kosztach wobec niektórych osób zawiera w sobie zarówno negatywne rozstrzygnięcie o kosztach ponad zasądzony wymiar pomiędzy tymi osobami, a zarazem negatywne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów pomiędzy pozostałymi osobami niewymienionymi w samym rozstrzygnięciu. Ocena zupełności rozstrzygnięcia ma bowiem miejsce pomiędzy poszczególnymi podmiotami procesu.

⁴⁸ Postanowienie SN z 15.02.1967 r., II CZ 144/66; postanowienie SN z 26.09.1972 r., I CZ 113/72, LEX nr 7138; A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, 2021, art. 351, nb. 7, s. 1464; M. Jędrzejewska, J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, 2016, art. 351, s. 656; W. Siedlecki, [w:] *Komentarz postępowania...*, s. 552; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb 28, s. 739; A. Łazarska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Szanciło, nb 15, s. 1156; A. Góra-Błaszczkowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, nb 25, s. 1023-1024; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, s. 570; T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Jakubecki, s. 196; H. Ciepła, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 462; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, s. 1291.

⁴⁹ Orzeczenie SN z 3.09.1958 r., 3 CZ 193/58, OSN 1959/30, s. 109-112; postanowienie SN z 26.09.1972 r., I CZ 113/72; A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, 2021, art. 351, nb. 7, s. 1464-1465; A. Stempniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. A. Marciniak, nb 27, s. 739.

⁵⁰ W. Siedlecki, [w:] *Komentarz postępowania...*, s. 550-551; A. Jakubecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, 2021, art. 351, nb. 8, s. 1465; A. Górski, [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty...*, s. 191.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).
Ustawa z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110, ze zm.).
Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 614).
Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 1228).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz. 1964, ze zm.)
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1935, ze zm.).

LITERATURA

- Bąk A., *Praktyczne aspekty rozstrzygania o kosztach procesu*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 3.
Broniewicz W., *Glosa do postanowienie SN z 3.06.1971 r., I CZ 57/71*, OSPiKA 1972, nr 6, poz. 105.
Góra-Błaszczkowska A., *Orzeczenia w procesie cywilnym. Art. 316-366 KPC. Komentarz*, Warszawa 2003.
Górski A., Walentynowicz L., *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2007.
Hrehorowicz M., Nawrocki M., *Glosa do uchwały SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11, „Polski Proces Cywilny” 2013/1*.
Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, T. 3, cz. 1, *Zobowiązania*, Warszawa 2013.
Jodłowski J. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1989.
Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011.
Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2013.
Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 2, *Artykuły 367-50537*, Warszawa 2013.
Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1a, *Komentarz – art. 1-42412*, zWarszawa 2020.
Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1, *Komentarz do art. 1-729*, Warszawa 2017.
Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 2, *Komentarz art. 205¹-424¹²*, Warszawa 2019.
Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1, *Komentarz do art. 1 -50514*, Warszawa 2006.
Szanciło T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, T. 1, *Komentarz art. 1-50539*, Warszawa 2019.
Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. 1, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012.
Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. 1, *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. 1, *Artykuły 1-366*, Warszawa 2021.
Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019.
Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Cz. 1: Postępowanie rozpoznawcze. Cz. 2: Postępowanie zabezpieczające*, T. 1, Warszawa 2006.
Piaskowska O.M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020.
Resich Z., Siedlecki W. (red.), *Komentarz postępowania cywilnego*. T. 1, Warszawa 1975.
Ignaczewski J., *Koszty postępowań sądowych*, Warszawa 2008.
Kotłowski D., Piaskowska O.M., Sadowski K., *Wątpliwości interpretacyjne na tle praktycznego stosowania art. 108 par. 1 KPC*, MOP 2009, nr 21.

Charakter prawny orzeczenia o kosztach w procedurze cywilnej i sposób jego zakwestionowania

- Lemkowski M., *Odsetki cywilnoprawne*, Kraków 2007.
- Machnij M., *Kilka uwag o kosztach sądowych i kosztach procesu*, MOP 2002, nr 17.
- Manowska M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. 1, Art. 1-477(16), Warszawa 2021.
- Piasecki K., *Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia orzeczeń sądów cywilnych*, „Palestra” 1961, nr 5-9.
- Prażmowska M., *Glosa do uchwały SN z 31.01.1996 r.*, III CZP 1/96, OSP 1998, nr 4, poz. 83.
- Rosegarten F., *Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 6.
- Siedlecki W., *Glosa do uchwały SN z 30.05.1966 r.*, III PZP 15/66, OSPIKA 1967, nr 112.
- Siedlecki W., *Przegląd orzecznictwa*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 7.
- Szanciło T., *Glosa do uchwały SN z 30.11.2011 r.*, III CZP 69/11, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 4.
- Uliasz M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Zembrzuski T., *Orzekanie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu w razie częściowego nieuwzględnienie żądania*, MOP 2012, nr 7.

ORZECZNICTWO

- Uchwała SN (7) z 29.04.1957 r., I Co 40/56, OSNC 1958, t. I, poz. 4.
- Uchwała SN (7) z 30.05.1966 r., III PZP 15/66, OSNC 1966, nr 12, poz. 204.
- Uchwała SN z 10.02.1995 r., III CZP 8/95, OSNC 1995, nr 6, poz. 88.
- Uchwała SN z 11.07.1972 r., III PZP 14/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 215.
- Uchwała SN z 11.12.1972 r., III PZP 14/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 215.
- Uchwała SN z 14.05.1965 r., III CO 73/64, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 108.
- Uchwała SN z 17.10.1991 r., III CZP 101/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 73.
- Uchwała SN z 20.05.2011 r., III CZP 16/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 3.
- Uchwała SN z 22.11.1982 r., III CZP 43/82, OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 69.
- Uchwała SN z 26.05.1992 r., III CZP 38/92, „Radca Prawny” 1994, nr 3.
- Uchwała SN z 30.11.2011 r., III CZP 69/11, OSNC 2012, nr 4, poz. 48.
- Uchwała SN z 31.01.1996 r., III CZP 1/96, OSNC 1996, nr 4, poz. 57.
- Uchwała SN z 4.08.2016 r., III UZP 11/16, LEX nr 2086134.
- Uchwała SN z 5.10.1994 r., III CZP 125/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 33.
- Wyrok SN z 2.06.2000 r., II CKN 561/99, OSNC 2000, nr 5, poz. 91.
- Wyrok SN z 28.09.1982 r., II URN 136/82, OSP 1984, nr 1, poz. 18.
- Orzeczenie SN z 18.06.1963 r., I CR 431/62, OSPIKA 1964, poz. 218.
- Orzeczenie SN z 19.01.1926 r., III Rw 2018/25, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926.
- Orzeczenie SN z 3.09.1958 r., 3 CZ 193/58, OSN 1959, poz. 30.
- Postanowienie SN z 10.10.2012 r., I CZ 116/12, LEX nr 1232744.
- Postanowienie SN z 12.04.1968 r., II PZ 56/67, LEX nr 6313.
- Postanowienie SN z 13.11.2014 r., I UZ 21/14, OSNP 2016, nr 7, poz. 92.
- Postanowienie SN z 15.02.1967 r., II CZ 144/66, OSNC 1967, nr 7-8, poz. 144.
- Postanowienie SN z 2.03.2012 r., I PZ 33/11, LEX nr 1215120.
- Postanowienie SN z 2.06.1964 r., I PR 10/63, OSNC 1965, nr 5, poz. 80.
- Postanowienie SN z 26.09.1972 r., I CZ 113/72, LEX nr 7138.
- Postanowienie SN z 27.07.1971 r., II PZP 29/71, LEX nr 6971.
- Postanowienie SN z 3.06.1971 r., I CZ 57/71, OSPIKA 1972, nr 6, poz. 105.
- Postanowienie SN z 4.11.2010 r., IV CZ 82/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 87.
- Postanowienie SN z 6.05.2022 r., III CZ 145/22, LEX nr 3438159.
- Postanowienie SN z 7.04.1970 r., II CZ 37/70, OSNC 1971, nr 2, poz. 32.
- Postanowienie SN z 9.01.2019 r., I CZ 114/18, LEX nr 2621103.

The legal nature of the judgment on costs and the manner of its challenging

SUMMARY

The issues concerning courts' rulings on litigation costs are relatively difficult and controversial in practice. One of them is the court's failure to dismiss the application for adjudicating the litigation costs above the awarded amount. The problem arises when a party files a challenge to such a ruling. Two views have developed in judicial doctrine and jurisprudence on the ways how to appeal against a ruling to the extent that it has not taken into account the party's request. These doubts seem to have been resolved by resolutions of the Supreme Court in 1972, however, further changes of the law, including the addition of Art. 108¹ to the Code of Civil Procedure, have given rise to start new debates on this issue. In jurisprudence, there are still rulings that deviate from the dominant model despite the Supreme Court taking a position on this matter again in 2011. This is probably due to the Court's arguments, which were largely pragmatic and purposeful, and only to a small extent did they refer to arguments of the normative nature. This contribution aims not only at a comprehensive analysis of views existing in theory and practice, but also at verifying their relevance and supplementing the Supreme Court's considerations with the missing legal arguments. Despite the fact that the Supreme Court did not notice this question and the judicial doctrine has not paid attention to it so far, as it will be shown in this contribution, there are grounds for putting forward a thesis that the court's rulings on litigation costs are of complete, definitive, constitutive and indivisible nature, and when issuing it, the court is not bound by the party's demands. The considerations will be supplemented with issues related to awarding costs in the case when there are more entities who constitute the obliged party and the case when the entitled party is not represented by a professional attorney.

keywords: rulings on litigation costs, bound by demands, constitutive rulings, indivisible rulings, definitive rulings, complete rulings.

ARTYKUŁY

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kazuów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

DOI 10.53024/6.1-2.57.2025

MARIUSZ KUCHARCZYK¹

STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony jednej z metod prowadzenia zajęć na aplikacji sędziowskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a mianowicie rozwiązywaniu kazuów (zajęcia typu G). Tematyka artykułu związana jest z szeroko pojętą dydaktyką i nauczaniem podczas aplikacji sędziowskiej. W artykule szczegółowo omówiono zagadnienie prawidłowej konstrukcji kazuów oraz właściwego przygotowania wykładowców i aplikantów do zajęć typu G. Przedstawiono też właściwy przebieg zajęć, metodykę ich prowadzenia oraz środki, które służą zapewnieniu aktywniejszego udziału aplikantów w zajęciach. Artykuł wyjaśnia także, w jaki sposób należy przygotowywać materiały szkoleniowe (konspekty), co powinny zawierać oraz czy mogą być później udostępniane aplikantom. Ponadto w sposób kompleksowy wskazano umiejętności, które aplikanci sędziowscy powinni nabyć po takich zajęciach, w kontekście ich przyszłej pracy w zawodzie sędziego.

Słowa kluczowe: aplikacja sędziowska, aplikanci, dydaktyka, konspekty zajęć, rozwiązywanie kazuów, prowadzenie zajęć, materiały szkoleniowe

Kształcenie aplikantów na aplikacji sędziowskiej odbywa się w Polsce w dwóch formach nauczania, a mianowicie zajęć w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz praktyk. Zajęcia odbywają się z kolei podczas zjazdów trwających pięć dni roboczych w przypadku aplikacji sędziowskiej oraz dwóch dni (w weekendy) w przypadku aplikacji sędziowskiej uzupełniającej². Zajęcia aplikacyjne prowadzone są za pomocą różnych metod kształcenia, które ustala Rada

¹ Dr Mariusz Kucharczyk – doktor nauk prawnych, sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu, wykładowca w KSSiP, ORCID: 0009-0002-5157-9887.

² Zob. załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 28/2023 z 17.01.2023 r. w sprawie ustalenia programu aplikacji sędziowskiej (https://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/zalacznik_-_program_aplikacji_sedziowskiej.pdf) oraz załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 26/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji sędziowskiej (https://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/untitled_2020011515161700.pdf).

Programowa KSSiP, uchwalająca założenia do programów aplikacji sędziowskich³. Głównym celem aplikacji sędziowskich jest przy tym uzyskanie przez aplikantów niezbędnej wiedzy i praktycznego przygotowania do zajmowania stanowisk asesora sądowego i sędziego⁴, a pośrednim oczywiście jak najlepsze przygotowanie do końcowego egzaminu sędziowskiego.

Jedną z najważniejszych metod kształcenia przyszłych sędziów jest rozwiązywanie kasusów, określone w założeniach do programów aplikacji sędziowskich jako metoda typu G, czyli podstawowe zajęcia szkoleniowe, służące przede wszystkim nauce rozumowania prawniczego⁵. Taki rodzaj zajęć szkoleniowych nie został wprawdzie wskazany w ustawie o KSSiP, ale w § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 5 lutego 2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej⁶ jest już mowa o rozwiązywaniu kasusów, jako jednym z rodzajów zajęć, umożliwiających nabycie umiejętności praktycznych, a które są realizowane w ramach programów aplikacji sędziowskich. Rozwiązywanie kasusów to dosyć powszechnie stosowany sposób nauczania prawa na studiach prawniczych oraz aplikacjach prawniczych. Zajęcia typu G⁷ polegają na rozwiązywaniu kasusów z zakresu prawa materialnego i procesowego, związanych z zasadniczym tematem zjazdu, opartych na przygotowanych przez wykładowców stanach faktycznych⁸. Kazusy to pewne wymyślone albo bazujące na prawdziwych wydarzeniach stany faktyczne, które należy ocenić pod względem prawnym oraz zastosować do nich odpowiednie przepisy prawa⁹, czyli przedstawienie sytuacji wymagających podjęcia decyzji i omówienia ich skutków¹⁰. Są więc nimi opisy konkretnych sytuacji faktycznych (często inspirowane rzeczywistymi sytuacjami), wymagające rozwiązania, tak jakby były zagadką logiczną¹¹. Dlatego też do kasusu, przedstawionego aplikantom w formie mniej lub bardziej rozbudowanego stanu faktycznego,

³ Zob. założenia do programu aplikacji sędziowskiej – zawarte w załączniku do uchwały Rady Programowej KSSiP nr 26/2022 z 15.12.2022 r. w sprawie zmiany założeń do programu aplikacji sędziowskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/8278> a założenia do programu aplikacji sędziowskiej uzupełniającej w załączniku do uchwały Rady Programowej KSSiP nr 47/2019 z 21.11.2019 r. w sprawie uchwalenia założeń do programu aplikacji uzupełniającej sędziowskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/5284>.

⁴ Co wprost wynika z art. 2 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2022 r. poz. 217, ze zm.; dalej: u. o KSSiP.).

⁵ Pkt III ppkt 3 ad 7 na s. 6 założeń do programu aplikacji sędziowskiej...; pkt III ppkt 3 ad 6, s. 7 założeń do programu aplikacji sędziowskiej uzupełniającej...

⁶ Dz.U. z 2022 r. poz. 355.

⁷ Należy wskazać, że takie zajęcia są także przewidziane w programie aplikacji prokuratorskiej oraz aplikacji prokuratorskiej uzupełniającej, a które funkcjonują na bardzo podobnych zasadach – zob. programy tych aplikacji – załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 8/2024 z 12.01.2024 r. w sprawie zmiany programu aplikacji prokuratorskiej (<https://www.kSSIP.gov.pl/aplikacje/programy-aplikacji/aplikacja-prokuratorska>); załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 27/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji prokuratorskiej (<https://www.kSSIP.gov.pl/node/6746>).

⁸ J. Górka, *Założenia metodyczne kształcenie wstępnego a praktyczne aspekty szkolenia aplikantów na podstawie kasusów*, „Kwartalnik KSSiP” 2011, nr 2, s. 49.

⁹ M. Wysocki, *Jak uczyć się prawa. Praktyczny podręcznik nie tylko dla studentów prawa*, Piła 2021, s. 52.

¹⁰ K. Kruszewski, *Kształcenie w szkole wyższej*, Warszawa 1988, s. 160.

¹¹ H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Metodyka rozwiązywania kasusów z prawa karnego procesowego. Przewodnik praktyczny dla studentów i aplikantów*, Warszawa 2025, s. 11.

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

zadaje się pytania lub polecenia oceny przedstawionej sytuacji¹². Innymi słowy aplikant, który go rozwiązuje zostaje postawiony przed określoną sytuacją prawną (przede wszystkim zredagowaną na piśmie) i winien odpowiedzieć na pytanie dotyczące ukrytego problemu prawnego¹³. Tym samym kasus nie zawiera gotowych rozwiązań dla prezentowanego w nim problemu¹⁴. Kasus może dotyczyć zagadnień materialnoprawnych lub proceduralnych, w zależności od tego, jaka jest tematyka zajęć zjazdu aplikacyjnego. Z kolei aplikanci winni zaproponować konkretne rozstrzygnięcie danego problemu prawnego z podaniem odpowiedniej podstawy prawnej. Można więc ogólnie powiedzieć, że rozwiązywanie kasusów to ćwiczenia oparte na zadaniach (z prawa materialnego lub procesowego), zbudowanych na stanach faktycznych, mniej lub bardziej szczegółowych. Natomiast celem takiego rozwiązywania zadań jest uzyskanie przez osoby uczące się operatywności i biegłości właściwej dla określonej dziedziny opanowanej wiedzy¹⁵.

Zadaniem zajęć typu G jest przede wszystkim nauka identyfikowania sytuacji i zdarzeń prawnie relewantnych. Dzięki bowiem kasusom aplikanci uczą się nie tylko „wychwytywać” zagadnienia prawne wymagające rozstrzygnięcia, ale i odróżniać te elementy stanu faktycznego, którą są istotne, od tych nie mających znaczenia prawnego. Wymuszają one ponadto łączenie abstrakcyjnego myślenia prawnego z zastosowaniem wiedzy w praktyce¹⁶. Wobec tego aplikant, posiadając wiedzę teoretyczną dotyczącą danych instytucji prawnych, przepisów prawa i ich wykładni, winien ją „przełożyć” do rozwiązania problemu prawnego, który został zawarty w konkretnym stanie faktycznym. Rozwiązywanie kasusów wykształca więc umiejętność zastosowania normy prawnej zawartej w przepisie (bądź przepisach prawnych) do skonkretyzowanego stanu faktycznego, pozwalając także dostrzec pewne zależności między poszczególnymi normami. Jednocześnie sprawdza poziom zrozumienia posiadanej i zdobytej już wiedzy teoretycznej u aplikantów¹⁷. Trzeba bowiem zauważyć, że chociaż aplikant na studiach zapewne spotykał się z kasusami, to jednak na aplikacji sędziowskiej po raz pierwszy będzie rozwiązywał kasusy bardziej rozbudowane i przekrojowe z każdej dziedziny prawa. Wskazuje się poza tym trafnie, że rozwiązywanie kasusów skłania aplikantów do samodzielnego myślenia i poszukiwania różnorodnych rozwiązań, niekoniecznie przewidzianych jako prawidłowe odpowiedzi zawarte w „kluczu”¹⁸. Dlatego też zajęcia typu G wykształcają zdolność krytycznego myślenia, a także odpowiedniego wyrażania swojego stanowiska, pozwalając na rozwijanie sztuki

¹² D. Mróz-Szarmach, *Metoda kasusowa*, [w:] *Dobre praktyki w nauczaniu na studiach prawniczych*, red. naukowa M. Balwicka-Szczyrba, J. Kruczałak-Jankowska, Gdańsk 2021, s. 157.

¹³ P. Piątek, *Wybrane zagadnienia prowadzenia zajęć z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego z aplikantami Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przy wykorzystaniu metody „G” – rozwiązywania kasusów*, *Maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji dla wykładowców KSSiP w Krakowie 12.11.2016 r.*, w zasobach Działu Dydaktycznego Ośrodka Aplikacji Sędziowskiej, s. 2.

¹⁴ A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia case study*, Kraków 2010, s. 3.

¹⁵ K. Kruszewski, *Kształcenie w...*, s. 105.

¹⁶ M. Wysocki, *Jak uczyć...*, s. 52.

¹⁷ Tak też: D. Mróz-Szarmach, *Metoda kasusowa...*, s. 158.

¹⁸ M. Wysocki, *Jak uczyć...*, s. 52.

argumentacji. Uczą one także podejmowania decyzji i obrony tychże decyzji przed krytyką ze strony innych uczestników dyskusji¹⁹, a nadto rozumowania prawniczego i analizy prawnej²⁰.

Prawidłowe przeprowadzenie zajęć typu G to nie tylko ich właściwy przebieg na zjeździe, ale i odpowiednie przygotowanie się do nich. Na aplikacji sędziowskiej, zarówno zwykłej, jak i uzupełniającej, ważne jest przygotowanie z wyprzedzeniem, samych kazusów oraz propozycji rozwiązań. W związku z tym bardzo ważną rolę odgrywa koordynator tego typu zajęć²¹, który dokonuje podziału zadań między wykładowców oraz sprawdza prawidłowość ich wykonania. Powinien on, w ramach materii objętej programem, polecić poszczególnym wykładowcom stworzenie autorskich kazusów oraz propozycji ich rozwiązań wraz z ewentualnymi tezami do dyskusji na zajęciach i orzecznictwem. Musi też w sposób czytelny, jasny i zrozumiały ustalić, do jakiej konkretnie materii wykładowcy mają stworzyć kazusy i w jakim terminie je później nadesłać²². Koordynator zajęć określa więc precyzyjnie zagadnienie prawne (co może nastąpić przez podanie przepisu prawnego) – materialnoprawne lub procesowe (zgodne z programem aplikacji), którego ma dotyczyć dany kazus. Wykładowca, tworząc kazus, może też zasugerować, czy ma być on wysłany wcześniej aplikantom, czy też należy się z nim zapoznać dopiero na zajęciach.

Organizując zajęcia kasusowe na konkretny zjazd ważne jest to, by KSSiP odpowiednio wcześniej przygotował zjazd (co najmniej 3 miesiące przed jego rozpoczęciem), ustalając jego harmonogram oraz powołując poszczególnych wykładowców na ten typ zajęć. A to dlatego, że także wykładowcy muszą mieć odpowiedni czas na wywiązanie się z przydzielonych zadań (minimum 3-4 tygodnie), a koordynator na sprawdzenie nadesłanych materiałów i przesłanie gotowych konspektów na 6 tygodni przed zjazdem osobie odpowiedzialnej za jego organizację w KSSiP (by ta też miała czas na sprawdzenie konspektów i ewentualnie odesłanie ich do poprawy). Istotne jest także to, aby sami wykładowcy (i aplikanci) otrzymali komplet materiałów szkoleniowych na zajęcia typu G na 3-4 tygodnie przed zjazdem, by móc się właściwie do nich przygotować.

W związku z powyższym niezbędne jest ustalenie, jak powinien wyglądać prawidłowo przygotowany kazus na zajęcia typu G na aplikacji sędziowskiej. I tak, musi on być niewątpliwie zgodny z tematyką określoną w programie aplikacji sędziowskiej, a więc odnosić się do zagadnień prawnych i sytuacji procesowych, które winny zostać poruszone w ramach tego typu zajęć. Poza tym z założeń do programów aplikacji sędziowskich wynika, że kazusy mają być „odpowiednio złożone i wielowątkowe tak, aby uwzględniały jak najwięcej zagadnień przewidzianych do omówienia na danym zjeździe”, a nadto zawierać ocenę ujętego w nich stanu faktycznego

¹⁹ A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia...*, s. 6.

²⁰ F. Zoll, *Jaka szkoła prawa? Czy amerykańskie metody nauczania prawa mogą być przydatne w Polsce?*, Warszawa 2004, s. 100.

²¹ Warto wskazać, że koordynator zajęć jest powoływany w celu ujednoczenia treści dydaktycznych w czasie zajęć oraz sposobu oceny sprawdzianów i musi posiadać wyróżniającą wiedzę oraz mieć odpowiednie doświadczenie zawodowe, prowadząc zajęcia od co najmniej dwóch lat – art. 53 ust. 2 u. o KSSiP.

²² M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty zajęć typu B (praca z aktami) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich*, „Kwartalnik KSSiP” 2024, nr 2, s. 129.

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

oraz poruszać kwestie konsekwencji prawnych²³. Oznacza to, że kazusy nie mogą być zbyt proste, a więc jednowątkowe i „opierające się” tylko na jednym przepisie prawnym. Z kolei pytania do nich powinny „odnosić się” do identyfikacji problemu prawnego oraz skutków prawnych z niego wynikających. Przy czym w przypadku kasusów materialnoprawnych warto także zadawać dodatkowe pytania typowo procesowe, nawet gdy nie są objęte tematyką zjazdu, by w ten sposób poszerzyć wiedzę aplikantów i nauczyć ich kompleksowej oceny stanów faktycznych²⁴. Podobnie należałoby uczynić w przypadku kasusów procesowych, czyli wtedy pytać też o kwestie materialnoprawne.

Stan faktyczny nie może być nadmiernie rozbudowany, a sam kasus nie powinien być zbyt długi i zawierać wielu pytań²⁵. A to dlatego, że w przypadku długich kasusów (zwłaszcza z dokładnymi danymi) po pierwsze, ich analiza zabiera zbyt wiele czasu, a po drugie, (szczególnie, gdy kazusy nie są wcześniej udostępnione) aplikanci często „gubią się w gąszczu informacji” w materii, której się dopiero uczą. Optymalnie kasus winien zajmować maksymalnie pół strony formatu A4. Oczywiście w przypadku materii bardziej skomplikowanej możliwe są dłuższe kazusy, ale nie powinny już przekraczać 2/3 strony i w takim przypadku zawsze muszą być udostępnione przed zajęciami aplikantom. A zatem kazusy powinny być raczej bardziej ogólne i krótkie, zbliżone formą do tych na egzaminie sędziowskim²⁶. Poza tym należy postulować, żeby do jednego kasusu były stawiane nie więcej niż 3-4 pytania. A to dlatego, że lepiej jest „przerobić” więcej różnorodnych kasusów obejmujących większą liczbę problemów prawnych. Nadto średnio na rozwiązanie jednego standardowego kasusu trzeba przeznaczyć ok. 15-30 minut. Niemniej jednak czasami na analizę dłuższego kasusu należy przeznaczyć więcej czasu – nawet całą godzinę lekcyjną, jeśli jest on na tyle złożony, przekrojowy i zawiera kilka różnych problemów prawnych. Trzeba przyjąć też zasadę, by tworzyć więcej kasusów, ale krótszych, niż mniej i dłuższych z większą liczbą zadań²⁷. W ten sposób bowiem zajęcia będą bardziej dynamiczne i jednocześnie „elastyczniejsze” (łatwiej i szybciej można na zajęciach zmodyfikować stan faktyczny krótszego kasusu). Zwłaszcza, że wtedy umożliwia się omówienie różnorodnych propozycji rozwiązań w formie dyskusji²⁸.

Kasus może być skonstruowany w dowolny sposób, byle tylko był czytelny i nie zawierał zbyt wiele danych nieistotnych dla rozwiązania. Inspiracją dla kasusu może być nie tylko wyobraźnia, ale własne doświadczenie wykładowcy (np. sprawa z własnego referatu) oraz orzeczenia sądowe, glosy do orzeczeń, komentarze prawnicze, itp. Wykładowca tworzący stan faktyczny winien mieć też na uwadze to, że podstawowe wiadomości zostały już opanowane przez aplikantów w trakcie

²³ Pkt III ppkt 3 ad 7 na s. 6 założeń do programu aplikacji sędziowskiej...; pkt III ppkt 3 ad 6, s. 7 założeń do programu aplikacji sędziowskiej uzupełniającej...

²⁴ Podobnie P. Piątek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 3.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Zob. np. kazusy egzaminacyjne na egzaminie sędziowskim w 2025 r. – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/9551>.

²⁷ Tak też P. Piątek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 5.

²⁸ M. Kostera, A. Rosiak, *Nauczyciel akademicki*, Gdańsk 2008, s. 113.

studiów i nie jest konieczne powtarzanie po raz kolejny tego samego materiału²⁹. Stan faktyczny w kazusie może być ogólny lub bardziej szczegółowy z dokładnymi danymi i okolicznościami faktycznymi. Kazusy zawierające zagadnienia materialnoprawne powinny być raczej bardziej szczegółowe, a kazusy typowo proceduralne nie wymagają zwykle podawania dokładnego stanu faktycznego³⁰. I chociaż bez znaczenia jest to, z czyjej perspektywy kazus jest konstruowany (sądu, stron postępowania, itp.) to pożądane jest, by aplikanci otrzymywali zwykle pytanie o decyzję lub czynność, jaką powinien podjąć sąd (przewodniczący składu orzekającego) lub jak oceniają decyzje lub czynności podjęte przez sąd (przewodniczącego składu orzekającego). Trzeba bowiem zauważyć, że aplikacja sędziowska przygotowuje do zajmowania stanowiska asesora sądowego/sędziego i to z takiej perspektywy winni być kształceni aplikanci sędziowscy. Kazusy zawsze muszą być nowe i oryginalne, a więc nie mogą być identyczne jak te, prezentowane na innych zjazdach aplikacji sędziowskiej lub na tym samym zjeździe innego rocznika. A to dlatego, że często aplikanci różnych roczników wymieniają się materiałami szkoleniowymi. Poza tym kazusy nie mogą być oczywiście treściowo takie same jak te, dostępne w książkowych publikacjach prawniczych czy też w Internecie (jak. np. kazusy egzaminacyjne na egzaminie sędziowskim). Nadto nie mogą być „kalką” stanów faktycznych z orzeczeń sądowych powszechnie dostępnych np. w portalu orzeczeń, w systemach informacji prawnej, itp. (a co najwyżej inspiracją do stworzenia podobnego stanu faktycznego). Trzeba bowiem wskazać, że w dobie rozwoju techniki takie orzeczenie zostanie bardzo szybko „namierzone” przez aplikantów (nawet na zajęciach), a co za tym idzie od razu zostanie zaprezentowane gotowe rozwiązanie. Oczywiście dopuszczalna jest konstrukcja kazusu na bazie problemu prawnego rozstrzygniętego już kiedyś przez jakiś sąd, jednak wymaga to zmiany co najmniej danych osób uczestniczących w postępowaniu i pewnych okoliczności faktycznych (np. miejsca, czasu, itp.). W związku z tym samo stworzenie przez wykładowcę „dobrego” kazusu wymaga odpowiedniego czasu i przygotowania, w tym co najmniej przejrzania najważniejszego orzecznictwa dotyczącego problemu prawnego, który „chce się umieścić w kazusie”.

Trzeba podkreślić, że kazus powinien być zredagowany w sposób poprawny językowo, a jednocześnie musi być zrozumiały. W stanie faktycznym należy unikać zwrotów typowych dla języka prawnego lub prawniczego, a tym bardziej charakterystycznych dla uzasadnień sądowych. Warto dodać, że kazus osadza materiał prawny w realiach, z którymi może się łączyć jakiś emocjonalny stosunek³¹, dlatego też taką wiedzę można wykorzystać konstruując stan faktyczny.

Sam wykładowca tworząc kazus przygotowuje do niego pytania dla aplikantów. Muszą być one przejrzyste i czytelne, a zarazem nie mogą sugerować odpowiedzi i winny zostać tak postawione, żeby odpowiedź nie sprowadzała się do prostego „tak” lub „nie”. Ponadto pytania nie powinny być zbyt teoretyczne, ale odnosić się do podanego stanu faktycznego. Przy czym możliwe

²⁹ F. Zoll, *Wprowadzenie do programu aplikacji ogólnej oraz aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej w pkt 1 (ogólnej koncepcji dydaktycznej)*, <https://www.kssip.gov.pl/aplikacje/o-aplikacjach/informacje-ogolne>.

³⁰ Zob. szerzej P. Piątek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 4-5.

³¹ M. Wysocki, *Jak uczyć...*, s. 52.

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

jest zadawanie pytań o konsekwencje prawne, które nastąpiłyby w przypadku nieco innego alternatywnego stanu faktycznego. Wobec tego jak najbardziej dopuszczalne są kasusy nawet z kilkoma różnymi stanami faktycznymi. Niemniej jednak trzeba przy tym pamiętać, aby zbyt dużo czasu nie poświęcić na zajęcia na omawianie tego samego problemu prawnego.

W trakcie pracy nad tworzeniem kasusu warto wytypować takie dodatkowe zagadnienia prawne, na które można zwrócić uwagę podczas samych zajęć. Nie muszą one zostać utrwalone w formie pisemnych zadań dla aplikantów, ale wykładowca może o nie zapytać na zajęciach po analizie danego kasusu. W związku z tym pożądane jest przygotowanie nieco mniejszej liczby pytań do kasusu, by nie ujawniać owych dodatkowych problemów prawnych. Takie zagadnienia mogą dotyczyć zarówno kwestii materialnoprawnych, jak i proceduralnych oraz samych czynności *stricte* technicznych, czy też administracyjnych³². W ten sposób bowiem wiedza prawnicza aplikantów zostaje automatycznie wzbogacona o inne elementy niż tylko te, które są przedmiotem programu aplikacji, a dodatkowo w ten sposób kształtuje się warsztat pracy przyszłego sędziego.

Wykładowca opracowując propozycję rozwiązania kasusu musi zwrócić uwagę na to, aby było ono czytelne i jednoznaczne, a jednocześnie miało węzłowy charakter. Poza rozwiązaniem należy podać podstawę prawną (podstawy prawne) rozstrzygnięcia i zwięzłe argumenty, które za danym rozwiązaniem przemawiają. Natomiast, jeżeli kasus można rozwiązać na kilka sposobów, konieczne byłoby przedstawienie w skrócie tych wszystkich rozwiązań, ze wskazaniem, które z nich należałoby uznać za prawidłowe i dlaczego. Trzeba bowiem zauważyć, że w przypadku materii rozbieżnie interpretowanych w doktrynie i orzecznictwie mogą się „wykryształizować” czasem nawet przeciwstawne rozwiązania danego problemu prawnego. Rolą wykładowcy jest więc zaproponowanie, które z nich należałoby uznać za właściwe i podanie przyczyn wyboru takiego, a nie innego rozwiązania, chyba że wykładowcy zajęć typu G dojdą do wniosku przed zajęciami, że możliwe są np. dwa alternatywne rozwiązania tego samego problemu prawnego³³. Z kolei takie uzgodnienie wspólnej wersji rozwiązania (nawet odmiennej niż pierwotna propozycja w konspekcie) może nastąpić nawet bezpośrednio przed samymi zajęciami, na spotkaniu wykładowców, kiedy każdy z nich już dokładnie zapoznał się z kasusami i propozycjami ich odpowiedzi.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w rozwiązaniu nie jest niezbędne szerokie cytowanie samych przepisów prawa, poglądów doktryny, czy też orzecznictwa, a bardziej pożądane jest nakreślenie kierunków analizy kasusu, a więc tego, jak powinna przebiegać dyskusja. W związku z tym wskazane jest, aby obok rozwiązania kasusu podawać, nawet w punktach, tezy do dyskusji z aplikantami wraz z jej kierunkiem. Można też, jeśli jest to uzasadnione dużą wagą zagadnienia, podać maksymalnie 2-3 najważniejsze orzeczenia związane z nim. Przy czym nie należy cytować całych orzeczeń, lecz wskazywać jedynie sygnatury i źródło ich publikacji i ewentualnie najważniejsze tezy (także w sposób zwięzły).

³² P. Piątek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 9.

³³ M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty...*, s. 135.

Całe rozwiązanie przypadku wraz z elementami dodatkowymi nie powinno przekraczać dwóch stron formatu A4. Nie można bowiem tworzyć rozwiązań do przypadków w formie pełnego skryptu do materii mającej być przedmiotem zajęć na zjeździe. Należy zauważyć, że rozwiązanie ma na celu głównie ujednolicenie przekazu przez wykładowców w różnych grupach. Sami z kolei wykładowcy posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie do prowadzenia zajęć typu G i dlatego też nie są im potrzebne wyczerpujące odpowiedzi.

Wykładowca tworzący przypadek winien także podać, jaki konkretnie czas na zajęciach należy przeznaczyć na jego omawianie i dyskusję nad rozwiązaniem (z dokładnością do 5-10 minut), tak aby koordynator mógł później sprawdzić, czy przypadków nie jest zbyt wiele. Przy czym ustalając go, należy nie tylko kierować się poziomem skomplikowania przypadku i zawartymi w nim problemami prawnymi oraz liczbą pytań, ale także tym, czy będzie aplikantom wysyłany przed zajęciami. W przypadku gdy przypadek ma zostać zaprezentowany dopiero na zajęciach, należy doliczyć ok. 5 minut czasu na samo zapoznanie się z nim przez aplikantów. Postulować trzeba, aby aplikantom wysyłać przed zajęciami zarówno przypadki dłuższe, z wieloma problemami prawnymi (bardziej skomplikowane), jak i przypadki z zagadnieniami prawnymi, które rzadziej występują w praktyce. Z kolei aplikanci na zajęciach powinni zapoznawać się z przypadkami krótszymi (typowo egzaminacyjnymi), z zagadnieniami prawnymi najczęściej spotykanymi w praktyce.

Po otrzymaniu od wykładowców przypadków wraz z rozwiązaniami koordynator zajęć musi zweryfikować całość materiałów, zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Rolą koordynatora jest bowiem nie tylko scalenie materiałów w jedną całość, ale i merytoryczne ich sprawdzenie. Wobec tego powinien, jeśli dostrzeże jakieś niejasności lub błędy, zwrócić do poprawy przypadek lub jego rozwiązanie i to temu wykładowcy, który je przygotowywał. Poza tym koordynator musi ostatecznie zdecydować, z którymi przypadkami aplikanci będą zapoznawać się przed zajęciami, a które zostaną im zaprezentowane w ich trakcie. Ponadto należy przygotować przed zajęciami konspekty – jeden dla wykładowców (zwykle merytoryczno-metodyczny) i drugi dla aplikantów.

I tak konspekt dla aplikantów udostępniony im przed zajęciami winien ograniczać się tylko do treści samych przypadków z pytaniami, w przypadku przyjęcia zasady, że część z nich będzie udostępniona nieco wcześniej przed samymi zajęciami typu G. Z kolei w przypadku przyjęcia zasady, że wszystkie lub niektóre przypadki nie będą w ogóle udostępnione przed zajęciami, należałoby w konspekcie dla aplikantów wskazać w skrócie ogólne zagadnienia prawne objęte takimi przypadkami wraz z podaniem wykazu aktów prawnych, potrzebnych do ich rozwiązania. Oczywiście w takim przypadku rozwiązania przypadków muszą być wypracowane podczas dyskusji w trakcie zajęć, w której uczestniczyć musi cała grupa wspierana przez wykładowcę, o czym należy systematycznie przypominać aplikantom, np. podczas regularnych spotkań z nimi.

Z kolei w konspekcie dla wykładowców muszą znaleźć się przypadki wraz z pytaniami oraz rozwiązaniami i tezami do dyskusji oraz ewentualnym orzecnictwem. W konspekcie tym trzeba podać nie tylko czas na omawianie każdego z przypadków, ale i ich kolejność oraz wskazać te, które zostaną udostępnione aplikantom przed zajęciami. Należy postulować, by zaistniała równowaga

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

między liczbą kasusów udostępnionych wcześniej oraz tych, z którymi trzeba zapoznać się na zajęciach – w przypadku aplikacji sędziowskiej³⁴. Z kolei w przypadku aplikacji sędziowskiej uzupełniającej, z uwagi na mniejszą liczbę godzin zajęć, kasusów, z którymi aplikanci zapoznają się na zajęciach winno być ok. 25%. Podkreślenia wymaga to, że łącznie stosowane obie formy zapoznawania się aplikantów z kasusami pozwolą na sprawdzenie ich przygotowania do zajęć. Ponadto stwarza się im możliwość ustnej odpowiedzi w podobnej sytuacji, jak na egzaminie sędziowskim, co jest istotne z uwagi choćby na to, że na aplikacji sędziowskiej nie ma w ogóle sprawdzianów w formie ustnej.

Ponadto należy postulować, aby na zajęcia typu G przygotowywać zawsze małą liczbę kasusów fakultatywnych (ok. 1-2), co także winno mieć swoje odzwierciedlenie w konspektach dla wykładowców i aplikantów. Czasami bowiem niektórym grupom aplikantów udaje się skończyć analizę kasusów obligatoryjnych wcześniej niż w czasie podanym w konspekcie i dlatego też warto być przygotowanym również na taką okoliczność. Zresztą w ten sposób na zajęciach można poruszyć więcej zagadnień prawnych.

Trzeba wskazać, że koordynator zajęć winien ocenić, jeżeli ma taką możliwość, czy zagadnienia zawarte w kasusach nie powtarzają się z prezentowanymi na tym samym zjeździe w ramach innych typów zajęć, gdyż nie mogą się one w sposób oczywisty dublować. Z kolei jeśli koordynator nie może tego uczynić, gdyż nie powierzono mu innych zajęć niż G na danym zjeździe, to takiego sprawdzenia musi dokonać osoba odpowiedzialna w KSSiP za organizację tego zjazdu i sprawdzenie nadsyłanych materiałów szkoleniowych.

Kolejnym etapem „zmiernym” już do prowadzenia zajęć w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury jest przygotowywanie się do nich przez wykładowców i aplikantów. Przy czym wykładowcy, co jest oczywiste, muszą zapoznać się ze wszystkimi kasusami i ich proponowanymi rozwiązaniami, a także z podstawowym orzecznictwem dotyczącym omawianej materii. W przypadku, jeśli wykładowca będzie miał jakiegokolwiek uwagi do nadesłanych materiałów, winien o tym od razu zawiadomić telefonicznie lub mailowo koordynatora lub KSSiP, tak aby możliwe było jeszcze uzgodnienie w gronie wykładowców np. ostatecznego rozwiązania (nawet w ramach spotkania wykładowców przed zajęciami).

Z kolei przygotowywanie się aplikantów do zajęć typu G nie powinno polegać tylko i wyłącznie na samodzielnym, wcześniejszym napisaniu odpowiedzi na pytania, ale przede wszystkim na przeczytaniu ze zrozumieniem treści kasusu i pytań do nich (w przypadku, gdy otrzymują wcześniej kasusy) oraz zapoznaniu się z odpowiednimi przepisami prawa oraz orzecznictwem, a nawet komentarzami³⁵. Zajęcia nie mogą bowiem wyglądać w ten sposób, że odczytuje się same gotowe projekty odpowiedzi, gdyż musi zaistnieć dyskusja na temat rozwiązania. Zwykle bowiem

³⁴ Taki postulat, aby obok kasusów udostępnionych wcześniej aplikantom znalazły się te, które będą udostępnione dopiero na zajęciach został już zaprezentowany – zob. J. Górka, *Założenia metodyczne...*, s. 52. Niemniej wskazuje się także, że metoda kasusowa przynosi najlepsze efekty, gdy kasusy zostaną wcześniej udostępnione, a uczący się przygotowują się do zajęć – zob. F. Zoll, *Jaka szkoła...*, s. 110.

³⁵ Podobnie D. Mróz-Szarmach, *Metoda kasusowa...*, s. 159.

aplikanci „dzielą się” w grupie otrzymanymi wcześniej kasusami i każdy z nich pisze odpowiedź w ramach uzgodnionego podziału zadań, a następnie wymieniają się rozwiązaniami. Potem osoba, która przygotowywała się wcześniej zwykle zgłasza się już na zajęciach do odpowiedzi, a inne osoby najczęściej milczą. Wobec tego tak ważne jest odpowiednie przygotowywanie się aplikantów do zajęć, zwłaszcza że wiedzą oni z programu aplikacji sędziowskiej, jaką materię będą omawiać. Dyskusja na zajęciach nie służy z kolei wymianie informacji, a wzajemnej wymianie własnych myśli i poglądów aplikantów³⁶. Tym samym przygotowanie aplikantów do zajęć typu G, gdy nie otrzymają wcześniej kasusów, musi polegać na zapoznaniu się przez nich z zagadnieniami prawnymi, które będą poruszane na samych zajęciach, a są objęte programem aplikacji na danym zjeździe.

Sam przebieg zajęć typu G nie został nigdzie unormowany, co oznacza, że wykładowca może je prowadzić w dowolny sposób, byle był on efektywny z dydaktycznego punktu widzenia. Warto wskazać, że lepszy efekt osiągnie się, gdy zajęcia będą przebiegać w przyjaznej atmosferze, opartej na współpracy, przy wzajemnym szacunku i zaufaniu oraz unikaniu negatywnych emocji³⁷. Niemniej można zwrócić uwagę aplikantom, aby rozwiązując kasus najpierw wzięli pod uwagę fakty dotyczące sprawy (podstawę faktyczną), relacje między nimi, a potem zastanowili się nad tym, co jest istotne dla rozstrzygnięcia i zaproponowali rozwiązanie³⁸.

Zajęcia typu G kształtują warsztat pracy przyszłego sędziego na bazie wiedzy, która została wyniesiona przez aplikantów ze studiów³⁹. Mogą mieć, podobnie zresztą jak zajęcia typu B (praca nad aktami), różny przebieg, jak np. losowe pytanie konkretnego aplikanta, udzielanie głosu tej osobie, która zgłasza się do odpowiedzi, praca grupowa wszystkich aplikantów, czy też praca w kilkusobowych podgrupach. Ważne jest natomiast to, by aplikanci dyskutowali między sobą oraz ewentualnie z samym wykładowcą na temat rozwiązania. Zajęcia te nie mogą też polegać na odczytywaniu kasusów lub też treści przepisów prawa, gdyż aplikant winien ćwiczyć umiejętność analizy problemu prawnego i zaprezentować własne rozwiązanie z odpowiednią argumentacją oraz podstawą prawną⁴⁰. Nadto należy zachęcać aplikantów do samodzielnego rozwiązywania kasusów, a nie sięgania podczas zajęć od razu do komentarzy lub orzecznictwa, gdyż tylko w ten sposób można wykształcić umiejętność samodzielnego myślenia. Poza tym na zajęciach należy zawsze zachować kulturę wypowiedzi, a wykładowca musi natychmiast reagować na każde niewłaściwe zachowanie aplikantów podczas dyskusji (np. na przerywanie innym, wypowiedzianie się podniesionym głosem, itp.). Wobec tego można uznać, że dzięki metodzie kasusowej nabywa się także umiejętności retoryczne i erytrystyczne⁴¹, a dodatkowo poznawanie w ten sposób prawa ma też wymiar kulturowy i komunikacyjny⁴².

³⁶ F. Bereźnicki, *Zagadnienia dydaktyki szkoły wyższej*, Szczecin 2009, s. 62, 83.

³⁷ B. Szolc-Nartowski, *O kasusach inaczej*, [w:] *Dobre praktyki...*, s. 66-67.

³⁸ *Ibidem*, s. 63.

³⁹ J. Górski, *Założenia metodyczne...*, s. 49.

⁴⁰ D. Czajkowski, *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020, s. 25.

⁴¹ Podobnie J. Jabłońska-Bonca, *O szkolnictwie wyższym i kształceniu prawników*, Warszawa 2020, s. 227.

⁴² T. Biernat, *Polityka prawa a model edukacji prawniczej*, Kraków 2007, s. 102.

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

Wskazane jest, by każdy kasus wyświetlać na projektorze, bez względu na to, czy jest on znany aplikantom, gdyż w ten sposób zawsze na bieżąco można się do niego odwoływać szukając jednocześnie rozwiązania np. w różnych przepisach. W przypadku kasusów, które nie zostały wcześniej udostępnione, warto mieć też kilka wydrukowanych egzemplarzy, by osoby, które zostały wyznaczone do odpowiedzi, mogły się z nimi swobodnie bliżej zapoznać. Na zajęciach aplikant winien zidentyfikować problem prawny, zaproponować rozstrzygnięcie i odpowiednio je uzasadnić, odpowiadając oczywiście na pytania. Przy czym warto jednak losowo wyznaczać do odpowiedzi, nawet kilku aplikantów do jednego pytania, by dyskusja miała bardziej dynamiczny przebieg. Można też podzielić grupę na małe podgrupy, które we własnym zakresie przygotowują rozwiązanie⁴³. Nadto ważne jest to, aby każdy mógł się swobodnie wypowiedzieć, a dyskusja miała owocny przebieg, której prowadzący ma być moderatorem, a nie bezpośrednim uczestnikiem⁴⁴. Możliwe jest oczywiście wyznaczenie do odpowiedzi jednej zgłaszającej się osoby, ale w przypadku kasusu udostępnionego wcześniej wiąże się to z „ryzykiem”, iż odpowiedzi udzieli zawsze ten, kto doskonale przygotował się do tego właśnie zagadnienia (przed zajęciami przygotowując odpowiedź). Wtedy też zwykle po takiej wypowiedzi, najczęściej prawidłowej, nie ma już dyskusji na temat innego alternatywnego rozwiązania, czemu należy przeciwdziałać.

Prowadząc dyskusję, jeśli jest kilka pytań do kasusu, warto najpierw wysłuchać wszystkich odpowiedzi aplikantów, a na końcu je ocenić i ewentualnie korygować. Można oczywiście najpierw wyczerpać zagadnienia z danego pytania i od razu po odpowiedziach aplikantów weryfikować je. Niemniej jednak czasami zdarza się, że pytania są zależne od siebie i odpowiedź na pierwsze wpływa właśnie na drugie. Warto wskazać, że korygowanie odpowiedzi przez wykładowcę nie może być też od razu udzieleniem prawidłowej odpowiedzi, lecz należałoby zadać wcześniej pytania typu „czy są Państwo pewni, że to jest właściwe rozwiązanie”, „czy nie dostrzegają Państwo innej możliwości rozwiązania”, z ewentualną sugestią co do kierunku odpowiedzi. Dopiero wtedy, gdy nie padnie prawidłowa odpowiedź, należałoby ją udzielić. Na zakończenie omawiania kasusu trzeba przedstawić zagadnienia dodatkowe, które zostały wskazane w konspekcie jako te, warte jeszcze omówienia. W ten sposób zajęcia będą bardziej uporządkowane, co nie wyklucza oczywiście możliwości poruszania tych zagadnień w trakcie samej dyskusji nad poszczególnymi odpowiedziami na pytania.

Trzeba zwrócić uwagę, że w czasie dyskusji na zajęciach zwykle pojawiają się dodatkowe pytania aplikantów, niekiedy nawet niezwiązane z treścią samego kasusu, na które warto na bieżąco odpowiadać, o ile jest to możliwe. Zdarza się czasem sytuacja, że ktoś zada tak skomplikowane pytanie ze złożonym zagadnieniem prawnym, iż konieczne jest spokojne zastanowienie się nad odpowiedzią. Dlatego też można wówczas na nie odpowiedzieć, np. pod koniec dnia na ostatnich zajęciach.

⁴³ Podobnie K. Kruszewski, *Kształcenie w...*, s. 107; J. Górka, *Założenia metodyczne...*, s. 51.

⁴⁴ A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia...*, s. 21.

Wykładowca na zajęciach typu G winien dążyć do tego, żeby zaistniała szeroka dyskusja nad rozwiązaniem i dlatego też warto, aby raz po raz zmieniał stan faktyczny lub okoliczności omawianego przypadku i pytał się aplikantów, jaką wtedy podjęliby decyzję i dlaczego. Warto to czynić zwłaszcza wtedy, gdy aplikanci otrzymali kazusy przed zajęciami i przygotowali już wcześniej gotowe odpowiedzi. W ten sposób można bowiem ożywić zajęcia, uczynić je bardziej złożonymi i ciekawszymi, a co za tym idzie aplikanci nabędą umiejętności szerszego spojrzenia na konkretne zagadnienia prawne. Właśnie dzięki temu metoda kazuśowa sprzyja różnorodnemu spojrzeniu na te same zagadnienia, motywując do kreatywności⁴⁵.

Zajęcia kazuśowe nie mogą być żadną formą wykładu, a wykładowca, co po raz kolejny należy podkreślić, nie może od razu podawać aplikantom właściwej odpowiedzi choć winien ostatecznie wskazać na prawidłowe rozwiązanie. Należy dążyć do tego, aby aplikanci sami, choćby poprzez stopniowe podpowiedzi wykładowcy lub też pytania pomocnicze, doszli do właściwego rozwiązania. Najważniejszym bowiem etapem rozwiązania każdego kazusu jest podanie jego rozstrzygnięcia, najczęściej w postaci wniosków z odpowiednią argumentacją⁴⁶. Wobec tego zajęcia typu G należy prowadzić, jak już wcześniej wskazano, w formie dyskusji nad problemami zawartymi w pytaniach. A to dlatego, że to dyskusja uczy krytycznego myślenia, kształca umiejętność formułowania własnych poglądów i ich wypowiedzienia, a także wzajemnego słuchania i wyciągania wniosków⁴⁷. Wymaga także na rozwiązującym go aplikancie większej liczby działań, niż tylko próby zapamiętania czytanego tekstu⁴⁸. Warto też wskazywać, że aplikanci budując argumentację prawną winni na konkretny problem spojrzeć szerzej, także z perspektywy norm konstytucyjnych, unijnych i międzynarodowych, a nie od razu przyjmować gotowych rozwiązań np. z komentarzy i krytycznie spojrzeć na nie, przedstawiając własne stanowisko⁴⁹. W związku z tym rolą wykładowcy jest też mobilizowanie grupy aplikantów do większej aktywności, gdy ta aktywność spada, np. pod koniec dnia. Zresztą trzeba zauważyć, że tego typu zajęcia są bardziej dynamiczne niż praca nad aktami, gdyż kazusy mają postać prostszej i bardziej skondensowanej formy, a poza tym są bardziej różnorodne i jest ich zwykle więcej niż akt na zajęciach typu B. Niemniej wymagają czasem większego zaangażowania od wykładowcy, tak aby umiejętnie zapytać o zagadnienia w zmienionym na szybko stanie faktycznym⁵⁰. Dlatego też tak ważne jest zadawanie przez wykładowców pytań,

⁴⁵ D. Mróz-Szarmach, *Metoda kazuśowa...*, s. 159.

⁴⁶ Taka argumentacja rozwiązania każdego kazusu ma funkcje: poznawczą (umożliwia zrozumienie i interpretację norm prawnych), decyzyjną (wspiera proces decyzyjny w stosowaniu prawa), legitymizującą i perswazyjną (poprzez uzasadnienie argumentów przekonuje się innych do ich trafności w danej sprawie) – zob. szerzej na ten temat H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Metodyka rozwiązywania...*, s. 27.

⁴⁷ F. Bereźnicki, *Zagadnienia dydaktyki...*, s. 66.

⁴⁸ M. Wysocki, *Jak uczyć...*, s. 52.

⁴⁹ Tak też B. Szolc-Nartowski, *O kazuśach...*, s. 64-65.

⁵⁰ Stłusznie w związku z tym wskazuje się w doktrynie, że istotne znaczenie ma kolejność działań przy rozwiązywaniu kazusu, a mianowicie: zapoznanie się z treścią kazusu; zidentyfikowanie problemów prawnych; znalezienie odpowiednich przepisów prawa; dokonanie subsumpcji; wskazanie rozwiązania kazusu; zaprezentowanie innych możliwych wariantów rozstrzygnięcia – zob. szerzej na ten temat: H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Metodyka rozwiązywania...*, s. 16-32.

głównie otwartych, by usłyszeć pełne odpowiedzi i poznać stosunek do omawianej materii⁵¹. Zwłaszcza, że istotnym etapem rozwiązania przypadku jest przedstawienie spójnej i przekonującej argumentacji przemawiającej za przyjętym rozwiązaniem⁵². Pytania bowiem także zapewniają prowadzącemu kontrolę nad dyskutującą grupą⁵³. Można więc ogólnie wskazać, że na sukces procesu dydaktycznego tych zajęć składa się zaangażowanie emocjonalne wykładowcy, życzliwy stosunek do aplikantów, poprawne prowadzenie zajęć oraz aktywizowanie aplikantów⁵⁴.

Po zakończeniu dyskusji nad konkretnym przypadkiem wykładowca winien podsumować jej wyniki, podając w sposób zwięzły i jednoznaczny poprawne rozwiązanie. Nadto wykładowca prowadzący zajęcia musi upewnić się, czy wszystko co zostało powiedziane jest jasne oraz czy aplikanci nie mają jakichś innych dodatkowych pytań dotyczących przypadku i wypracowanego rozwiązania⁵⁵. W związku z tym, po wypowiedzi aplikanta, tak ważne jest uzyskanie informacji zwrotnej od wykładowcy – oceny zaprezentowanego rozwiązania, gdyż w ten sposób pośrednio wpływa się na motywację do dalszej nauki⁵⁶.

Na zakończenie należy zaprezentować stanowisko w kwestii tego, czy po zajęciach aplikanci winni otrzymywać proponowane w konspekcie dla wykładowców rozwiązania. Najpierw trzeba jednak podkreślić, że pożądane jest, aby aplikanci już na zajęciach robili krótkie notatki (co czynią najczęściej za pomocą laptopów) na temat poruszanych najważniejszych zagadnień, zapisywać sygnatury podawanych orzeczeń i korygować na bieżąco swoje propozycje rozwiązań, by ostatecznie zapisywać prawidłowe rozwiązania przypadków, ponieważ tylko w ten sposób nabędą właściwe umiejętności, szybciej przyswajając przekazywaną wiedzę⁵⁷. Wobec tego istotne jest, aby wykładowcy zwracali uwagę aplikantom w trakcie zajęć na to, co jest najważniejsze. Z kolei po zajęciach (już po zjeździe, na którym się odbyły) aplikanci teoretycznie mogliby otrzymać rozwiązania zaproponowane przez wykładowców w konspekcie, gdyż i tak są one prezentowane na zajęciach. Niemniej przyjęcie takiej „procedury” wiązałoby się z koniecznością ich dodatkowego i ostatecznego zweryfikowania przez koordynatora i wykładowców. Wysłanie ostatecznych rozwiązań zachęciłoby aplikantów tylko do biernej postawy na samych zajęciach, gdyż zwykle mieliby na uwadze to, że zawsze otrzymają gotowe poprawne rozwiązania⁵⁸. Trzeba też podkreślić, że przesyłanie aplikantom *de facto* całego konspektu dla wykładowców nie będzie spełniało swojej roli dydaktycznej, skoro zawarte są w nim także wskazówki co do prowadzenia zajęć i ogólne tezy do dyskusji. Należy też dodać, że choć z jednej strony, takie gotowe rozwiązania wysyłane aplikantom mogą później sprzyjać ich lepszej koncentracji na samych zajęciach, na których

⁵¹ M. Kostera, A. Rosiak, *Nauczyciel akademicki...*, s. 133.

⁵² H. Paluszkiwicz, K. Dudka, *Metodyka rozwiązywania...*, s. 15.

⁵³ A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia...*, s. 31.

⁵⁴ F. Bereźnicki, *Zagadnienia dydaktyki...*, s. 62.

⁵⁵ M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty...*, s. 16.

⁵⁶ Podobnie O. Śniadach, *O motywacji w procesie nauczania*, [w:] *Dobre praktyki...*, s. 55.

⁵⁷ M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty...*, s. 142.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 143.

nie trzeba robić aż tak dokładnych notatek, to z drugiej strony, będą pokusą dla nich, aby nie przygotowywać się wcześniej do zajęć, skoro rozwiązania będą im i tak przesyłane. Zresztą aplikanci w ramach własnego samokształcenia mogą samodzielnie, już po zajęciach, uzupełnić swoje notatki, aby zawierały kompleksowe rozwiązania, z których mogą później skorzystać np. podczas nauki do końcowego egzaminu. Zwłaszcza, że na prawniczym rynku wydawniczym jest wiele publikacji, które zawierają kazusy z różnych gałęzi prawa wraz z odpowiedziami, a z którymi aplikanci mogą się swobodnie zapoznawać. Dlatego też zasadą powinno być to, że po zakończonym zjeździe aplikantom nie będą przesyłane odpowiedzi do rozwiązywanych na zajęciach kazusów⁵⁹.

Podsumowując, zajęcia typu G są jednymi z najważniejszych na aplikacji sędziowskiej, gdyż pozwalają aplikantom na zastosowanie w praktyce posiadanej już prawniczej wiedzy teoretycznej. Poza tym dzięki metodzie kazuowej zwraca się większą uwagę na łączenie i przenikanie norm prawnych, które wynikają z przepisów prawa⁶⁰. Przekazuje się ponadto większą ilość szczegółowych informacji⁶¹, która jest trwalsza niż wiedza podawana w formie wykładu⁶². Ciekawa dyskusja na zajęciach nie tylko sprzyja lepszemu zapamiętywaniu przekazywanych informacji, ale przyczynia się również do szybszego podejmowania decyzji z uwagi na mniejszą ilość czasu na przygotowanie odpowiedzi⁶³. Zresztą, metoda ta kształci warsztat przyszłych sędziów, wyrabiając u nich np. umiejętność szybkiej reakcji na to, co się dzieje podczas rozprawy i przygotowując ich na sytuacje, z którymi mogą się spotkać w przyszłej pracy zawodowej. Z drugiej strony, należy zwrócić uwagę, że zbyt dużo podawanych informacji na tego typu zajęciach powoduje, że należy je przekazywać w sposób jak najbardziej przystępny⁶⁴. Ponadto sama indywidualizacja pracy aplikanta podczas szkolenia wstępnego może powodować zagrożenie zaniku umiejętności dostrzegania społecznego kontekstu działania⁶⁵. Wobec tego tak ważne jest, aby na zajęciach kazuowych kształtować również umiejętność wspólnej zgodnej pracy w grupie oraz zwracać uwagę na społeczne konsekwencje podejmowanych decyzji, ucząc aplikantów zrozumienia problemów prawnych ludzi, będących uczestnikami procesów sądowych⁶⁶. Oznacza to, że już sam program aplikacji musi odpowiadać na potrzebę przekazania młodym praktykom umiejętności

⁵⁹ W drodze wyjątku, w przypadku kazusu złożonego, z dużą liczbą problemów prawnych, sprawiającego szczególną trudność podczas dyskusji na zajęciach, można rozważyć wysłanie już po zjeździe aplikantom samego rozwiązania. Jednakże tylko w sytuacji, gdy koordynator zajęć typu G uzna, że z uwagi na złożoność i zawziętość poruszanych materii w kazusie jest to niezbędne dla lepszego zrozumienia przez aplikantów wypracowanego wspólnie rozwiązania. Trzeba bowiem zauważyć, że z założenia kazusy na zajęcia nie powinny być aż tak złożone i skomplikowane, skoro to zadaniem zajęć typu B (praca na aktach) jest analiza zawiłych stanów faktycznych z akt konkretnej sprawy.

⁶⁰ D. Mróz-Szarmach, *Metoda kazuowa...*, s. 159.

⁶¹ A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia...*, s. 35.

⁶² K. Kruszewski, *Kształcenie w...*, s. 105.

⁶³ Zob. też szerzej na temat najczęstszych błędów podczas rozwiązywania kazusów: H. Paluszkiewicz, K. Dudka, *Metodyka rozwiązywania...*, s. 38-40.

⁶⁴ Podobnie A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia...*, s. 36.

⁶⁵ K. Kocemba, M. Stambulski, *Dydaktyka ma znaczenie. Aplikacja sędziowska i prokuratorska w Polsce*, Wrocław 2020, s. 15.

⁶⁶ M. Kucharczyk, *Praktyczne aspekty...*, s. 138.

Zajęcia typu G (rozwiązywanie kasusów) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich

koniecznych dla właściwego rozumienia specyfiki powierzonych im w przyszłości zadań⁶⁷. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że zajęcia typu G pozwalają nabyć praktyczne umiejętności szybkiej oceny konkretnego stanu faktycznego. Zresztą metoda kasusowa została oceniona przez zdecydowaną większość asesorów sądowych, którzy ukończyli aplikację sędziowską w KSSiP (podobnie zresztą jak praca na aktach), jako jedna z najbardziej przydanych form zajęć w dalszej pracy⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2022 r. poz. 217, ze zm.).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 lutego 2018 r. w sprawie odbywania aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej (Dz.U. z 2022 r. poz. 355).

LITERATURA

- Bereźnicki F., *Zagadnienia dydaktyki szkoły wyższej*, Szczecin 2009.
- Biernat T., *Polityka prawa a model edukacji prawniczej*, Kraków 2007.
- Braun T., *Uwagi o studiach prawniczych i aplikacji z perspektywy oczekiwań rynku*, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3.
- Czajkowski D., *Zanim zostaniesz sędzią. O sędziowskiej pasji i sumieniu*, Kraków 2020.
- Dańda A., Lubecka J., *Metodologia tworzenia case study*, Kraków 2010.
- Górska J., *Założenia metodyczne kształcenie wstępnego a praktyczne aspekty szkolenia aplikantów na podstawie kasusów*, „Kwartalnik KSSiP” 2011, nr 2.
- Jabłońska-Bonca J., *O szkolnictwie wyższym i kształceniu prawników*, Warszawa 2020.
- Kocemba K., Stambulski M., *Dydaktyka ma znaczenie. Aplikacja sędziowska i prokuratorska w Polsce*, Wrocław 2020.
- Konecki J., Kawęcka S., Nozdryn-Płotnicki R., *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich i prokuratorskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, „Kwartalnik KSSiP” 2022, nr 4.
- Kostera M., Rosiak A., *Nauczyciel akademicki*, Gdańsk 2008.
- Kruszewski K., *Kształcenie w szkole wyższej*, Warszawa 1988.
- Kucharczyk M., *Praktyczne aspekty zajęć typu B (praca z aktami) podczas szkolenia wstępnego aplikantów sędziowskich*, „Kwartalnik KSSiP” 2024, nr 2.
- Mróz-Szarmach D., *Metoda kasusowa*, [w:] *Dobre praktyki w nauczaniu na studiach prawniczych*, red. naukowa M. Balwicka-Szczyrba, J. Kruczałak-Jankowska, Gdańsk 2021.
- Paluszkiewicz H., Dudka K., *Metodyka rozwiązywania kasusów z prawa karnego procesowego. Przewodnik praktyczny dla studentów i aplikantów*, Warszawa 2025.
- Piątek P., *Wybrane zagadnienia prowadzenia zajęć z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego z aplikantami Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przy wykorzystaniu metody „G” – rozwiązywania kasusów*, Maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji dla wykładowców KSSiP w Krakowie 12.11.2016 r., w zasobach Działu Dydaktycznego Ośrodka Aplikacji Sędziowskiej.
- Szolc-Nartowski B., *O kasusach inaczej*, [w:] *Dobre praktyki w nauczaniu na studiach prawniczych*, red. naukowa M. Balwicka-Szczyrba, J. Kruczałak-Jankowska, Gdańsk 2021.

⁶⁷ T. Braun, *Uwagi o studiach prawniczych i aplikacji z perspektywy oczekiwań rynku*, „Krytyka Prawa” 2018, nr 3, s. 168.

⁶⁸ P. Zdanikowski, A. Pietrzak, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, „Kwartalnik KSSiP” 2020, nr 4, s. 114; J. Konecki, S. Kawęcka, R. Nozdryn-Płotnicki, *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich i prokuratorskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, „Kwartalnik KSSiP” 2022, nr 4, s. 81.

Wysocki M., *Jak uczyć się prawa. Praktyczny podręcznik nie tylko dla studentów prawa*, Piła 2021.

Zdanikowski P., Pietrzak A., *Efektywność kształcenia aplikantów sędziowskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury*, „Kwartalnik KSSiP” 2020, nr 2.

Zoll F., *Jaka szkoła prawa? Czy amerykańskie metody nauczania prawa mogą być przydatne w Polsce?*, Warszawa 2004.

INNE ŹRÓDŁA

Kazusy egzaminacyjne na egzaminie sędziowskim w 2025 r. – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/9551>.

Załącznik do uchwały Rady Programowej KSSiP nr 26/2022 z 15.12.2022 r. w sprawie zmiany założeń do programu aplikacji sędziowskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/8278>.

Załącznik do uchwały Rady Programowej KSSiP nr 47/2019 z 21.11.2019 r. w sprawie uchwalenia założeń do programu aplikacji uzupełniającej sędziowskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/5284>.

Załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 8/2024 z 12.01.2024 r. w sprawie zmiany programu aplikacji prokuratorskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/aplikacje/programy-aplikacji/aplikacja-prokuratorska>

Załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 27/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji prokuratorskiej – <https://www.kSSIP.gov.pl/node/6746>.

Załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 28/2023 z 17.01.2023 r. w sprawie ustalenia programu aplikacji sędziowskiej (https://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/zalacznik_-_program_aplikacji_sedziowskiej.pdf).

Załącznik do zarządzenia Dyrektora KSSiP nr 26/2020 z 15.01.2020 r. w sprawie ustalenia programu uzupełniającej aplikacji sędziowskiej (https://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/untitled_2020011515161700.pdf).

Wprowadzenie do programu aplikacji ogólnej oraz aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, <https://www.kSSIP.gov.pl/aplikacje/o-aplikacjach/informacje-ogolne>.

Type G classes (solving cases) during the judicial initial training for trainees

SUMMARY

The article is devoted to one of the methods of conducting classes during the judicial initial training at the National School of the Judiciary and Public Prosecution, namely solving cases (type G classes). The subject of the article is related to broadly understood didactics and teaching during the judicial initial training. The article discusses in detail the issue of writing a well-constructed case, as well as the proper preparation of lecturers and judicial trainees before the start of the G classes. Moreover, the article presents the proper course of classes, the methodology of conducting classes and the measures that facilitate more active participation of trainees in the classes. The article also explains how training materials (guidelines) should be prepared, what they should contain and whether they can be shared afterwards. In addition, it comprehensively indicates the skills that judicial trainees should acquire after the classes considering their future work as a judge.

KEYWORDS: judicial application, trainees, didactics, handouts, solving cases, teaching, course materials.

GLOSY

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4.02.2020 r., III KK 602/18¹

DOI 10.53024/7.1-2.57.2025

JAN KLUZA²

STRESZCZENIE

Przedmiotem glosy jest wyrok Sądu Najwyższego dotyczący skazania obwinionego dwoma odrębnymi wyrokami, w sytuacji, kiedy czyny mu zarzucane stanowią w istocie jedno zachowanie w ramach rzeczywistego zbiegu wykroczeń. Na gruncie kodeksu wykroczeń, inaczej niż w prawie karnym materialnym, w art. 9 § 1 k.w. ustawodawca przyjął konstrukcję eliminacyjnego zbiegu przepisów, w ramach którego zrealizowanie znamion surowiej zagrożonego wykroczenia pochlania fakt popełnienia łagodniej zagrożonych. Wykluczone jest wówczas skazanie za fragment tego zachowania w innym postępowaniu nawet w razie skierowania wniosku o ukaranie przez innego oskarżyciela publicznego.

Słowa kluczowe: zbieg wykroczeń, powaga rzeczy osądzonej, zbieg rzeczywisty

WSTĘP

Kodeks wykroczeń³ w art. 9 przewiduje dwie regulacje dotyczące zbiegu wykroczeń. W paragrafie § 1 tego artykułu uregulowano zbieg pozorny wykroczeń, zaś w § 2 zbieg rzeczywisty. Jakkolwiek w obu przypadkach wymierzana jest jedna kara na podstawie najsurowszego przepisu, to różnice między konsekwencjami wydania wyroku skazującego z zastosowaniem art. 9 § 1 lub 2 k.w. są daleko idące. Zagadnieniu temu poświęcony był wyrok Sądu Najwyższego z 4.02.2020 r., III KK 602/18⁴, w którym SN stwierdził, że „Ukaranie sprawcy wykroczenia za dwa wykroczenia w wypadku, gdy ten sam czyn wyczerpywał znamiona zawarte w dwóch przepisach powoduje, że postępowanie później prawomocnie zakończone dotknięte jest wadą w postaci *rei iudicatae*”. Mimo że zagadnienie zbiegów w prawie karnym doczekało się wielu opracowań

¹ LEX nr 3172582.

² Dr Jan Kluza, sędzia orzekający w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Kielcach, Zastępca Przewodniczącego II Wydziału Karnego, ORCID: 0000-0002-0929-6093.

³ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2025 r. poz. 734, ze zm.; dalej: k.w.).

⁴ Wyrok SN z 4.02.2020 r., III KK 602/18, LEX nr 3172582.

i monografii, to odmiennosc prawa wykroczen w tym zakresie powoduje, ze zagadnienie to wymaga blizszej przedstawienia, gdyz do tej pory nie bylo szerzej omawiane, a ma doniosle znaczenie praktyczne.

STAN FAKTYCZNY

Wyrok Sądu Najwyższego dotyczył stanu faktycznego, w którym obwiniony został skazany za dwa odrębnie kwalifikowane wykroczenia: niezastosowanie się do sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem, popełnione 12.09.2017 r. o godz. 12:30, z art. 92 § 2 k.w. i w tym samym miejscu i czasie kierowanie pojazdem na drodze publicznej nie posiadając do tego uprawnień, tj. o wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. Obwinionemu wymierzono karę grzywny na mocy art. 94 § 1 w zw. z art. 9 § 2 k.w., a nadto orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wyrok ten wydany został 20.06.2018 r. i uprawomocnił się bez zaskarżenia go. Jednocześnie jednak przeciwko temu samemu obwinionemu wydany został wcześniej, 15.06.2018 r., wyrok za wykroczenie z art. 94 § 1 k.w., popełnione 12.09.2017 r., a więc za tożsame zachowanie co do jednego z wykroczeń objętych wyrokiem wydanym dwa dni później. Kasację na korzyść obwinionego od drugiego z wyroków wniósł Prokurator Generalny na skutek czego Sąd Najwyższy stwierdził, że niezależnie od tego, że drugi z wyroków dotyczy także wykroczenia z art. 92 § 2 k.w., to oba wyroki odnoszą się do tożsamego zdarzenia historycznego. Na tym tle SN stwierdził, że „*sąd meriti* ukarał T.W. za dwa wykroczenia pozostające, jak należy domniemywać jego zdaniem, w zbiegu realnym, o czym przekonuje chociażby wymierzenie kary na podstawie art. 9 § 2 k.w., zresztą też zastosowanego w sposób błędny, gdyż bez wątpienia czyn z art. 92 § 2 k.w. przewiduje karę surowszą (areszt lub grzywna) niż czyn z art. 94 § 1 k.w. (wyłącznie grzywna). Tymczasem w tym wypadku mamy do czynienia z eliminacyjnym zbiegiem przepisów z art. 9 § 1 k.w. (czyn wyczerpujący znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach), a powinno to skutkować – w związku z tym, że nie jest to zbieg pozorny – przyjęciem rzeczywistego (realnego) zbiegu przepisów, a więc uznaniem, że jest to jeden czyn i takie jego opisanie oraz tym samym powołanie w kwalifikacji prawnej i podstawie ukarania przepisu przewidującego najsurowszą karę, a pominięciu (wylimitowaniu) tych przepisów (również z kwalifikacji prawnej) odpowiadającym typom zbiegających się wykroczeń zagrożonych łagodniejszą karą”. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że „Relacje między osądzonymi w odrębnych postępowaniach wykroczeniami popełnionymi przez T.W. w dniu 12.09.2017 r., nawet przy prawidłowym przyjęciu art. 92 § 2 k.w., w sprawie poddanej obecnej kontroli kasacyjnej, jako podstawy kwalifikacji prawnej i wymiaru kary, skutkowały powstaniem stanu *idem*, a konsekwencje tego są całkowicie jasne z punktu widzenia treści art. 5 § 1 pkt 8 k.p.s.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. Postępowanie, w którym miałyby dojść do wydania orzeczenia późniejszego w relacji do wcześniejszego prawomocnego orzeczenia, tak zaś było w tym wypadku (prawomocność wyroku z dnia 7.06.2017 r. w dniu 15.06.2017 r., a więc przed wydaniem wyroku w sprawie XIV W (...)), powinno zakończyć się umorzeniem”.

POZORNY I RZECZYWISTY ZBIEG WYKROCZEŃ

Jak wskazano wyżej, zagadnienie zbiegów doczekało się w prawie karnym materialnym wielu opracowań. Na gruncie prawa karnego wyróżnia się zbieg przepisów, czyli sytuację, w której „ten sam fragment ludzkiej aktywności (czyn) realizuje znamiona określone w wielu typach czynów zabronionych”⁵. Stosując wypracowane w doktrynie konstrukcje wyłączenia wielości ocen, zbieg ten może być pozorny (pomijalny, niewłaściwy), a w takiej sytuacji zasada subsydiarności lub konsumpcji wskazują na zakwalifikowanie danego zachowania jedynie z jednego przepisu karnego, bądź rzeczywisty, w sytuacji gdy dla oddania całej bezprawności czynu konieczne jest jego zakwalifikowanie na podstawie wszystkich przepisów⁶. Wyrazem właściwego zbiegu przepisów w prawie karnym jest art. 11 § 2 k.k.⁷, zgodnie z którym jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Nieco inaczej kwestia ta została uregulowana w kodeksie wykroczeń. W art. 9 § 1 k.w. ustawodawca przyjął bowiem, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. Przyjęta konstrukcja stanowi eliminacyjny zbieg przepisów, albowiem podstawę skazania w takiej sytuacji stanowi czyn, w ramach którego pomijane są te zachowania realizujące znamiona łagodniej zagrożonych wykroczeń – innymi słowy „tylko ten przepis będzie stanowił podstawę przypisania wykroczenia i podstawę ukarania, a opis czynu musi odpowiadać w pełni temu przepisowi”⁸. Oznacza to, że przypisanie odpowiedzialności za wykroczenie przewidujące najsurowszą karę pochłania fakt zrealizowania tym samym czynem również innych wykroczeń. Następuje zatem swego rodzaju „redukcja naruszonych przepisów do tego z nich, który przewiduje najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie – zgodnie z dalszą treścią art. 9 § 1 k.w. – orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów”⁹. Sprawca odpowiada zatem z jednego przepisu penalizującego wykroczenie, a nie w oparciu o kumulatywną kwalifikację prawną jak ma to miejsce w art. 11 § 2 k.k. Rozwiązanie to ma być prostsze, jednak powoduje, że opis czynu w tej sytuacji nie odzwierciedla w pełni jego bezprawności. Wobec tego rację ma T. Grzegorzczuk, że „Sam opis wykroczenia, jako czynu zarzucanego i przypisanego, powinien bowiem i tak obejmować znamiona wszystkich wykroczeń, które zachowaniem swoim sprawca popełniał”¹⁰. Praktyka jednak stosowania eliminacyjnego zbiegu przepisów zgodnie z powyższymi wskazaniem jest jednak odmienna, szczególnie, że oskarżyciel publiczny we wniosku o ukaranie wskazuje

⁵ W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2013, s. 296.

⁶ Ibidem, s. 299-301.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm; dalej: k.k.).

⁸ J. Lachowski, [w:] J. Lachowski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2021, s. 62-63; A. Marek, Prawo wykroczeń (materialne i procesowe), Warszawa 2004, s. 72; K. Tkaczyk-Rymanowska, Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń, Warszawa 2014, s. 43.

⁹ Wyrok SN z 30.03.2015 r., II KK 62/15, OSNKW 2015/9/74, LEX nr 1666889.

¹⁰ T. Grzegorzczuk, [w:] T. Grzegorzczuk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013, s. 65.

wszystkie wykroczenia, których znamiona swoim zachowaniem obwiniony popełnił (art. 57 § 3 pkt 1 k.p.s.w.)¹¹, gdyż w podstawie skazania sądy częstokroć posługują się kumulatywną kwalifikacją zbiegających się wykroczeń.

KONSEKWENCJE NIEJEDNOCZESNEGO ORZECANIA W PRZYPADKU ZBIEGU WYKROCZEŃ

Konsekwencji sytuacji, w których z różnych powodów, do sądu kierowane są dwa wnioski o ukaranie w przypadku zbiegu rzeczywistego wykroczeń z art. 9 § 1 k.w., dotyczy właśnie omawiany wyrok Sądu Najwyższego. Zagadnienie to jest szczególnie istotne w przypadku wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji z rozdziału XI k.w., gdyż w ruchu drogowym sprawca niejednokrotnie jednym zachowaniem łamie szereg przepisów ruchu drogowego, spośród których część znajduje odzwierciedlenie wprost w art. 92 § 1 k.w. (niezastosowanie się do znaków drogowych) czy art. 92a § 1 k.w. (przekroczenie prędkości), zaś część penalizowana jest na mocy art. 97 k.w. w drodze odesłania do pozostałych przepisów zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym¹². Zatem jeśli zgodnie z art. 9 § 1 k.w. sprawcy wymierzana jest jedna kara, oznacza to, że „w kwalifikacji prawnej i podstawie skazania przepisu przewidującego najsurowszą karę i pominięciu (wyeliminowaniu) we wskazanym zakresie przepisów odpowiadających typom zbiegających się wykroczeń, zagrożonych łagodniejszą karą”¹³. Niedopuszczalne jest zatem traktowanie „pominiętych” w ten sposób przepisów kodeksu wykroczeń jako odrębnego wykroczenia i skierowanie w stosunku do nich odrębnego wniosku o ukaranie. Zachowanie to stanowi bowiem jedno wykroczenie, z którego nie mogą być wyodrębnione jako osobne skonsumowane czyny wykroczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, w przypadku osądzenia wykroczenia popełnionego w ramach zbiegu z art. 9 § 1 k.w., wyrok ten rodzi stan powagi rzeczy osądzonej skutkujący koniecznością umorzenia postępowania w oparciu o art. 5 § 1 pkt 8 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia¹⁴.

Zagadnienie to jest szczególnie istotne w postępowaniu wykroczeniowym z uwagi na wielość podmiotów mogących działać jako oskarżyciel przed sądem. Oprócz bowiem Policji (art. 17 § 1 k.p.s.w.) oskarżycielem w postępowaniu wykroczeniowym mogą być również inspektor pracy, straż gminna (miejska) czy Inspekcja Transportu Drogowego (art. 17 § 2-3 k.p.s.w.). Zgodnie jednak z art. 17 § 3 k.p.s.w. organom administracji rządowej i samorządowej, organom kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego oraz strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie. Oznacza to, że uprawnienia oskarżycielskie tych organów wymagają „spełnienia przez

¹¹ Zob.: J. Raglewski, Wybrane zagadnienia zbiegu przepisów w prawie wykroczeń, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 153; M. Kulik, Zbieg przepisów ustawy i zbieg wykroczeń, kwestia ciągłości czynu, [w:] P. Daniluk (red.), Reforma prawa wykroczeń. Tom 1, Warszawa 2019, s. 151.

¹² Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1251).

¹³ Wyrok SN z 12.06.2019 r., IV KK 626/18, LEX nr 2684182.

¹⁴ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r., – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2025 r. poz. 860, ze zm.; dalej: k.p.s.w.).

nie dwóch przestępstw: ujawniły one wykroczenie w zakresie swojego działania oraz wystąpiły w sprawie tego wykroczenia z wnioskiem o ukaranie”¹⁵. *A contrario* zatem „Jeżeli organ ten ujawni wykroczenie poza zakresem swego działania, nie jest uprawniony do skierowania wniosku o ukaranie i nie może uzyskać statusu oskarżyciela publicznego. W tej sytuacji organ taki powinien przekazać sprawę Policji lub innemu właściwemu organowi. Organ ten nie uzyskuje uprawnień oskarżyciela w wypadku, gdy wprawdzie ujawni wykroczenie w zakresie swego działania, lecz nie wystąpi z wnioskiem o ukaranie, a uczyni to inny organ”¹⁶. *De lege lata* zatem nie jest dopuszczalna sytuacja, w której np. straż miejska kieruje wniosek o ukaranie do sądu za niezastosowanie się do znaku zakazu wjazdu, czyli wykroczenie z art. 92 § 1 k.w., a jednocześnie Policja za to samo zdarzenie kieruje wniosek o ukaranie z art. 94 § 1 k.w., gdyż kierujący nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu. W takim przypadku, jak wskazuje SN, później wszczęte postępowanie podlega umorzeniu z uwagi na działanie *res iudicata*.

Z analizowanego orzeczenia wynika jeszcze jedna istotna kwestia. Otóż SN w odniesieniu do stanu faktycznego leżącego u podstaw głosowanego wyroku, zauważa, że zachowania pierwotnie zakwalifikowane jako odrębne wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. i z art. 94 § 1 k.w. stanowią w istocie nie zbieg realny, ale zbieg eliminacyjny. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że „Jeżeli dojdzie do złamania zasady, że «ten sam czyn stanowić może tylko jedno wykroczenie» i w różnych postępowaniach sprawca zostanie prawomocnie ukarany za dwa lub więcej wykroczeń, zamiast za jedno wykroczenie wyczerpujące znamiona wykroczeń zawarte w dwóch lub więcej przepisach ustawy, to wynikające z idei demokratycznego państwa prawnego (art. 2 i 7 Konstytucji RP¹⁷) przywrócenie stanu zgodnego z prawem – możliwe w drodze umorzenia postępowania zakończonych orzeczeniem, które uprawomocniło się później – powinno nastąpić w tej fazie, w której zaistniało naruszenie prawa (a zatem w postępowaniu rozpoznawczym, uruchomionym w wyniku nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie zaś w postępowaniu wykonawczym)”¹⁸. W świetle tego, szczególnie istotne jest weryfikowanie, czy w stosunku do danego obwinionego nie został już skierowany wniosek o ukaranie za pozornie odrębne wykroczenie, podczas gdy w rzeczywistości składa się on na eliminacyjny zbieg wykroczeń z art. 9 § 1 k.w. Decydującym kryterium w tym aspekcie jest stwierdzenie, czy odrębnie zarzucane wykroczenia stanowią w istocie jeden czyn. W doktrynie wskazuje się, że „Podstawowym kryterium takiej oceny jest stwierdzenie, że zachowanie sprawcy, także wieloczynnościowe, jest realizacją jednej decyzji woli. Jest to podstawowy element oceny ludzkiego zachowania z tego punktu widzenia w odniesieniu do każdego faktu społecznego. Drugie pomocnicze kryterium, jednak bardziej ocenne, to związek czasowo-przestrzenny zespołu czynności składających się na fakt społeczny”¹⁹. Oznacza to,

¹⁵ K. Mamak, [w:] A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2020, s. 127.

¹⁶ A. Kiełtyka, [w:] M. Rogalski (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2022, s. 159.

¹⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483, ze zm.).

¹⁸ Postanowienie SN z 26.09.2002 r., I KZP 22/02, OSNKW 2002/11-12/107, LEX nr 55874.

¹⁹ T. Bojarski, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019, s. 75.

że oceniając, czy zarzucane obwinionemu wykroczenia stanowią jeden czyn w myśl art. 9 § 1 k.w., sąd powinien badać nie tylko zwięzłość czasowo-przestrzenną, ale także rodzaj naruszonych dóbr prawnych i postać zamiaru sprawcy, tj. tego czy jego zachowanie objęte było jedną decyzją. W doktrynie spotykane jest także stosowanie tzw. testu postronnego obserwatora zdarzenia, w myśl którego kryterium uznania za jedno zachowanie jest ocena, czy osoba trzecia określone wykroczenia traktuje jako jedno zdarzenie²⁰.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując powyższe rozważania należy przyznać rację Sądowi Najwyższemu, iż w sytuacji, gdy wcześniej fragment zachowania obwinionego został objęty prawomocnym wyrokiem, to później skierowany wniosek o ukaranie, o pozostały fragment tego zachowania jest niedopuszczalny, a postępowanie podlega umorzeniu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. Z art. 9 § 1 k.w. wynika bowiem zasada wymierzania kary w takiej sytuacji za wykroczenie przewidujące najsurowszą karę, a więc w ramach tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów. Wykroczenie surowsze pochłania wówczas fakt popełnienia innych łagodniej zagrożonych wykroczeń. Bez znaczenia pozostaje przyczyna dlaczego za to samo zdarzenie skierowano odrębne wnioski o ukaranie zarzucając popełnienie odrębnie kwalifikowanych wykroczeń. Wyrok Sądu Najwyższego będącego przedmiotem tej glosy wskazuje także na konieczność weryfikowania tego, czy w stosunku do tego samego zdarzenia nie został już skierowany odrębny wniosek o ukaranie o fragment tego zachowania. Wynikać to może z błędnej oceny, że dane zachowania nie stanowią rzeczywistego zbiegu przepisów, które na gruncie kodeksu wykroczeń rozwiązywane są przez zbieg eliminacyjny w oparciu o art. 9 § 1 k.w. W tej sytuacji na sądzie ciąży obowiązek ustalenia, czy zachowania te nie stanowią w istocie jednego czynu, który wypełniał znamiona kilku wykroczeń.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2025 r. poz. 734, ze zm.).

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1251, ze zm.).

Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2025 r. poz. 860, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025 r. poz. 383 ze zm.).

PIŚMIENNICTWO

Bojarski T., [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019.

Grzegorzczuk T., [w:] Grzegorzczuk T. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.

Kiełtyka A., [w:] Rogalski M. (red.), *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2022.

Kulik M., *Zbieg przepisów ustawy i zbieg wykroczeń, kwestia ciągłości czynu* [w:] Daniluk P. (red.), *Reforma prawa wykroczeń. Tom 1*, Warszawa 2019.

²⁰ M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 45.

Lachowski J., [w:] J. Lachowski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2021.

Mamak K., [w:] Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2020.

Marek A., *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2004.

Mozgawa M., [w:] Mozgawa M. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009.

Raglewski J., *Wybrane zagadnienia zbiegu przepisów w prawie wykroczeń*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1.

Tkaczyk-Rymanowska K., *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Warszawa 2014.

Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.

ORZECZNICTWO

Wyrok SN z 30.03.2015 r., II KK 62/15, OSNKW 2015/9/74, LEX nr 1666889.

Wyrok SN z 12.06.2019 r., IV KK 626/18, LEX nr 2684182.

Wyrok SN z 4.02.2020 r., III KK 602/18, LEX nr 3172582.

Postanowienie SN z 26.09.2002 r., I KZP 22/02, OSNKW 2002/11-12/107, LEX nr 55874.

Gloss to the judgment of the Supreme Court of 4.02.2020, III KK 602/18

SUMMARY

The subject of the commentary is the Supreme Court judgment concerning the conviction of the accused in two separate judgments, in a situation where the acts charged against him constitute in fact one conduct within the framework of an actual concurrence of offences. On the basis of the Petty Offences Code, unlike in criminal law, in art. 9 § 1 of the Petty Offences Code, the legislator adopted the construction of an eliminatory concurrence of provisions, within the framework of which the fulfilment of the features of a more severely punished offence absorbs the fact of committing less severely punished offences. In such a case, a conviction for a fragment of this conduct in another proceeding is excluded, even in the event of a motion for punishment filed by another public prosecutor.

Keywords: concurrence of offences, res judicata, actual concurrence.

GLOSY

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26.04.2024 r., II AKa 221/23¹

DOI 10.53024/8.1-2.57.2025

ZYGMUNT KUKUŁA²

STRESZCZENIE

Poruszane w komentarzu zagadnienie obejmuje wyłączenie odpowiedzialności karnej za oszustwo w sytuacji, kiedy druga strona transakcji handlowej ma świadomość trudności w zapłacie należności za sprzedany towar i pomimo to decyduje się na taką obwarowaną ryzykiem transakcję. Prawo karne ustanawia karę jedynie wówczas, gdy druga strona umowy handlowej zataiła swoją złą kondycję finansową, przez co doprowadziła nieświadomego kontrahenta do niekorzystnej dyspozycji majątkowej. O przestępstwie oszustwa można mówić jedynie wtedy, gdy osoba, która rozporządza mieniem, czyni to tylko dlatego, że została wprowadzona w błąd. Zapadły wyrok wskazuje, że świadomość trudności w uzyskaniu zapłaty i mimo to kontynuowanie dostawy towarów, wyklucza możliwość przypisania oszustwa. Takie postępowanie mieści się w granicach świadomego ryzyka.

Słowa kluczowe: przestępstwo, błąd, świadomość ryzyka, działalność gospodarcza, oszustwo

„Z omówionych dowodów wynika, że kontrahenci znali sytuację finansową spółki (...) i na własne ryzyko podejmowali decyzje o sprzedaży towarów tej spółce. Jeżeli więc spółka nie zapłaciła określonych faktur, to skutek ten należy oceniać wyłącznie przez pryzmat niewykonania umowy, a nie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.³”.

Powyższe rozstrzygnięcie sądowe wpisuje się w bogaty dorobek orzecznicy, dotyczący wykładni przepisu karnego o oszustwie klasycznym. Oszustwa związane są z wieloma obszarami ludzkiej aktywności, co świadczy o szerokim zastosowaniu przepisu wykorzystywanego do ochrony dobra prawnego, jakim jest szeroko pojmowany majątek. Jednym z takich obszarów jest obrót gospodarczy, w którym przepis kryminalizujący oszustwo jest najczęściej używany spośród ogółu przepisów karnych, przeznaczonych do zapobiegania specyficznym dla tej sfery zagrożeniom.

¹ Lex nr 3748239.

² Dr Zygmunt Kukuła – doktor habilitowany nauk prawnych, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku Białej, funkcjonariusz Policji w Bielsku Białej, ORCID: 0000-0002-6338-5409.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 2025 r. poz. 383 ze zm.; dalej: k.k.).

W niniejszej sprawie wynika to z faktu zawierania umów, uwzględniających wydłużony termin płatności za towar czy usługę, za które to kontrahent nie reguluje zapłaty, a jest to nierzadko poprzedzone nieprawdziwym zapewnianiem przedsiębiorców, że zapłata będzie dokonana. W każdym przypadku tego rodzaju dokonując prawnokarnego wartościowania popełnionego czynu, zwraca się uwagę na wypełnienie znamion „wprowadzenia w błąd” bądź „wyzyskania błędu” pokrzywdzonego przez sprawcę. W tym konkretnym przypadku kwestia świadomości stwierdzonej u pokrzywdzonego, stanowiła zasadniczy ciężar rozważań sądu odwoławczego i w efekcie doprowadziła do zajęcia stanowiska, będącego przedmiotem oceny niniejszej glosy. Dokonana tu wykładnia jednego ze znamion ustawowego opisu czynu z art. 286 § 1 k.k., odegra z pewnością znaczącą rolę przy rozpatrywaniu podobnych przypadków w przyszłości. Doświadczenia praktyki potwierdzają, że nie są to przypadki odosobnione.

Rozpoznawana tu apelacja dotyczy sprawy typowego oszustwa, pojawiającego się nader często w działalności gospodarczej. Oskarżono w niej 3 osoby wchodzące w skład zarządu spółki kapitałowej, o popełnienie oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości, niezgłoszenia upadłości w terminie oraz o przestępstwa z art. 77 pkt 1 i 2 oraz art. 79 pkt 3 i 4 ustawy o rachunkowości⁴. Uznano ich za winnych tego, że w okresie od 28 sierpnia 2012 r. do 30 stycznia 2013 r., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję prezesa i wiceprezesa zarządu spółki z o.o., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zamówiony towar, doprowadzili 12 kontrahentów spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wydanie spółce zamówionego i dostarczonego towaru, nie regulując należności z tego tytułu. Apelację, w stosunku do wszystkich oskarżonych w sprawie, wniósł jeden z oskarżonych oraz prokurator.

Dokonując przeglądu całokształtu kontaktów oskarżonego ze swoimi kontrahentami, sąd apelacyjny odmiennie od ustaleń sądu okręgowego dostrzegł, iż kontrahenci znali sytuację finansową spółki i jej problemy płatnicze, a pomimo to zawierali kolejne umowy sprzedaży towarów oraz wydłużali terminy spłaty zadłużenia. Pokrzywdzone zakłady z branży mięsnej zawarły z dłużną spółką porozumienie, dotyczące spłaty zadłużenia i cofnęły powództwo o zapłatę, podpisały z tą spółką kilka porozumień dotyczących wydłużenia terminów spłaty długów, wyrażając też zgodę na uruchomienie kredytu kupieckiego w wysokości 50.000 zł. Co więcej, od początku kontaktów handlowych z pokrzywdzonymi podmiotami, dłużnik prowadził działalność w oparciu o kredyt kupiecki udzielany przez kontrahentów, którego wysokość stale się zwiększała. Towar sprzedawano również wtedy, gdy były opóźnienia w zapłacie za faktury. Pokrzywdzeni mieli informacje o pogarszającej się sytuacji finansowej spółki, zarząd wyraził jednak zgodę na uruchomienie kredytu kupieckiego. Ustalono, że od początku działalność ta opierała się na kredycie kupieckim, a zatem na uzyskaniu odroczonego terminu zapłaty za nabyty towar, który z reguły wynosił 21 dni. W tym czasie spółka zbywała towar, uzyskując środki na opłacenie faktur sprzedaży i nabycie nowego towaru. W taki sposób działała zresztą znakomita większość

⁴ Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2023 r. poz. 120, ze zm.).

przedsiębiorców. Problemy zaczęły występować, gdy środki uzyskiwane ze sprzedaży towarów, nie pozwalały na opłacenie w całości faktur zakupu towaru. Jeżeli taka sytuacja trwała dłuższy czas, problemy finansowe piętrzyły się, powodując wystąpienie tzw. zatorów płatniczych. Wdrożono wtedy program naprawczy, o którym zeznała księgowa, a który doprowadził do znacznego poprawienia sytuacji finansowej spółki.

Oskarżyciel publiczny nie wykazał, a sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby w stosunku do innych przedsiębiorców będących kontrahentami, oskarżony, co do którego wniesiono apelację, zachowywał się odmiennie, tzn. zatajał przed nimi rzeczywisty obraz sytuacji finansowej spółki. Nawet, jeżeli wymienione kwestie i okoliczności nie stanowiły przedmiotu rokowań, i w czasie negocjacji nie rozmawiano o kondycji finansowej spółki, to oskarżyciel publiczny nie wykazał, aby zachowanie oskarżonego stanowiło zatajenie i świadome wprowadzenie w błąd, w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd odwoławczy uznał apelację prokuratora za niezasadną, natomiast zasadna okazała się apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego. Skutkowało to uniewinnieniem go od zarzutu oszustwa.

Taka a nie inna decyzja sądu, musiała zostać poprzedzona wnikliwą analizą jednego ze znamion ustawowych przestępstwa oszustwa, a mianowicie zwrotu „wprowadzenia w błąd”, skutkiem czego doszło do niekorzystnej decyzji majątkowej. W procesie oceny słuszności wydania rozstrzygnięcia objętego komentarzem, zabieg ten również zostać musi wnikliwie przeprowadzony. Zasadniczo art. 286 § 1 k.k. obejmuje zakresem strony przedmiotowej trzy sposoby przestępczej manipulacji: 1) wprowadzenie w błąd, 2) wyzyskanie błędu lub 3) niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z oczywistych względów w orbicie zainteresowania pozostanie jedynie pierwsza z wymienionych możliwości.

Jak wiadomo błąd to rozbieżność pomiędzy obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości osoby. Słusznie podnosi się w doktrynie, że błąd wynika zawsze z niepełnej lub nieprawidłowej oceny stanu rzeczywistego, co w konsekwencji jest przyczyną podjęcia wadliwej decyzji woli.⁵ W kontekście przestępstwa oszustwa, nie jest możliwe wyczerpujące skatalogowanie wszystkich sposobów wprowadzania w błąd, jak też i okoliczności, których błąd może dotyczyć. Błąd osoby dokonującej dyspozycji majątkowej dotyczyć może tak okoliczności zewnętrznych jak i wewnętrznych, obejmujących sferę psychiczną,⁶ a także faktów dotyczących osoby, rzeczy, stanu prawnego, zjawiska i zdarzenia.⁷ Przy oszustwach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, co ma zastosowanie do rozpatrywanego przypadku, błąd ten może

⁵ O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, Prawo karne. Część szczególna, Wrocław 1961, s. 107.

⁶ I. Lipkin, Oszustwo w świetle k.k. obowiązujących i projektów ustawodawczych (studium dogmatyczno-historyczne), Warszawa 1926, s. 1255; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] C. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, t. 3, Kraków 1999, s. 153; B. Michalski, Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 200.

⁷ M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1965, s. 363; O. Górniok, B. Pleńska, [w:] I. Andrejew (red.) L. Kubicki, J. Waszczyński, System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności, t. IV, cz. 2, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1989, s. 416.

również dotyczyć zagadnień wiążących się z ekonomią.⁸ W orzecznictwie podnosi się, że muszą to być istotne okoliczności danej sprawy, mogące mieć wpływ na podjęcie przez pokrzywdzonego finalnej decyzji o rozporządzeniu mieniem.⁹ Dotyczy to chociażby zapewnień sprawcy, że ma zamiar wywiązać się z zaciąganego zobowiązania i dokonywać zapłaty za dostarczony towar lub wykonaną usługę dla kontrahenta w przyszłości, a także zatajenia złej kondycji finansowej podmiotu¹⁰, *de facto* pozoruje on w tej sytuacji jedynie zamiar wykonania tego zobowiązania, czego rezultatem jest błędne przekonanie pokrzywdzonego, że to nastąpi. Podstępne zabiegi mogą pojawiać się obok okoliczności prawdziwych, bądź mogą być powiązane z zatajeniem pewnych istotnych okoliczności.¹¹ Nie można tracić z pola widzenia faktu, iż oszustwa w gospodarce cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, zakłócają one bowiem prawidłowy obrót powodując często upadek zakładów, a przez to utratę miejsca pracy dla zatrudnionych tam pracowników¹². Konsekwencje finansowe jakie za sobą pociągają są więc wymierne.

Już w literaturze powstałej do kodeksu karnego z 1932 r. zauważono, że świadomość pokrzywdzonego o zamierzonym oszustwie powoduje, że użyty przez sprawcę środek nie nadaje się do wywołania zamierzonego skutku.¹³ Stanowisko to po upływie wielu lat ciągle pozostaje aktualne. Jest to zgodne z logicznym rozumowaniem, bowiem znajomość stanu faktycznego z którego wynikają negatywne prognozy dla dokonującego dyspozycji majątkowej, i mimo to „brnięcie” w takie przedsięwzięcie dalej, jest już dla niego tylko zwykłym ryzykiem, na które się godzi licząc na sukces. Dziedzina działalności gospodarczej niewątpliwie do pewnych ryzykownych operacji gospodarczych jest przyzwyczajona, co zresztą wynika z samej istoty niektórych obszarów tej działalności. Istnienie negatywnych prognoz co do zapłaty na kanwie rozpoznawanej przez sąd apelacyjny sprawy, wynikało z kilku źródeł: znajomość finansowych problemów dłużnika i mimo to zawieranie z nim kolejnych umów, wydłużanie terminu spłaty zadłużenia, zawarcie porozumienia o spłacie zadłużenia, cofnięcie powództwa o zapłatę, zgoda na uruchomienie kredytu kupieckiego, stale zwiększająca się wysokość takiego kredytu, utrzymujące się przez dłuższy czas zadłużenie, czego następstwem było wdrożenie procesu naprawczego. Dla pokrzywdzonego, ale także i dla każdego przeciętnego odbiorcy, takie symptomy nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że pojawią się problemy z zapłatą za towar, sugerując ryzyko niepowodzenia tego przedsięwzięcia. Zaznacza się w orzecznictwie, że wprowadzenie w błąd poprzez zatajenie złego stanu finansowego, możliwe jest do osiągnięcia także w przypadku, kiedy obydwa podmioty współpracowały ze sobą od dawna, na starcie tej współpracy kondycja finansowa była dobra, po czym wykorzystano błędne,

⁸ J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 49-50.

⁹ Wyrok SA w Katowicach z 29.03.2011 r., II AKa 65/11, OSA Katowice 2011, nr 2, poz. 8.

¹⁰ Wyrok SN z 26.02.1998 r., IV KKN 352/97, OSN Prok. i Pr. 1998, nr 11-12, poz. 4.

¹¹ Wyrok SA w Krakowie z 20.10.2011 r., II AKa 145/11, OSN Prok. i Pr. 2012, nr 5, poz. 24.

¹² Wyrok SA we Wrocławiu z 28.03.2018 r., II AKa 58/18, Lex 2501278.

¹³ S. Glaser, *Uwagi do wyroku SN z 20.04.1937 r.*, Zb. O. 1938, s. 137-138.

bo już nieaktualne przekonania kontrahentów, że firma jest w dobrej kondycji, właśnie z uwagi na tę wcześniejszą udaną współpracę,¹⁴ zawierając niekorzystne transakcje gospodarcze.

Na kwestię świadomości kontrahenta o trudnościach finansowych drugiej strony umowy, zwracano kilkakrotnie uwagę w dorobku orzeczniczym. Wnioski jakie nasuwają się z lektury tych orzeczeń pozostają spójne, wskazując na kontynuowanie dotychczasowego poglądu na ten problem. Podkreślono w nim, że dysponowanie na przestrzeni całego okresu współpracy wiedzą o trudnościach płatniczych drugiej strony i kontynuowanie sprzedaży towaru na wydłużony okres płatności oraz brak podjęcia czynności windykacyjnych, przy ustaleniu braku podstępnych działań ze strony dłużnika, podważają tezę o oszustwie, wskazując jednocześnie na zachowanie wierzyciela graniczące z ryzykiem.¹⁵ Potwierdzono nawet takie sytuacje, w których pomimo zwłoki w zapłacie, sprzedawano kolejne partie towaru i to na wyższe wartości, niż już istniejące, a nie zapłacone¹⁶. Im dłuższa czasowo jest ta współpraca, w trakcie której pojawiają się problemy z zapłatą i nie zaprzestanie sprzedaży towaru, tym większa pojawia się pewność, że występuje ryzyko braku zapłaty¹⁷. Prowadząc postępowanie karne w sprawach tego rodzaju, jeśli zdoła się ustalić, że pokrzywdzony nie został wprowadzony w błąd, odpadnie konieczność badania takich elementów postępowania zadłużonego przedsiębiorcy, jak zdarzenia losowe, uwarunkowania w danej branży działalności, dekonjunktura, wadliwe planowanie, błędna ocena ryzyka czy zwykła nieudolność, albowiem dla wykazania znamion art. 286 § 1 k.k. są one bez znaczenia.

Problematyka ryzyka w kontekście zarzutu wprowadzenia w błąd, znalazła swoje odbicie w zapatrywaniach judykatury. Co prawda, nie była ona dotąd szerzej rozwijana, jednakże zwrócono uwagę, że zawarcie umowy obciążonej sporym ryzykiem, nie wystarcza do uznania jej za niekorzystne rozporządzenie mieniem, jeśli kontrahent zawierając taką umowę, przewidywał możliwość ryzyka i godził się na to¹⁸. Odbieranie możliwości przedsiębiorcom angażowania się w przedsięwzięcia ryzykowne, ograniczałoby swobodę prowadzenia tej działalności. Nie każde ryzykowne przedsięwzięcie kończyć się musi niepowodzeniem. Wszystko zależy od odpowiedniego skalkulowania ryzyka i dokonania ponadstandardowej staranności, aby je zminimalizować. Pokrzywdzony nie musi znać szczegółów operacji gospodarczej, w której zdecydował się zaryzykować swój kapitał, wystarczy aby wiedział, że ryzyko takie istnieje i akceptował taką możliwość. Musi także towarzyszyć mu świadomość, że wykazywanie strat po stronie kontrahenta nie jest niczym niezwykłym, bowiem działalność gospodarcza nie zawsze na każdym jej etapie generować musi zyski. Przejściowe załamania są tu zjawiskiem normalnym, z którym należy się liczyć. Jednakże nie znajdzie to zastosowania do przypadku, w którym druga strona umowy nie ujawnia przed kontrahentem uzależnienia zapłaty od zdarzeń przyszłych i niepewnych, czy też

¹⁴ Wyrok SA w Krakowie z 22.06.2016 r., II AKa 78/16, KZS 2016, nr 7-8, s. 77.

¹⁵ Wyrok SA w Katowicach z 31.08.2000 r., II AKa 191/00, OSN Prok. i Pr.2001, nr 3, poz. 19; podobnie wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2015 r., II AKa 138/15, Lex nr 2191591.

¹⁶ Wyrok SA w Łodzi z 13.06.2019 r., II AKa 341/18, Lex nr 3325822.

¹⁷ Wyrok SA w Katowicach z 9.04.2015 r., II AKa 28/15, KZS 2015, nr 9, poz. 66.

¹⁸ Wyrok SA w Łodzi z 22.10.2015 r., II AKa 190/15, Lex nr 1923897.

uzależnienia zapłaty od ewentualnego powodzenia określonych inwestycji, podjętych dopiero w przyszłości¹⁹. Taki wątek zawsze będzie utożsamiał wprowadzenie w błąd.

Na marginesie czynionych tu rozważań wypada zwięźle odnieść się do sposobu dochodzenia zapłaty, przez podmioty ponoszące straty niejako na własne życzenie. Skoro w zachowaniu dłużnika nie sposób doszukać się wyczerpania kompletu ustawowych znamion oszustwa, nie można jednocześnie przypisać mu odpowiedzialności karnej. W powstałym układzie sytuacyjnym wierzycielowi takiego dłużnika, pozostaje do dyspozycji jedynie sądowa droga w postępowaniu cywilnym. Odpada możliwość korzystania ze wsparcia państwa, poprzez inicjowanie procesu karnego²⁰. Położenie prawne takiej osoby wielokrotnie rozważano w orzecznictwie i bezspornie osiągnięto spójny pogląd w tej kwestii. Opiera się on na założeniu, że nie każda nierzetelna realizacja umowy cywilno-prawnej może stanowić oszustwo²¹. Tak szeroko rozumiany pogląd obejmuje także diagnozowaną tu świadomość pokrzywdzonego co do trudnego położenia swojego dłużnika. Dodaje się przy okazji, że prawo karne stanowi w systemie prawnym *ultima ratio*, co oznacza, iż ingerencja prawa karnego w danej dziedzinie życia (w tym wypadku w gospodarce – uwaga moja) powinna nastąpić wówczas, gdy inne dziedziny prawa są niewystarczające dla rozstrzygnięcia stosunków pomiędzy stronami²².

Materia podlegająca rozpoznaniu przez sąd apelacyjny, rozpatrywana z perspektywy całościowej karnoprawnej ochrony przedsiębiorców przed zagrażającymi im oszustwami, nie wykazuje się szczególnym stopniem komplikacji. Zapadłe orzeczenie opiera się na nieodpartej logice faktów, udowodnionych w postępowaniu jurysdykcyjnym, potwierdzających świadomość złej sytuacji drugiej strony umowy. Powoduje to niewątpliwie doprowadzenie drugiej strony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jednak deprecjonuje źródło, z którego ono wynika. Przesuwa to ciężar dochodzenia roszczeń majątkowych, z procesu karnego do procesu cywilnego. Taki obrót sprawy z pewnością nie jest korzystny z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego, bowiem inicjowanie procesu cywilnego wiąże się nie tylko z koniecznością podjęcia przez niego inicjatywy dowodowej, ale przede wszystkim generuje dla niego koszty wynikające z wartości przedmiotu sporu. Aby tego uniknąć przedsiębiorcy w zawiadomieniach o przestępstwie, często powołują się na wprowadzenie ich w błąd przez drugą stronę umowy, nawet w sytuacjach, gdy przeczą temu zarówno dowody, jak i reguły logicznego rozumowania. W środowisku biznesowym silnie ukształtowało się przekonanie o opłacalności egzekwowania długów przy wykorzystaniu instrumentów prawa karnego. Takie praktyki niestety dosyć często spotykane nie zasługują na przyzwolenie. Jednym ze sposobów

¹⁹ Wyrok SA w Katowicach z 15.09.2017 r., II Aka 279/17, Lex 2414607; wyrok SA w Łodzi z 18.01.2017 r., II Aka 256/16, OSAŁ 2016, nr 4 s. 34; zob. też R. Adamus, Wezwanie do zapłaty co do roszczeń spornych pomiędzy przedsiębiorcami a przestępstwo usiłowania oszustwa, Prok. i Pr. 2024, nr 3; J. Kiszka, Oszustwo ze strony kontrahenta – wybrane problemy podatkowe, „Doradca Podatkowy” 2023, nr 11.

²⁰ Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2017 r., II Aka 464/16, Lex nr 2278154.

²¹ Wyrok SA w Krakowie z 17.08.2015 r., II Aka 188/15, KZS 2015, nr 10, s. 50; wyrok SA w Katowicach z 28.04.2017 r., II Aka 154/17, Lex nr 2344204; wyrok SA w Łodzi z 28.02.2002 r., II Aka 4/02, OSN Prok. i Pr 2002, nr 5, poz. 27; wyrok SA w Łodzi z 18.11.2008 r., II Aka 167/08, OSN Prok. i Pr. 2009, nr 5, poz. 55.

²² Wyrok SA w Katowicach z 21.09.2017 r., II Aka 311/17, Lex nr 2414606.

stopniowego ograniczania takich praktyk, jest właśnie komentowane rozstrzygnięcie sądowe. Pozostaje ono zgodne zarówno z materialno–prawnymi zasadami odpowiedzialności karnej za oszustwo, jak i z istniejącym stanowiskiem wypracowanego już zapatrywania judykatury. Należy więc w pełni zgodzić się z przyjętą przez sąd tezą wyroku.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2023 r. poz. 120, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383, ze zm.).

LITERATURA

Adamus R., *Wezwanie do zapłaty co do roszczeń spornych pomiędzy przedsiębiorcami a przestępstwo usiłowania oszustwa*, Prok. i Pr. 2024, nr 3

Bednarzak J., *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971.

Chybiński O., Gutekunst W., Świda W., *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław 1961.

Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., [w:] Bogdan C., Buchała K., Cwiąkański Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Rodzyńkiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, t 3*, Kraków 1999.

Glaser S., *Uwagi do wyroku SN z 20.04.1937 r.*, Zb. O. 1938.

Górniok O., Pleńska B., [w:] Andrejew I. (red.), Kubicki L., Waszczyński J., *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności, t. IV, cz. 2*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1989.

Kiszka J., *Oszustwo ze strony kontrahenta – wybrane problemy podatkowe*, „Doradca Podatkowy” 2023, nr 11.

Lipkin I., *Oszustwo w świetle k.k. obowiązujących i projektów ustawodawczych (studium dogmatyczno-historyczne)*, Warszawa 1926.

Michalski B., *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999.

Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1965.

ORZECZNICTWO

Wyrok SN z 26.02.1998 r., IV KKN 352/97, OSN Prok. i Pr. 1998, nr 11-12, poz. 4.

Wyrok SA w Katowicach z 31.08.2000 r., II AKa 191/00, OSN Prok. i Pr.2001, nr 3, poz. 19.

Wyrok SA w Łodzi z 28.02.2002 r., II AKa 4/02, OSN Prok. i Pr 2002., nr 5, poz. 27.

Wyrok SA w Łodzi z 18.11.2008 r., II AKa 167/08, OSN Prok. i Pr.2009, nr 5, poz. 55.

Wyrok SA w Katowicach z 29.03.2011 r., II AKa 65/11, OSA Katowice 2011, nr 2, poz. 8.

Wyrok SA w Krakowie z 20.10.2011 r., II AKa 145/11, OSN Prok. i Pr.2012, nr 5, poz. 24.

Wyrok SA w Katowicach z 9.04.2015 r., II AKa 28/15, KZS 2015, nr 9, poz. 66.

Wyrok SA w Łodzi z 22.10.2015 r., II AKa 190/15, Lex nr 1923897.

Wyrok SA w Krakowie z 17.08.2015 r., II AKa 188/15, KZS 2015, nr 10.

Wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2015 r., II AKa 138/15, Lex nr 2191591.

Wyrok SA w Krakowie z 22.06.2016 r., II AKa 78/16, KZS 2016, nr 7-8, s. 77.

Wyrok SA w Łodzi z 18.01.2017 r., II AKa 256/16, OSAŁ 2016, nr 4.

Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2017 r., II AKa 464/16, Lex nr 2278154.

Wyrok SA w Katowicach z 28.04.2017 r., II AKa 154/17, Lex nr 2344204.

Wyrok SA w Katowicach z 15.09.2017 r., II AKa 279/17, Lex 2414607.

Zygmunt Kukuła

Wyrok SA w Katowicach z 21.09.2017 r., II AKa 311/17, Lex nr 2414606.

Wyrok SA we Wrocławiu z 28.03.2018 r., II AKa 58/18, Lex 2501278.

Wyrok SA w Łodzi z 13.06.2019 r., II AKa 341/18, Lex nr 3325822.

Gloss to the judgment of the Court of Appeal in Wrocław of April 24, 2024, II AKa 221/23

SUMMARY:

The issue discussed in the commentary includes the exclusion of criminal liability for fraud in a situation where the other party to a commercial transaction is aware of the difficulties in paying for the goods sold and nevertheless decides to enter into such a risky transaction. Criminal law establishes a penalty only when the other party to a commercial contract concealed its poor financial condition, thereby leading the unaware contractor to an unfavorable financial situation. The crime of fraud can only be considered when the person who disposes of the property does so only because he was misled. The judgment indicates that awareness of the difficulties in obtaining payment and despite this, continuing the delivery of goods, excludes the possibility of attributing fraud. Doing so is within the bounds of conscious risk.

Keywords: crime, error, risk awareness, business activity, fraud

SPRAWOZDANIA

Z życia Krajowej Szkoły

DOI 10.53024/9.1-2.57.2025

BOGNA KARETA¹

Dnia 03.03.2025 r. odbyła się uroczysta inauguracja XVI rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Wydarzenie zgromadziło 153 aplikantów sędziowskich i 73 aplikantów prokuratorskich, którzy pomyślnie przeszli przez proces rekrutacyjny. Podczas uroczystości aplikanci usłyszeli m.in. o etyce zawodu, istocie niezawisłości i niezależności. Wykład inauguracyjny wygłoszony przez prof. dr hab. Piotra Tuleję, pod tytułem *Czy sędzia i prokurator powinni poświęcić własne poczucie sprawiedliwości na rzecz panującego porządku prawnego?*, został zamieszczony tytułem wstępu w niniejszym zeszycie.

W dniu 08.04.2025 r. odbyło się uroczyste zakończenie XIII rocznika aplikacji sędziowskiej i IV rocznika aplikacji uzupełniającej sędziowskiej oraz wybór stanowisk asesorskich. Do złożenia oświadczeń o wyborze stanowiska asesora sądowego uprawnionych było 176 aplikantów aplikacji sędziowskiej i aplikacji uzupełniającej sędziowskiej, którzy w 2025 r. złożyli egzamin sędziowski.

W dniu 10.04.2025 r. odbyła się rekrutacja egzaminowanych w 2025 r. aplikantów prokuratorskich na stanowiska asesorów prokuratury, połączona z uroczystym zakończeniem szkolenia XIII rocznika aplikacji prokuratorskiej oraz IV rocznika aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej. Prokurator Marek Jamrogowicz, Zastępca Prokuratora Krajowego, odebrał od aplikantów w imieniu Prokuratora Generalnego oświadczenia o wyborze miejsca odbywania asesury, według kolejności zajmowanej przez aplikantów na liście klasyfikacyjnej. Uprawnionych do wyboru było 109 aplikantów, w tym 70 aplikantów aplikacji prokuratorskiej i 39 aplikantów aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej. Aplikanci wybrali 107 stanowisk asesorskich spośród 153 stanowisk zabezpieczonych w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Wyróżnienie za najlepszy wynik z przebiegu egzaminu prokuratorskiego otrzymał m.in. Karol Żyła, autor zamieszczonego w niniejszym zeszycie artykułu: *Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka*.

W dniu 05.07.2025 r. miała miejsce uroczysta inauguracja VI rocznika aplikacji uzupełniającej sędziowskiej. Nabór został przeprowadzony 16.04.2025 r. w siedzibie Międzynarodowego Centrum Targowo-Kongresowego EXPO Kraków, w formie jednoetapowego konkursu. Na rozwiązanie testu konkursowego, składającego się ze 150 pytań, kandydaci mieli 150 minut. Każde pytanie testowe

¹ Prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków Nowa Huta w Krakowie.

zawierało trzy propozycje odpowiedzi, spośród których tylko jedna była prawdziwa. Do testu konkursowego przystąpiło 420 kandydatów, z sukcesem proces rekrutacji przeszły 44 osoby.

W dniu 12.07.2025 r. odbyła się uroczystość inauguracji VI rocznika aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej. Nabór został przeprowadzony dwuetapowo i składał się z oceny pracy kandydata na stanowisku referendarza sądowego, asystenta sędziego lub asystenta prokuratora oraz egzaminu ustnego przeprowadzonego w okresie 5-15.04.2025 r. Do konkursu przystąpiło 129 kandydatów, z sukcesem proces rekrutacji przeszło 28 osób.

Aplikacje uzupełniające mają charakter intensywnego, 18-miesięcznego szkolenia zawodowego, dedykowanego osobom posiadającym już doświadczenie branżowe. Program aplikacji uzupełniającej obejmuje zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyki, których celem jest pogłębienie wiedzy prawniczej oraz rozwinięcie umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodu, przy czym zajęcia odbywają się w weekendy, a praktyki w wymiarze jednego dnia tygodniowo.

Zarządzeniem z dnia 24.09.2025 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie naboru na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską w 2025 r. (Dz. Urz. Ministra Sprawiedliwości z 2025 r. poz. 183) Minister Sprawiedliwości wyznaczył limity: 185 miejsc na aplikacji sędziowskiej i 115 miejsc na aplikacji prokuratorskiej. Nabór rozpoczął się 30.10.2025 r., a do tegorocznej rekrutacji zgłosiła się rekordowa liczba 1331 kandydatów. Zajęcia dydaktyczne dla nowego rocznika aplikantów aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej, które rozpoczną się w 2026 r., będą odbywać się zarówno na terenie Krakowa, jak i Trójmiasta.

W ramach wymiany poglądów i doświadczeń oraz dla zapewnienia jak najwyższego poziomu kształcenia aplikantów i doskonalenia kadr sądów powszechnych i prokuratury, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury zorganizowała w 2025 r. konferencje tematyczne z udziałem wykładowców prowadzących zajęcia, jak również koordynatorów i patronów praktyk. W dniach 23-25.04.2025 r. w Krakowie odbyła się konferencja dla wykładowców prowadzących zajęcia w ramach Ośrodka Aplikacji Sędziowskiej pt. *Metodyka kształcenia w ramach szkolenia wstępnego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – wymiana doświadczeń*. W dniach 1-3.09.2025 r. w Krakowie odbyło się szkolenie dla sędziów – koordynatorów ds. współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych oraz prokuratorów – punktów kontaktowych Europejskiej Sieci Sądowej, w którym uczestniczyło ponad 35 koordynatorów z całej Polski. W dniach 24-26.09.2025 r. w Krakowie odbyła się konferencja Ośrodka Aplikacji Sędziowskiej pt. *Praktyczne aspekty pracy koordynatorów i patronów praktyk aplikantów sądowych*. W dniach 19-21.11.2025 roku w Ośrodku Szkoleniowym w Dębem odbyła się konferencja zorganizowana przez Dział Dydaktyczny Ośrodka Aplikacji Prokuratorskiej pt. *Metodyka kształcenia w ramach szkolenia wstępnego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – perspektywa zmian w programach aplikacji prokuratorskiej i aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej*, której celem

Z życia Krajowej Szkoły

była dyskusja nad kierunkiem prac zmierzających do dostosowania metodyki prowadzenia zajęć oraz programu aplikacji do zmieniających się realiów pracy prokuratora. Natomiast w dniach 1-2.12.2025 r. odbyła się konferencja Ośrodka Aplikacji Prokuratorowskiej *Szkolenie dla patronów koordynatorów aplikantów aplikacji prokuratorowskiej i aplikacji uzupełniającej prokuratorowskiej*.

W dniach 11-12.06.2025 r. w Centrum Konferencyjnym „Hevelianum” w Gdańsku odbyło się 28. Zgromadzenie Generalne Europejskiej Sieci Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (EJTN). Wydarzenie, zorganizowane w ramach Polskiej Prezydencji w Radzie UE, przypadło w roku jubileuszu 25-lecia EJTN. Gospodarzem wydarzenia była Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury – członek EJTN od 2009 r. Podczas obrad przeprowadzono posiedzenie Komitetu Sterującego oraz wybory do organów zarządzających Sieci. Na stanowisko Sekretarza Generalnego na lata 2026-2028 ponownie wybrana została Ingrid Derveaux.

W ramach programu European Judicial Training Network (EJTN) Dział Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury współorganizował w dniach 8-12.09.2025 r., 15-19.09.2025 r., 29.09-3.10.2025 r. oraz 7-9.10.2025 r. wymiany w Polsce sędziów i prokuratorów z państw członkowskich Unii Europejskiej. Uczestniczki i uczestnicy mieli okazję zapoznać się z zasadami funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz działalnością KSSiP. W ramach części kulturalnej goście poznali również elementy polskiej historii i kultury, zwiedzając obiekty o doniosłym znaczeniu historycznym, w tym m.in. Fabrykę Schindlera w Krakowie, Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie.

Aplikanci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury mieli możliwość udziału w międzynarodowych wymianach młodych prawników w ramach Programu Wymiany EJTN AIAKOS, które odbyły się w dniach 5-9 i 19-23.05.2025 r. oraz 3-7 i 17-21.11.2025 r. – wymiana zagraniczna oraz 3-7 i 17-21.11.2025 r. – wymiana krajowa. Uczestnicy w ramach wymiany krajowej przygotowują i prezentują zagranicznym gościom zagadnienia dotyczące m.in. ścieżki edukacyjnej prowadzącej do zawodu sędziego i prokuratora w Polsce, systemu kształcenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, organizacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce, podstawowych zasad prawa i postępowania cywilnego, karnego czy prawa konstytucyjnego. Podobne prezentacje przygotowują polscy aplikanci, wyjeżdżający za granicę, które przedstawiają podczas realizacji programu wymiany w danym państwie.

W dniach 1-5.09.2025 r. Ośrodek Aplikacji Prokuratorowskiej zorganizował na terenie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie coroczny kurs specjalistyczny z zakresu „Taktyki i techniki przesłuchań”, prowadzony przez funkcjonariuszy Szkoły Policji w Katowicach, posiadających umiejętności nabyte w trakcie szkoleń przeprowadzonych przez agentów Federalnego Biura Śledczego – Akademii FBI w Quantico. Tegoroczny kurs dedykowany był do aplikantów XV rocznika aplikacji prokuratorowskiej i miał na celu nabycie przez słuchaczy umiejętności sprawnego i skutecznego wykonywania zadań służbowych w obszarach takich jak: prowadzenie rozmowy, przesłuchanie świadka, przesłuchanie podejrzanego – stosowanych przez agentów FBI oraz doskonalenie takich umiejętności, jak planowanie i przygotowanie rozmów

i przesłuchań, kontrola przebiegu interakcji, dobieranie metod prowadzenia rozmów i przesłuchań, rozpoznawanie mechanizmów obronnych czy rozpoznawanie symptomów nieszczerości i kłamstw.

W dniu 23.10.2025 r. w Krakowie odbył się finał XIV edycji Konkursu Krasomówczego dla aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, organizowany przez Dział Dydaktyczny Ośrodka Aplikacji Prokuratorskiej. Celem dorocznego konkursu jest doskonalenie przez aplikantów aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej umiejętności argumentacji prawniczej, wykładni prawa oraz analizy stanu faktycznego w sprawie karnej, a także kształtowanie umiejętności poprawnego, jasnego i logicznego formułowania myśli oraz ich publicznego prezentowania. Finałisti konkursu występowali w dwóch turach, które odbywały się w udostępnionej przez Sąd Okręgowy w Krakowie sali rozpraw, prezentując – zgodnie z wylosowanymi rolami procesowymi – mowy: oskarżycielską, obrończą lub ogłoszenie wyroku i podanie jego najważniejszych motywów. Laureaci konkursu otrzymali nagrody ufundowane przez Dyрекcję KSSiP, nagrody specjalne sfinansowane przez I Zastępcę Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego i Prokuratora Regionalnego w Krakowie oraz upominki z Ministerstwa Sprawiedliwości. Upominki dla wszystkich finalistów przygotowali również Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy, Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie oraz Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które wręczyli przedstawiciele wskazanych instytucji, zasiadający w Jury konkursu.

W dniach 26-28.11.2025 r. odbył się finał XXVII edycji Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka, zorganizowany przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr. Jana Sehna w Krakowie we współpracy z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury. Tegoroczna edycja wydarzenia została objęta honorowym patronatem Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego oraz Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego. Konkurs finałowy został przeprowadzony w siedzibie IES w Krakowie. Wzięło w nim udział dziesięciu finalistów wyłonionych w drodze eliminacji, a jego honorowym gościem był Prokurator Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Zbigniew Niemczyk, który uświetnił drugi dzień zmagania swoją prelekcją na temat: *Sprawa zabójstwa Piotra Z. Połączenie nowych i starych zdobyczy kryminalistyki jako klucz do rozwiązania zagadki zbrodni sprzed 25 lat*. Turniej jest przedsięwzięciem dydaktycznym, skierowanym do aplikantów aplikacji prokuratorskiej, aplikantów aplikacji uzupełniającej prokuratorskiej oraz aplikantów aplikacji sędziowskiej i aplikantów aplikacji uzupełniającej sędziowskiej KSSiP, którego celem jest popularyzacja nauk sądowych oraz stwarzanie kandydatom do zawodu prokuratorskiego i sędziowskiego dodatkowej możliwości pogłębiania wiedzy w tym zakresie. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów oraz Ministra Sprawiedliwości i wydawnictwo Wolters Kluwer, zaś laureaci otrzymali także nagrody finansowe ufundowane przez Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, Zastępcę Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych oraz Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

W ramach dodatkowych aktywności kierowanych do aplikantów aplikacji prokuratorskiej i sędziowskiej, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w drugiej połowie 2025 r. zainicjowała

Z życia Krajowej Szkoły

cykl spotkań klubu dyskusyjno-filmowego, odbywających się w krakowskiej kino-kawiarni. Spotkania organizowane były raz w miesiącu, zaś prezentowane filmy niespodzianki oraz odbywające się następnie panele dyskusyjne, tematycznie zostały skorelowane z działalnością koła kryminalistyki i nauk sądowych Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Aplikanci uczestniczący w sesjach koła kryminalistyki i nauk sądowych w 2025 r. mieli okazję wysłuchać prelekcji dotyczących takich zagadnień jak: *Entomologia. Co owady mówią o czasie śmierci, Ekspertyza sądowo-seksuologiczna, Badania na zawartość w organizmie alkoholu lub środka podobnie działającego do alkoholu. Opinie retrospektywne, Możliwości techniczne wspomagające rekonstrukcję przebiegu zdarzenia. Praktyczne zastosowanie obrazowania 3D w opiniach medyczno-sądowych i analizach kryminalistycznych, Profilowanie kryminalne, Informatyka śledcza, Badanie poligraficzne.*

W celu umożliwienia aplikantom poszerzenia i utrwalania wiedzy oraz wszechstronnego rozwoju zainteresowań bezpośrednio związanych z procesem kształcenia, Dział Dydaktyczny Ośrodka Aplikacji Prokuratorskiej uruchomił program pilotażowy, który w przyszłości może zostać sformalizowany i zaistnieć pod postacią aplikanckiego klubu dyskusyjnego. W ramach tego projektu w drugiej połowie 2025 r. zainicjowano nowy cykl spotkań *Case Study*, którego celem jest omawianie pod kierunkiem doświadczonego prawnika-praktyka, konkretnych, często medialnych i społecznie doniosłych postępowań karnych, w tym takich, w których doszło do niepowodzeń, błędów śledczych i pomyłek sądowych, celem wyeliminowania podobnych nieprawidłowości w przyszłości. Natomiast od stycznia 2026 r. w ramach programu *Wykłady Mistrzowskie* zaplanowano serię prelekcji z niekwestionowanymi autorytetami w dziedzinie prawa.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury – Sekcja Pracownia VR/AI w 2025 r. zainaugurowała cykl edukacyjny o nazwie *VeRdykt*. Celem projektu jest przybliżenie młodym ludziom, uczniom szkół średnich i studentom uczelni wyższych, tematyki wymiaru sprawiedliwości oraz promocja nowoczesnych technologii wykorzystywanych w procesie edukacji prawniczej. Inicjatywa ta wpisuje się w cele strategiczne Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 2025, jakim jest między innymi „Wymiar sprawiedliwości otwarty na udział obywateli oraz społeczności lokalne”. Spotkania odbywały się w dniach: 10.03, 14.04, 19.05, 15.09 i 17.11.2025 r. Z uwagi na duże zainteresowanie i popularność wydarzenia, projekt ma być kontynuowany w 2026 r.

W bieżącym roku działalność z zakresie szkoleń ustawicznych Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury prowadziła w oparciu o harmonogram szkoleń na 2025 r., których wykaz został umieszczony na stronie internetowej KSSIP www.kSSIP.gov.pl w zakładce: Szkolenia ustawiczne/Harmonogramy działalności szkoleniowej (<https://www.kSSIP.gov.pl/node/5025>). Oferta wydarzeń szkoleniowych o charakterze międzynarodowym, zaplanowanych na 2026 r. przez Dział Współpracy Międzynarodowej KSSIP, została umieszczona na stronie internetowej www.kSSIP.gov.pl w zakładce: Współpraca międzynarodowa. Rekrutacja na szkolenia, zarówno prowadzone w formie stacjonarnej, jak również w formule on-line w formie webinarów i podcastów, prowadzona jest za pośrednictwem Platformy Szkoleniowej e-KSSIP, do której kierują bezpośrednio umieszczone na stronie internetowej linki. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury podejmowała

również dodatkowe inicjatywy, mające ubogacać przygotowaną ofertę oraz tworzyć przestrzeń do rozwoju merytorycznego kadr sądownictwa i prokuratury, a nadto budować platformę wymiany poglądów i doświadczeń w obszarach związanych z realizacją ustawowych zadań. W ramach dodatkowej działalności szkoleniowej kontynuowane były kolejne edycje kursów prawniczego języka angielskiego i francuskiego oraz w dniach 9-10.01.2025 r. zainaugurowana została pierwsza edycja kursu prawniczego języka niemieckiego. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury we współpracy ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej (WIPO) koordynowała w dniach 22-23.05.2025 r. spotkanie w Lublinie połączone z wymianą doświadczeń sędziów orzekających w wydziałach własności intelektualnej. Z kolei w dniach 4-6.06.2025 r. w Zbąszyniu współorganizowała kolejną edycję XIX Seminarium Kryminalistycznego na temat: *Przestępczość świata wirtualnego. Czyny karalne i narzędzia ich zwalczania*. W dniach 27-28.10.2025 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. *Problematyka walki z cyberprzestępczością*, której współorganizatorem była Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. Program konferencji obejmował m.in. praktyczne szkolenie z zakresu cyberprzestępczości, prelekcje dotyczące współpracy międzynarodowej w ramach EPPO i Eurojust, działania wspólnych międzynarodowych zespołów śledczych oraz procesowej oceny dowodów uzyskanych w ramach tej współpracy, a także panel dyskusyjny dotyczący opracowania adekwatnego modelu szkolenia z tej tematyki na poziomie akademickim oraz branżowym i zawodowym wstępnym i ustawicznym.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w 2025 r. aktywnie organizowała i współrealizowała różne formy dodatkowych przedsięwzięć edukacyjnych i naukowych, o charakterze ogólnopolskim jak i międzynarodowym, w tym współorganizowała 23.05.2025 r. w siedzibie KSSiP w Krakowie konferencję z okazji Międzynarodowego Dnia Wymiaru Sprawiedliwości, upamiętniającego rocznicę śmierci sędziego śledczego Giovanniego Falcone, jego żony oraz ochraniających ich funkcjonariuszy policji, którzy właśnie tego dnia w 1992 r. zostali zamordowani przez sycylijską mafię. Współrealizowała również organizację takich przedsięwzięć jak polsko-ukraińska konferencja pt. *Rosyjska agresja na Ukrainę a międzynarodowe prawo karne* w dniach 26-27.08.2025 r. w Krakowie, w której uczestniczyło 100 sędziów i prokuratorów z Polski i Ukrainy, a także międzynarodową konferencję skierowaną do sędziów i prokuratorów z państw członkowskich Unii Europejskiej pt. *Stosowanie unijnego prawa antydyskryminacyjnego*, zorganizowaną w dniach 1-2.09.2025 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie przez Dział Współpracy Międzynarodowej KSSiP we współpracy z Akademią Prawa Europejskiego (ERA) w ramach projektu *Szkolenia dla sędziów i przedstawicieli zawodów prawniczych w zakresie prawodawstwa UE dotyczącego równości płci i niedyskryminacji*. W dniach 13-14.11.2025 r. w Warszawie KSSiP, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i Biurem UNICEF ds. Reagowania na Potrzeby Uchodźców Polsce, zorganizowała debatę na temat *Dostęp do wymiaru sprawiedliwości dla dzieci-uchodźców i migrantów*, mającą na celu zaprezentowanie efektów wspólnej pracy nad zapewnieniem dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim – stworzenie wyjątkowej platformy dla przedstawicieli instytucji rządowych, międzynarodowych

Z życia Krajowej Szkoły

i pozarządowych do dyskusji nad zasadami i praktykami przyjaznego dzieciom wymiaru sprawiedliwości, w kontekście reagowania na sytuację uchodźczą, wymiany wiedzy i dobrych praktyk oraz inspirowania nowych rozwiązań.

Celem przybliżenia misji Krajowej Szkoły oraz narzędzi wykorzystywanych do jej realizacji, w tym promowania nowoczesnych technologii wykorzystywanych w procesie edukacji prawniczej, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury podejmowała delegacje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości z krajów Unii Europejskiej, w tym z Holandii i Niemiec, jak również grupy studenckie uczelni krajowych i zagranicznych, w tym członków Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA Poznań, studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego, słuchaczy Greckiej Szkoły Sądownictwa w Salonikach, studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu WSB Merito w Gdańsku, studentów prawa Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, studentów prawa Uniwersytetu SWPS w Poznaniu, jak również młodzież licealną. Objęła patronatem honorowym I Ogólnopolski Konkurs Wiedzy z Prawa Karnego *Na Tropie* organizowany przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Warszawa oraz inicjatywę edukacyjną *Procesus Veritatis Ars* uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury angażowała się w akcje charytatywne, m.in. wsparła 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy organizując on-line za pośrednictwem eSkarbonki KSSiP oraz Firmowej Puszki Stacjonarnej zbiórkę pieniędzy. Pieniądze w kwocie 4 916 zł. zostały przeznaczone na zakup najnowocześniejszych urządzeń wspomagających leczenie z zakresu onkologii i hematologii dziecięcej.

Reprezentanci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury kolejny raz uczestniczyli w największym w Polsce, charytatywnym biegu sztafetowym Poland Business Run, który w tym roku odbył się w Krakowie 7 września 2025 r., a organizowany jest od 2012 r. Uczestnicy tworzyli dwie 5-osobowe drużyny, z których każda pokonała dystans 4 km. Udział w biegu był sposobem promowania radości ze sportu, okazją do zdrowej rywalizacji i budowania ducha zespołu, ale przede wszystkim miał na celu wspólne pomaganie. Start każdego z biegaczy gwarantował realną pomoc dla potrzebujących, tj.: ponad 100 osób z niepełnosprawnością ruchową, po amputacjach oraz po mastektomii.

